

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcina 70

Nr. 521

Wydanie P

Poznań, środa dnia 13 listopada 1935

Rok 30

Poznań, 12 listopada.

Urzednicy

Urzednicy w państwie polskim nie mogą się skarżyć na nadmiar popularności. Wszyscy o tem wiedzą, że kosztują duzo, chociaż, poza górną uprzywilejowaną warstwą, mało biorą. Ludność narzeka na utrapienia biurokracji, na wszędobylstwo urzędów. Wielu ludzi zresztą krytykuje urzedników dlatego, że nie ma odwagi krytykować rządu. Zawsze to bezpieczniej.

W tej chwili powszechna uwaga skupiła się na zagadnieniu płac urzedniczych; ich obcięcie przez nadzwyczajny podatek ma być głównym filarem naprawy skarbu, ma przywrócić równowagę budżetu. Wskazywaliśmy już przy innej sposobności na ryzyko tych obniżek, podkreślając, że należy zmniejszyć wydatki na biurokrację przez redukcję funkcji państwa i innych związków prawnopublicznych; ciągłe redukcje płac nie dają rezultatu.

Ale zagadnienie urzednicze ma inne jeszcze odgałęzienie. Jest bardzo zagmatwane. Tkwią w niem niezwykle poważne trudności. Trzeba na nie spojrzeć od innej jeszcze strony, zając się prawem urzedniczym i polityką urzedniczą.

Urzednik nie może być zbyt dobrze płatny; nie stać na to nawet państw bogatych. Ale jeżeli urzednik jest skromnie wynagradzany, musi mieć inne beneficja, inne korzyści, przede wszystkim w interesie narodu i państwa. Urzednik musi mieć pewność i stałość bytu, zagwarantowaną przez prawo.

Nie mamy tu oczywiście na myśli tych różnych pseudo-urzedników, którzy dostali posady przez protekcje polityczne, za zasługi różnego rodzaju, a bez studiów fachowych, kwalifikacyj i doświadczenia. Tych różnych „instruktorów“, komisarzy, referentów, wywiadowców itd. jest zbyt wielu, by można ich było zostawić na urzędach. Z drugiej strony nie można też wprowadzać bezwzględnej nieusuwalności urzedników, ani dopuszczać do tyranji związków urzedniczych. Ale prawdziwy urzednik powinien mieć zabezpieczoną stałość bytu, t. zn. powinien mieć pewność, że może być usunięty tylko w warunkach, określonych przez prawo.

Zasada „dla dobra służby“ doprowadziła do stanu niemożliwego. Licho płatny urzednik, nieraz przeciążony pracą, przygnieciony nawalem dekretów, rozporządzeń, okólników jawnych i tajnych, siedzi jak na gałęzi, gdyż nie wie, co jutro z nim będzie, czy „na pierwszego“ nie otrzyma pisma, zwalnającego go ze służby.

O losie urzednika decydują często kaprysy, tajne wywiady. Prasa urzednicza i nauczycielska wszelkich odcieni skarży się na rozkwit donosicielstwa. Wewnętrzne przekonania urzednika są pod ciągłym nadzorem. Musi on zgadywać, co się spodoba szefowi, co jest u góry mile widziane. Biedaczyna nawet zastanawia się nad tem, jakiego

Tragedja w zatoce Smyrneńskiej

Z powodu burzy zatonął turecki statek — Trudności w akcji ratowniczej — 66 osób zginęło w odmętach

Wiedeń. (Tel. wł.) Według doniesień ze Smyrny, zatonął przy wjeździe do portu turecki statek „Inebolu“. Na pokładzie znajdowało się 190 pasażerów, z których tylko 111 uratowano, podczas, gdy 79 osób prawdopodobnie zginęło.

„Inebolu“ miał zaledwie 1.000 tonn. Był to stary statek, który służył do komunikacji przybrzeżnej.

Według ostatnich wiadomości, katastrofa wydarzyła się w chwili, gdy statek na wzburzonym morzu wpływał przez wąskie wejście do portu. Służba portowa oraz pobliskie statki pośpieszyły natychmiast z pomocą, lecz ponieważ katastrofa wydarzyła się z błyskawiczną szybkością, nie udało się uratować wszystkich pasażerów.

W dodatku na przepelnionym parowcu wybuchła panika. Podróźni stłoczyli się na pokładzie i w przejściach, z licznym bagażem oczekując na lądowanie. W tych warunkach akcja ratownicza była specjalnie utrudniona, gdyż wiele osób odrazu wpadło do morza wraz z ciężkim bagażem, który niejednego pociągnął na dno.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze Smyrny nadchodzą dalsze wiadomości o zatonięciu statku tureckiego „Inebolu“.

W chwili, gdy statek znajdował się u wylotu wąskiej zatoki smyrneńskiej, rozszalał sztorm północno-wschodni. „Inebolu“ został uszkodzony i woda zaczęła gwałtownie wdzierać się do wnętrza. Przystąpiono do gorączkowej pracy, aby statek uszczelnić, puszczono w ruch pompy, a kapitan polecił sterować do najbliższego portu. Wszystko to nie zdało się na nic, gdyż parowiec niebawem stracił równowagę i kwadrans później zatonął.

Na szczęście w pobliżu miejsca wypadku znajdowały się dwa statki, mianowicie angielski „Polo“ i turecki „Istikal“, którym udało się uratować

111 ludzi. W międzyczasie przybyły ze Smyrny motorówki i ocalili dalszych 14 ludzi. W ten sposób ogólna ilość uratowanych wynosiłaby 125 osób, a liczba ofiar 66. Dotychczas wydobyto trzy trupy.

Prawie wszyscy uratowani znajdują się w szpitalach w Smyrnie, dokąd musiano ich przewieźć z powodu ran

odniesionych wskutek paniki na statku.

Według innych wieści ze Smyrny statek miał być przeładowany bawełną, która z powodu burzy nasiąknęła wodą, powiększając obciążenie z jednej strony, co przyczyniło się do utraty równowagi.

Tardieu wycofuje się z życia politycznego

Paryż. (PAT). B. premier Tardieu postanowił nie brać udziału w obecnych pracach parlamentarnych.

W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „La Republique de l'Isere et du Sud-Est“ Tardieu oświadczył m. in.:

„Mam dość intryg i plotek kulurowych. Podczas ostatniej bytności w izbie unikałem podawania ręki osobistościom podejrzanym i skompromitowanym. Nic mnie nie obchodzi opinja tego lub innego deputowanego o jego koledze.“

„Nic mnie nie wzruszają ambicje i rywalizacje szefów przeróżnych klanów. Wszystko to nie ma znaczenia, zwłaszcza wobec wypadków, jakie się zbliżają. W odpowiedniej chwili znajdę się na swoim miejscu i przyjmę ciężką na mnie odpowiedzialność. Tymczasem wolę poświęcić się pracy, którą uważam za bardziej pożądaną dla dobra kraju.“

Jak wiadomo, b. premier Tardieu pisze obecnie książkę o parlamentaryzmie.

Pokojowe dążenia Ameryki

Przemówienie prez. Roosevelta z okazji odsłonięcia pomnika poległych podczas wojny światowej

Waszyngton (PAT). Przy odsłonięciu pomnika poległych na wojnie, prez. Roosevelt wygłosił następujące przemówienie:

„St. Zjednoczone szukać będą zawsze dróg pokojowych, wiodących do rozstrzygnięcia zatargów i będą swym przykładem zachęcać ludzi do kierowania się dobrą wolą w stosunkach

międzynarodowych. Barjery celne — to jedna z głównych przyczyn tarć międzynarodowych, którą należałoby jak najszybciej usunąć. Ze strony St. Zjednoczonych nie może nikomu grozić napad. W żadnych okolicznościach nie wyjdziemy poza granice samoobrony. Im większe zmniejszenie zbrojeń przeprowadzą inne kraje, tem znaczej i St. Zjednoczone zredukują swoje zbrojenia.“

„Celem zasadniczym St. Zjednoczonych jest nie dać się wciągnąć w wojnę, popierać utrwalenie pokoju i odebrać ochotę do prowadzenia wojen. Przytaczająca większość Amerykanów sympatyzuje z wysiłkami czynionymi przez inne państwa, by położyć kres wojnie i dlatego opinja nasza aprobuje zarządzenia mające na celu usunięcie przyczyny wojen, a potępia akty napaści.“

„Braliśmy udział we wszelkich poważnych próbach ograniczenia zbrojeń. Jesteśmy bardzo zmartwieni, że w tej dziedzinie świat nie poczynił postępów. Ubolewamy nad zazdrosem współzawodnictwem między państwami, nad zwiększeniem zbrojeń, nad wygórowanymi ambicjami państw, a przede wszystkim nad załamaniem się wiary w świętość zobowiązań międzynarodowych. Nie możemy znieść nokoło siebie muru i chować głowę w piasek, będziemy więc musieli wziąć udział w walce — o pokój międzynarodowy.“

Powołując się na ostatnio zawarty dnia 9 b. m. układ handlowy z Kanadą, prez. Roosevelt wskazał, że St. Zjednoczone dają przykład całemu światu, znosząc lub obniżając barjery celne, utrudniające przyjazną wymianę towarów.

„Jeżeli — zakończył prezydent — nasz przykład przyczyni się do wzrostu pomyślności, utrwalenia pokoju i współzycia państw, w takim razie będziemy mogli powiedzieć, że zbliżający się do końca rok był korzystny.“

Rozmowy francusko-niemieckie?

Berlin (Tel. wł.) Podróż ambasadora francuskiego François Poncet do Paryża i jego rozmowy z premierem Lavalem budzą w tutejszych kołach politycznych żywe zainteresowanie.

Koła te jak i korespondenci pism z Paryża wyrażają przypuszczenie, że przedmiotem rozmów była sprawa zbliżenia francusko-niemieckiego, o-

raz ewentualnego podjęcia bezpośrednich rokowań.

Jak dotychczas żadna ze stron, ani Francja, ani Niemcy, nie ma konkretnego projektu w tym kierunku. Zda się tylko, że napewno p. v. Ribbentrop uda się do Paryża po powrocie am. François Poncet celem rozpoczęcia nieoficjalnych rokowań.

odcienia dziennik „sanacyjny“ prenumerować, zależnie od konjunktury.

W tych warunkach istotna, pożyteczna praca nie jest możliwa. Do strachu przed utratą bytu dołącza się uczucie krzywdy.

Przyjmuje się nieraz ludzi na wybitne stanowiska bez kwalifikacyj, lekceważąc fachowe wykształcenie. Awans zależy od najrozmaitszych okoliczności, a nie odbywa się na zasadach, obiektywnie ustalonych.

„Bajeczne karjery“ budzą zawiść. Czas z niemi skończyć, jak również z dodatkowym uposażeniem uprzywilejowanych.

Urzednik powinien mieć swoje prawa, ale także i społeczeństwo powinno mieć swoje prawa w stosunku do urzędów. Zły stosunek między społeczeń-

stwem i biurokracją w znacznym stopniu wynika z wszechwładzy administracji, — z tego faktu, że ustawy dają urzędom niemal nieograniczone pełnomocnictwa, a bieg sprawiedliwości jest bardzo powolny.

Jedni urzednicy upajają się władzą; inni nie mogą dać sobie rady z nadmiarem władzy, „z przerostem funkcyj, boją się decydować i rozstrzygać, unikają odpowiedzialności. Między biurokracją a społeczeństwem rosną góry papieru.

Bez zasadniczej reformy urzedniczej, bez zmiany prawa i ducha, panującego w urzędach, bez rewizji dotychczasowych praktyk, aparat urzedniczy nie spełni swych wielkich i ciężkich zadań.

ROMAN RYBARSKI.

Mandat Ligi Narodów nad Abisynją?

Pogłoski o propozycjach pokojowych ze strony Abisynji — Negus pragnąłby oddać się pod opiekę Genewy? — Sprzeciwy możnych rasów

Adis-Abeba. (INS). W tutejszych kołach coraz bardziej utrwała się przekonanie, że jedynie zgodzenie się na mandat Ligi Narodów nad Abisynją może doprowadzić do zakończenia wojny. W przeciwnym razie zdobycie Abisynji przez Włochy będzie nieuniknione i w konsekwencji dojść musi do powikłań włosko-angielskich przy skrzyżowaniu się interesów politycznych, militarnych oraz strategicznych.

Wysuwane są nawet podobno propozycje pokojowe, które składają się z pięciu punktów:

1. Niezawisłość i nienaruszalność Abisynji musi być zagwarantowana.

2. Abisynja przyjmie pomoc Ligi Narodów w celu reorganizacji administracji państwa, cywilizacji i podniesienia wykształcenia narodu.

3. Przyjmując wspomnianą pomoc, Abisynja musi zgodzić na poddanie się pod opiekę Ligi Narodów z zastrzeżeniem, że taka opieka będzie sprawowana rzeczylwie przez Ligę, a nie przez Włochy.

4. Abisynja musi się zgodzić na to, że wszystkie ministerstwa kontrolowane będą przez Ligę. Gdyby w interesie rozwoju kraju zachodziła potrzeba obśadczenia ministerstw, za wyjątkiem wojny i spraw zagranicznych, przez specjalnych delegatów Ligi Narodów, Abisynja musi się na to zgodzić. Do ministerstwa wojny i spraw zagranicznych muszą być dopuszczeni techniczni doradcy.

5. Cesarzowi pozostawia się prawo odmówienia swej zgody na mianowanie przez Ligę osoby.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że negus publicznie na przytoczone pro-

pozycje zgodzić się może. Zbyt silnie zakorzeniony jest w Abisynji system feudalny. Moźni rasowie stoją na czele licznych armij, nie chcąc zrezygnować z tego systemu. Cesarz jako człowiek wykształcony i postępowy dokładnie zdaje sobie sprawę z braku kraju. Jest jednak bezsilny. Gdyby możnym rasom udało się odnieść

jedno czy drugie zwycięstwo nad Włochami, wówczas umocni się jeszcze ich stanowisko. To też cesarz i jego otoczenie widzą, że jedynym logicznym rozwiązaniem jest zniesienie armij prywatnych i ustanowienie jednej, od cesarza zależnej siły zbrojnej. To można uzyskać bez rewolucji tylko przez mandat Ligi Narodów.

Niezwykłe trudności terenowe

Asmara. (INS). Dalszy marsz Włochów w okolicy Makalle jest połączony z szalonymi trudnościami z powodu ulewnych deszczów.

Korespondent INS powrócił z przednich linii i jest pod wrażeniem niesłychanych wysiłków, jakich dokonywują wojska włoskie w walce z niepogodą oraz z abisyńskimi trudnościami terenowymi. Dla przykładu wystarczy nadmienić, że w Adigracie w ciągu jednej nocy uległo zniszczeniu 20.000 worków pięknej maki pszennej, którą ulewa zrobiła nie do użytku. Wskutek tego praca setek samochodów ciężarowych poszła na marne, a ponadto została przerwana aprowizacja frontu na kilka dni.

Na drogach, które wskutek deszczów

zostały zamienione w błotniste przepaście, samochody nie mogą ruszyć z miejsca. Niejednokrotnie trudno je nawet wydobyć z błota i pozostają tam. Nad drogami leżą setki mulów, które z osłabienia nie mogły iść dalej i porzucano je.

Wojsko w przednich liniach musi się samo żywić. Nabywają oni od tubylców przeważnie kury, które pieką nad ogniem. Innego prowiantu nie otrzymują czasem w ciągu kilku dni. Mimo to, duch w armii jest doskonały.

Za dnia panują szalone upały, a w nocy znów mrozy, to też żołnierze od tygodni śpiją tylko od 3 do 4 godzin na dobę. Ognisk w nocy palić nie wolno, aby nie zwracać uwagi nieprzyjaciela.

Protestacyjna nota Włoch

London. (PAT). Włochy wystosowały protest do wszystkich państw, członków Ligi Narodów, które postanowiły zastosowanie sankcji.

Ambasador włoski w Londynie Granli doręczył wczoraj notę tego rodzaju podsekretarzowi stanu w Foreign Office, Vansittartowi. Jest to długi 5-stronnicowy dokument, atakujący sankcje z prawniczego punktu widzenia.

Nota zwraca uwagę, że art. 16 paktu nie zastosowano, ani w wypadku konfliktu mandżurskiego, ani też podczas wojny Boliwji z Paragwajem.

Rząd włoski nie uznaje uprawnień komitetu kordynacyjnego Ligi Narodów i czyni każde z państw indywidualnie odpowiedzialnym za wprowadzenie sankcji w życie.

Nota zapowiada ostre represje gospodarcze ze strony Włoch przeciw krajom, które zastosowały sankcje. W Londynie oczekują przeto, że 18 listopada, gdy wejdą one w życie, Włochy wypowiedzą wszystkie traktaty handlowe z państwami, do których protest skierowano.

„Ta wojna była konieczna”

Paryż. (Tel. wł.) „Journal” publikuje oświadczenie włoskiego podsekretarza stanu Suvicha, który m. i. stwierdza:

„Gdy przetrwamy obecny okres, będzie trzeba się z powrotem udać do Stresy, by wznowić pakt włosko-francusko-angielski. Ponieważ posiadamy duże zasoby cierpliwości, wydaje się, że sankcje nie dadzą wielkich wyników.

„Wierzę w nasze zwycięstwo. Ta wojna była konieczna. Mussolini przy-

rzekł narodowi, że da mu chleb, a naród ma zaufanie do swego przywódcy. Nie należy Rzymowi przypominać, że mógłby zwrócić się do Ligi Narodów. Włochy, ponizone przez traktat pokojowy, prowadził politykę pokonanych. Niech nam dadzą teraz 6 miesięcy, a niebawem zaprowadzimy w Abisynji cywilizację i porządek. Świat doczeka się chwili, gdy młode rewolucyjne Włochy staną przy boku Francji i Anglii, czyli przy boku państw konserwatywnych.”

Sprawy budżetowe

Warszawa (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego prowadzono rozpoczęte w niedzielę przez premiera Kościalskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego narady z ministrami poszczególnych resortów. Narady te dotyczyły ustalenia wysokości budżetów poszczególnych ministerstw, a w związku z czem rozważano sprawę wprowadzenia oszczędności.

Rozmowy odbyły się z ministrami skarbu, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, rolnictwa, spraw zagranicznych, oświaty i opieki społecznej. Z ministrami pozostałych resortów — odbędzie się dziś, poczem na dziś wieczór ewentualnie posiedzenie rady ministrów. (w)

Na zbrojenia

London. (Tel. wł.) Według wiadomości z Waszyngtonu budżet Stanów Zjednoczonych na rok przyszły przewiduje wydatki na zbrojenia lądowe, morskie i powietrzne w wysokości 900 milionów dolarów, czyli o 100 milionów więcej, niż w roku ubiegłym. Zwiększenie wydatków przypada na budżet floty.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 12. 11. 1935 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

BYDŁO:

Woly:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowane	00— 00
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54— 58
Mięsiste tuczone starsze	48— 52
Miernie odżywione	40— 46

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone dobrze odżywione starsze	44— 48
Miernie odżywione	40— 44

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone dobrze odżywione	30— 36
Miernie odżywione	16— 20

Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	40— 46

Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38

Cieleta:	
Najprzedniejsze cieleta wytuczone	76— 80
Tuczone cieleta	68— 72
Dobrze odżywione	60— 66
Miernie odżywione	50— 58

OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jaśniejsze i młodsze skopy	64— 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	54— 60
Dobrze odżywione	44— 50
Miernie odżywione	00— 00

ŚWINIE: (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi:	96—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi:	88—94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi:	82— 86
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	74— 80
Maciory i późne kastraty	72— 88
Przebieg targu spokojny.	

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 12. 11. 1935 r.
Warunki: Handel hurtowy parrytel Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

STANDARTY:	
1) żyto	715 g/l.
2) pszenica	756 g/l.
3) owies	420 g/l.
Ceny transakcyjne:	
Żyto 30 tonn par. Poznań	12,80

Ceny orientacyjne:	
Żyto (Usposob. spokojne)	12,50— 12,75
Pszenica (Usposob. spokojne)	17,50— 17,75
Jęczmień browarowy	15,25— 16,25
Usposobienie spokojne	
Jęczmień 700—725 g/l.	14,00— 14,50
Jęczmień 670—680 g/l.	13,50— 13,75
Usposobienie spokojne	
Owies (Usposob. spokojne)	15,50— 16,25
Mąka	
żytnia wyciąg 0-30% wł w.	20,75— 21,50
żytnia gat. I 0-45% wł w.	20,00— 20,75
żytnia gat. I 0-55% wł w.	19,00— 20,00
żytnia gat. II 45-55% wł w.	15,75— 16,75
Usposobienie spokojne	
pszena gat. IA 0-20% wł w.	30,75— 32,50
pszena gat. IB 0-45% wł w.	30,00— 30,50
pszena gat. IC 0-55% wł w.	29,00— 29,50
pszena gat. ID 0-60% wł w.	28,00— 28,50
pszena gat. IE 0-65% wł w.	27,00— 27,50
pszen gat. IIA 20-55% wł w.	26,75— 27,25
pszen gat. IIB 20-65% wł w.	26,25— 26,75
pszen gat. IID 45-65% wł w.	24,00— 24,50
pszen gat. IIF 55-65% wł w.	22,00— 22,50
pszen gat. IIG 60-65% wł w.	20,50— 21,00
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie stand	9,00— 9,50
Otręby pszen grube stand	10,00— 10,50
Otręby pszenne średnie st.	9,00— 9,75
Otręby jęczmienne	9,75— 11,00
Rzepak zimowy	42,00— 43,00
Rzepak zimowy	40,00— 41,00
Siemię lniane	37,00— 39,00
Gorzycza	34,00— 36,00
Groch Viktorja	25,00— 30,00
Groch Folgera	21,00— 23,00
Łubin niebieski	9,00— 9,50
Łubin żółty	10,50— 11,00
Mak niebieski	60,00— 62,00
Koniczyna biała	75,00— 95,00
Ziemiaki jadalne	3,75— 4,50
Ziemiaki fabr. za kilo %	20
Makuch lnian w taflach	16,75— 17,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,25— 13,50
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,50— 20,00
Śrut Soja	20,00— 21,00
Słoma pszena luzem	1,75— 1,95
„ pszena prasowana	2,35— 2,55
„ żytnia luzem	2,00— 2,25
„ żytnia prasowana	2,50— 2,75
„ owsiana luzem	2,75— 3,00
„ owsiana prasowana	3,25— 3,50
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,75
„ jęczmienna prasow.	2,15— 2,35
Siano zwykłe luzem	6,25— 6,75
„ zwykle prasowane	6,75— 7,25
„ nadnoteckie luzem	7,25— 7,75
„ nadnoteckie pras.	7,75— 8,25

Ogólne usposobienie spokojne.
Ogólny obrót: 4919,4 tonn, w tem żyta 1325 tonn, pszenicy 535 tonn, jęczmienia 1145 tonn, owsa 164 tonn.

Kongres pracowniczy

Warszawa (Tel. wł.) W związku ze zwołaniem na 24 bm. kongresem pracowniczym do Warszawy poszczególne organizacje uzgadniają program, z którym chcą wystąpić. Zawiera on następujące wytyczne:

- 1) zniesienie ubocznych dochodów wyższych kategorii pracowników;
- 2) zniesienie możliwości łączenia dwóch posad przez jedną osobę;
- 3) zmniejszenie do połowy funduszy dyspozycyjnych a o 75 proc funduszy reprezentacyjnych;
- 4) nie naruszać funduszu ubezpieczeń społecznych;
- 5) rozwijać kartele;
- 6) specjalnie opodatkować dochody członków zarządu karteli i wielkich przedsiębiorstw;
- 7) pod groźbą konfiskaty majątku zmusić kapitalistów, aby sprowadzili do Polski kapitały, lokowane zagranicą. (w)

Daremne próby

Manila. (PAT). Usiłowania, aby uratować rozbitków brytyjskiego parowca „Silverhazel”, który osiadł na skałach podwodnych na południowym wybrzeżu wyspy Luzon, nie doprowadziły dotychczas do żadnych rezultatów.

Wobec wzburzonego silnie morza, mimo wielokrotnych prób, nie udało się dotychczas dotrzeć do 49 ludzi załogi i 5 pasażerów, którzy — jak poprzednio donoszono — schronili się na okolicznych skałach. Rozbitkowie znajdują się w swem tragicznym położeniu już czwarty dzień.

Wiadomości

Zmarł w Rzymie z powodu anginy pectoris pralat Ugo książę Boncompagni Ludovisi, wicekamerlengo św. Kościoła Rzymskiego.

Król włoski udzielił kardynałowi Donatowi Sbarrettiemu odznaczenia wielkim krzyżem orderu św. Maurycego i Łazarza.

Siedemnasta partja meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy dr. Alechinem a dr. Euwe, zakończyła się na remis. Stan meczu: dr. Alechin — 6 partyj wygranych, dr. Euwe — 5 wygranych, oraz 6 partyj — remis.

Tass donosi, że liczba mieszkańców w Związku Sowieckim zwiększa się z każdym rokiem. Przyrost naturalny ludności w ciągu pierwszego półrocza 1935 r. wynosił w ośrodkach przemysłowych przeciętnie od 15 do 24 pro mille. W ostatnich 7 latach liczba mieszkańców Z. S. R. R. wzrosła o 21 milionów

Sytuacja budżetowa

Po uporaniu się z pierwszą transzą dekretów „sanacyjnych” (wyraz ten ma w danym wypadku znaczenie finansowo-gospodarcze, a nie polityczne) rząd przystąpił niezwłocznie do preliminarza budżetowego na rok 1936/7. W niedzielę i poniedziałek, chociaż były to dni świąteczne, odbywały się konferencje między premierem, ministrem skarbu i kolejno zapraszonymi innymi ministrami. Chodziło o ustalenie wysokości budżetów poszczególnych działów administracji państwowej.

Nietrudno przewidzieć, że premier i wicepremier, odpowiedzialni wobec Prezydenta, parlamentu i społeczeństwa za równowagę przyszłego budżetu, wywierali na swoich kolegów nacisk celem zredukowania pewnych wydatków w ich resortach. Sytuacja bowiem na froncie budżetowym po uchwaleniu pierwszych dekretów przedstawia się w sposób następujący:

Zarówno p. Kościątkowski, jak i p. Kwiatkowski przedstawili w parlamencie obecny stan budżetu w ten sposób, że roczny deficyt wynosi 300 milionów. To, co zaproponowali oni na pokrycie tego deficytu, a mianowicie nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń z funduszy publicznych (obciążenie pensyj urzędniczych), oraz podwyższenie podatku dochodowego, miało dać razem około 220 milionów. Brakło zatem do równowagi jeszcze około 80 milionów, które miały być pokryte przez oszczędności w różnych wydatkach.

Z ogłoszonego już streszczenia dekretu o podatku od wynagrodzeń wiemy, że w ostatniej chwili zwolniono od tego podatku wszystkie renty inwalidzkie oraz te wynagrodzenia, które nie przekraczają sumy 100 zł miesięcznie. Te ulgi będą kosztowały skarb około 23 milionów. Ponadto niewyjaśniona pozostała sprawa pracowników samorządu terytorjalnego. Wprawdzie mają oni podlegać nowemu podatkowi, ale w ten sposób państwo przeskadza samorządom w doprowadzeniu do równowagi ich budżetów, odbierając im możliwość obniżenia uposażeń pracowniczych. Trudno jednak przypuścić taką sytuację, ażeby pracownicy samorządowi byli uderzeni dwukrotnie: raz przez podatek na rzecz państwa, a drugi raz przez obniżkę uposażeń na rzecz samorządu. A ponieważ program organicznej polityki gospodarczej p. ministra Kwiatkowskiego obejmuje także równowagę budżetów samorządowych, przeto możliwe jest, że państwo w pewnej formie (obojętne — w jakiej) zwróci samorządom podatek, pobrany od ich pracowników.

To jest jedna dziura w dotychczasowym planie. Druga powstanie przez zmniejszenie wpływów z podatku od nieruchomości, spowodowanego obniżeniem czynszów z obniżonego również podatku od lokali skarb państwa nie korzysta bezpośrednio na cele budżetowe).

Automatycznie zmniejszy się także podatek dochodowy od właścicieli domów, skutkiem czego mająca nastąpić jego podwyżka, — o ileby zachowane były przy niej te normy, o których pp. ministrowie mówili w Sejmie i Senacie, — dałaby mniej, aniżeli liczone, tj. mniej niż 60 milionów.

Z przedstawionej powyżej sytuacji — tak, jak ona przedstawia się w chwili obecnej — wynika, że do równowagi brak przeszło 200 milionów. Zachodzi pytanie: gdzie rząd tę sumę znajdzie?

Gdybyśmy we własnym imieniu mieli odpowiedzieć, które wydatki należałoby zmniejszyć lub całkiem skreślić, zadanie nasze nie byłoby trudne. Z mów posłów i senatorów narodowych w dawnych izbach ustawodawczych oraz z bardzo licznych artykułów w prasie na-

rodowej — „Kurjer Poznański” stał pod tym względem w pierwszym bodaj szeregu — stanowisko obozu narodowego w sprawie budżetu jest bardzo dobrze znane.

Ale tego, co by zrobił rząd obozu narodowego, prawdopodobnie — a nawet napewno — nie zrobi rząd obecny. Budżet jest bowiem zagadnieniem najpierw politycznym, a dopiero potem finansowym i gospodarczym. Co dla jednego

jest zbędne, to drugi uważa za konieczne. Na budżecie cięża ukryte w rozmaitych pozycjach i paragrafach wydatki polityczne, z których jedne są koniecznościami państwowymi, a drugie — rządowymi.

Te właśnie wydatki decydują o strukturze i wysokości budżetu. Różnica, jaka pod tym względem będzie zachodziła między preliminarzem na rok 1936/7 a poprzednimi budżetami, będzie lepszym od wszelkich mów sprawdzianem, czy i w czym rząd obecny różni się od poprzednich. M. K.

Wojna dla utrzymania pokoju?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, 10 listopada.

Pani Roland, żona ministra spraw zagranicznych z czasów wielkiej rewolucji, dusza klubu żyrodystów, powiedziała, umierając na szafocie: O Liberté! Combien de crimes on commet en ton nom! — Wolności, ileż zbrodni popełnia się w twym imieniu!

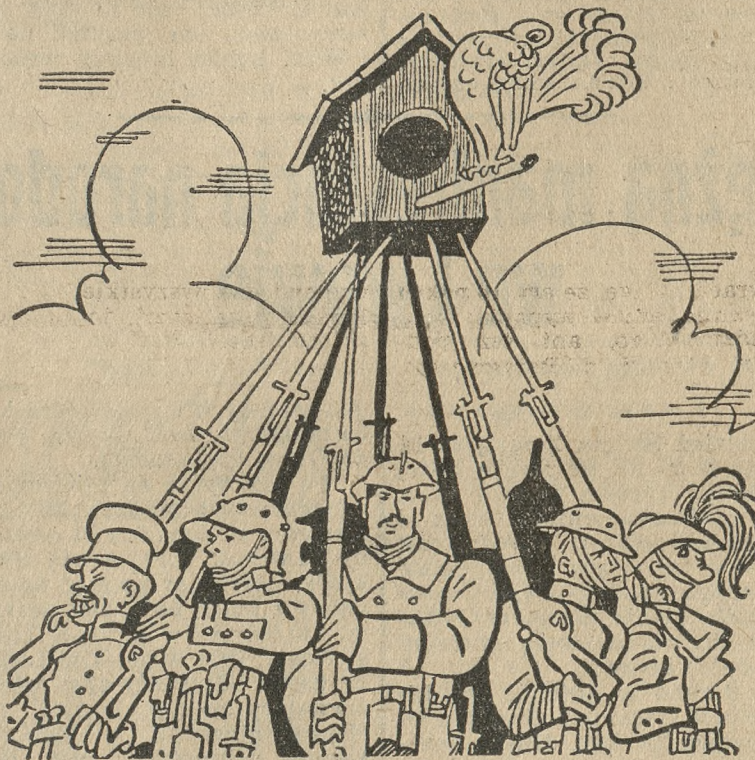
Zmieniając dwa słowa w tym wykrzykniku, można równie dobrze obecnie powiedzieć: Pokoju, ileż błędów popełnia się w twym imieniu!

Nie będziemy tu wyliczali wszystkich wykroczeń, popełnionych przeciwko niemu od zawarcia traktatu wersalskiego.

Liga Narodów nie zażegnała dotąd żadnego poważnego konfliktu. Najpierw dlatego, że nie posiadała po temu odpowiednich środków materialnych, powtóre zaś ponieważ dotąd w

Szwajcaria, Austria i Węgry jawnie i kategorycznie odmówiły zastosowania sankcji. Trudno zrozumieć powody, które skłoniły aeropag genewski do zgody na takie wylamanie z reguły, która logicznie winna się chyba odnosić do wszystkich członków.

Stwarzanie wyjątków, co więcej nawet, jawne przystawanie na nie osłabia nietylko sam aparat genewski, ale rzuca dziwne światło na tych którzy domagali się sankcji z taką energią. Rąbek tajemnicy odsłaniają rewelacje Lloyda George'a. Stary leader angielski wyjawiał, że nie kto inny jak „Anglo-Persian Oil Co” zaopatruje w naftę włoskie lotnictwo. Sir John Cadman stojący na czele „Anglo-Persian Oil Co”, zainteresowany w tej kwestji, miał odpowiedzieć ze zwykłą Anglikiem flegmą, że nafta jest dostar-



Gołąb genewski: Jakże to dziwne! Zamiast w gnieździe z gałązek oliwnych spoczywam na... bagnietach.

jej lonie nie powstała żadna dostateczna zwarta większość, pragnąca posłużyć się instrumentem genewskim.

Japonia więc mogła bezkarnie wjawać na Dalekim Wschodzie, a Boliwia na Dalekim Zachodzie. Gdy Niemcy podeptały cynicznie postanowienia traktatu wersalskiego, Genewa milczała: nie zastosowała wobec butnej Germanji nawet sankcji „moralnych”.

Aż przyszła chwila, w której wystąpienie Włoch przeciwko Abisynji ugodziło w interesy Wielkiej Brytanji. Zagrożona Anglja poruszyła usłpiony aparat genewski, ale dla swych narodowych, brytyjskich interesów. Liga Narodów została po raz pierwszy zmobilizowana.

Wpływy Londynu nad jeziorem Lemaniańskim wystąpiły w całej pełni. Obok tych zaś i inne: masonskie. Niedawno danem mi było czytać listę osóbistających w Genewie, a pozostających na usługach łóż. Liczba „bractwa” jest zadziwiająca, choć raczej należałoby powiedzieć — zastraszająca!

Jaki będzie wynik sankcji, mających wejść w życie 18 listopada? Powszeczenie panuje przekonanie, że Włochy mogą znaleźć się w kłopotcie z powodu braku kredytów. Powodzenie blokady ekonomicznej rokuje mniejsze powodzenie. Ameryka, Niemcy, Japonia, potęgi handlowe, nie należące do Ligi Narodów wykorzystają sposobność stania się dostawcami Włoch. Już dzisiaj eksport niemieckiego węgla na półwysep apeniński został zdwojony.

czana. I to zgodnie z uchwaleniem sankcjami, bo... zapłata dokonywana jest niezwłocznie po uskutecznieniu zamówienia!

Pokazuje się już coraz jaskrawiej, że cały konflikt włosko - abisyński sprawdza się w istocie do konfliktu pomiędzy Rzymem a Londynem, ponieważ zostały zagrożone prawa Wielkiej Brytanji na Morzu Śródziemnym. W imię interesów tej ostatniej, a nie w imię pokoju — którego imienia nadużywa się — została zmobilizowana Liga Narodów.

Dochodzi do tego, że Etiopja, pewna poparcia imperjum brytyjskiego, apeluje teraz nawet do Genewy o pomoc finansową na zbrojenia. Wpadamy też z paradoksu w paradoksy! Bo początkowo Anglja opierała się wejściu Abisynji do Ligi Narodów! Instytucja genewska, instrument do skonsolidowania pokoju, okazuje się niebezpiecznym narzędziem do wywołania nietylko ogólnego chaosu europejskiego, ale co więcej przyczyniła się do takiego napięcia, że widmo wojny nie zostało jeszcze usunięte. Bo choć Włochy wycofały z Libji 20 000 żołnierzy, to jednak żadna z 140 jednostek Home Fleet nie opuściła Morza Śródziemnego.

Wielka Brytanja uważa bowiem nadal, że obecność pozostałych sił włoskich zagraża granicom Egiptu, zagraża drodze do Indji.

Inny jeszcze fakt dowodzi, że utrzymanie „uprzedmi” angielskich na wodach śródziemnomorskich było i zostanie żenicą oka brytyjskiego. Wy-

UWAGI

W ponury dzień jesienny, a było to roku 1685, podpisywał Ludwik XIV ów słynny dokument polityczny, zwany rewokacją edyktu nantejskiego. Odwoływał zatem wszelkie swobody, jakie wiek wcześniej zagwarantował hugenotom francuskim dzieć jego Henryk IV. Wieść o decyzji z Nantes siała panikę wśród protestantów, z których wielu zaczęło Francję opuszczać.

Wieść rozniosła się szybko zagranicą i dotarła również do rezydencji Fryderyka Wilhelma, steranego życia i rządami elektora brandenburskiego, którego w panegirykach epoki nazywano elektorem Wielkim. Czy to z pobudek idealistycznych, czy też z obrachowania — oba motywy idą często w rządach w parze — doświadczenie polityczne kazalo starymu elektorowi nie pozostać biernym. Zaledwie trzy tygodnie po rewokacji edyktu nantejskiego we Francji wydał on swój własny edykt, datowany w Poczdamie, który wyrażał gotowość przyjęcia emigrantów francuskich i udzielenia im rozmaitych swobód i udogodnień. Krok ten miał się niebawem okazać dla Brandenburgji dobrodziejstwem.

Początkowo jednak kiwano nad Szprewą głowami, gdy furą za jurą zjeżdżał łychy dobytek francuskich „réfugiés”, bez liku kobiet, dzieci, starców, a tymczasem chude ziemie brandenburskie od lat leżały zniszczone, kraj wycieńczony wojnami, ludność zdziesiątkowana. Przybysze garnęli się do stolicy: ówczesny Berlin, skromna miasteczka o kilkunastu tysiącach dusz, została formalnie przez obcych zalana; co trzeci mieszkaniec był Francuzem.

Niedługo wszakże trwało, jak element imigracyjny zabrał się rażno do pracy. Wszak przywoził z niewdzięcznej swej ojczyzny ducha przekory i ofiary, rozpoczynał na tych „wschodnich wertepach” całkiem nowe życie, wreszcie posiadał nad tubylcami wyższą w wielu gałęziach pracy zawodowej. Początek wyższej kultury w tych stronach datuje właściwie od hugenotów.

Oni pierwsi zaczęli przyozdabiać brandenburską stolicę. Stworzyli monumentalne oblicze dzielnicy „pod Lipami”, a katedra francuska przy Gendarmenmarkt'cie, z późniejszą kopułą Gontarda, jest ich dziełem. Byli ogrodnikami i zaprowadzali szkółki morwowe oraz pod miastem winnice, w czym zwłaszcza oznaczali się uchodźcy z Oranji, których nazwa utrzymała się dotąd w jednej z ulic peryferji. Także nazwa Mobilit od nich pochodzi, podobnie jak słynna „Charité”, która po dziś dzień świadczy o ich zapobiegliwości na polu higieny.

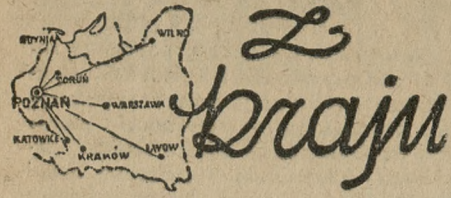
Przybranej ojczyźnie zaczęli też niebawem dawać dzielnych mężów stanu, nauki, sztuki. Dwóch z rodu Ancillon służyło Prusom, jeden jako historyk, drugi jako minister spraw zagranicznych. Chemik Achar, który jest odkrywcą cukru z buraków, pochodzi także z hugenotów. W literaturze odznaczyli się baron de la Motte-Fouqué, oraz rdzennie już niemiecki Teodor Fontane. Nauczycielem ojca architektury berlińskiej Schinkla był Francuz Gilly. Hugenoci nie szczydziłi także krwi dla obrony kraju, do wyższych rang w armji doszli Courbière, François i inni. Dziś jeszcze liczą potomkowie owych uchodźców w samym Berlinie około 10 000 głów i łączy ich nić wspólnych tradycji.

Z okazji przypadającego teraz 250-lecia pierwszej kolonji hugenotów w Brandenburgji odbył się w stolicy Rzeszy obchód, który przerodził się w gorącą manifestację wierności dla przybranej ojczyzny brandenbursko-prusko-niemieckiej. Na cmentarzu hugenockim złożono wieniec dla poległych, co zginęli „dla ojczyzny niemieckiej”. Wieczorem odegrano w liceum francuskim sztukę, zatytułowaną „Wierność hugenotów”. Uroczystość zakończyła się gromkami owacjami na cześć „Führera”.

Te manifestacje przywiązania dla przybranej ojczyzny — dzisiejszej Trzeciej Rzeszy — muszą nasuwać refleksje w niejednej kolonji emigrantów politycznych, których dziś tak dużo w Europie...

darzeniem tem jest... przywrócenie monarchji w Grecji i pozyskanie dla swoich planów wybrzeży dawnej Hellady. Od dłuższego już czasu przebąkiewano o tych szerokich projektach. Teraz przypuszczenia powyższe sprawdziły się. Potwierdzenie powyższego planu polityki angielskiej znajdujemy w „English Review”. Znany historyk, sir Charles Petrie oświadcza bowiem:

„Restauracja Jerzego II na tronie Grecji jest zgodna z planami brytyjskimi. Przyjazd z Grecją jest kwestją zasadniczą dla utrzymania linii komunikacyjnych ze Wschodem. Wypadki sprawiły, iż stało się nieuniknionem, żeby w naszych projektach, Grecja zajęła miejsce Włoch. Jest bowiem kwestją pierwszej wagi dla Anglii posiadania oparcia w jednej z potęg śródziemnomorskich; Hiszpanja zaś republikańska jest zbyt osłabiona ścieraniem się stronnictw, by mogła odegrać tę rolę.”



Przez VADEMECUM BIELSZE ZĘBY ŚWIEŻY ODDECH n 16 015

Wielkie zebranie kobiet narodowych w Gnieźnie

List ks. prał. Prądzyńskiego odczytano wśród huraganu oklasków

W związku z wyborami do rady miejskiej odbyło się tu w ubiegłą niedzielę wielkie zebranie narodowych kobiet, które zagała p. Lęgowska, przewodnicząca Narod. Organizacji Kobiet.

Po zagajeniu zabrał głos adwokat dr. Zgajński, który zakomunikował, że komitet wyborczy postanowił zaprosić na zebranie ks. prałata Prądzyńskiego z Poznania. Ks. Prałat nie mógł przybyć, lecz nadesłał na ręce dr. Zgajńskiego następujący list:

Szanowny i drogi Panie Prezesie! Dziękuję bardzo uprzejmie za łaskawe zaproszenie z przemówieniem do Gniezna. Miła mi jest i zaszczytna pamięć w gorących dniach, które przeżywa obecnie dawna a tak czcigodna stolica Kościoła w Polsce.

Szczerze ubolewam, że inne ważne obowiązki i względy nie pozwalają mi pójść za głosem serca i zjawić się w Gnieźnie, aby z Jego zacnym obywatelstwem wspólny ponieść trud około ziszczenia wspólnych, tak drogich nam, ideałów katolickich i narodowych. Cała Polska śledzi z uwagą i ufnością zmagania się obywatelstwa gnieźnieńskiego o słuszną sprawę.

kie zawody i stany, mężowie i dzielne kobiety w szeregu i spełnia w pracy wyborczej a zwłaszcza w sam dzień wyborów swój narodowy obowiązek. Nie napróżno przecież od dziecka żyją dostojną tradycją swego grodu i czerpią u grobu męczeńskiego i bohaterskiego św. Wojciecha moralną siłę i niezłomną ufność.

Raczy Pan Prezes przyjąć serdeczne pozdrowienia i wyrazi głębokiego szacunku dla Siebie, Szanownego Komitetu i całego Gniezna. Szczęść Boże!

Wasz szczerze życzliwy

(—) Ks. Józef Prądzyński.

Huragan oklasków, jakie się rozległy po odczytaniu tego listu, był dowodem, jak głęboko trafiły te gorące i serdeczne słowa Czcigodnego Prałata do serc kobiet gnieźnieńskich.

Następnie przemawiała p. Jaworowiczowa, radna m. Bydgoszczy, i redaktor p. Stefan Sacha z Gniezna.

Po tych przemówieniach przewodnicząca wezwała kobiety gnieźnieńskie do licznego udziału w wyborach i głosowania na listę Obozu Narodowego. Wielkie to zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Stwierdzić należy, że sala Domu Katolickiego nie mogła pomieścić wszystkich, co przyszli na zebranie, i setki kobiet musiały wrócić do domu.

Potężna manifestacja narodowa we Lwowie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Lwów, w listopadzie W przeddzień Święta Zmarłych, 31 października b. r., ku uczczeniu 17-tej rocznicy obrony Lwowa w 1918 roku, polska młodzież akademicka wraz z innymi organizacjami narodowymi Lwowa przy gremjalnym współdziałaniu ogółu polskiego społeczeństwa lwowskiego, uczciła cienie poległych bohaterów podniosła manifestację na cmentarzu Obrońców Lwowa.

O godz. 9 rano w kościele św. Elżbiety odprawił staraniem Związku Obrońców Lwowa ks. kan. Matus nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie uczestniczyli Obrońcy Lwowa ze sztandarem, kompanja Hallerczyków, delegacje korporacji akademickich ze sztandarami oraz tłumy społeczeństwa.

Wieczorem o godz. 18 zebrały się organizacje pod pięknie udekorowaną i rzeźbiście iluminowaną fasadą Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego, w której wmurowany jest krzyż Obrońców Lwowa i tablica z napisem, stwierdzającym, iż z tego właśnie domu w dniu 31 października 1918 roku wyszedł pierwszy patrol obrony Lwowa.

Do zebranych w mocnych słowach przemówił prezes Młodzieży Wszepolskiej we Lwowie p. Skubiejski, który, przypominając moment historyczny zjednoczenia całego polskiego Lwowa w bohaterskim porwywie z r. 1918, stwierdził, iż chwila obecna wymaga szczególnej czujności patriotycznego społeczeństwa Małopolski wschodniej. poczem wezwał zebranych, aby udali się na groby tych, którzy krwią własną przypieczętowali polskość Ziemi Czerwieńskiej, celem złożenia im hołdu.

Następnie wyruszył z ul. Łozińskiego ogromny, kilkutyśięczny pochód, w skład którego wchodziły poczty sztandarowe korporacji akademickich Lwowa, Krakowa, Poznania, Warszawy, Gdańska, Cieszyńska, Wilna i Lublina oraz Młodzieży Wszepolskiej. Szczególnie dodatnio prezentowały się delegacje korporacji poznańskich, które liczebnie czteremastu wywołały zachwyt swą postawą oraz barwnymi strojami mundurowymi.

Potężne wrażenie robił ten pochód, poruszający się w skupieniu wśród bla-

sku jarzących się pochodni ku Mauzoleum Obrońców Lwowa, położonemu na Górze Cmentarnej.

Po przybyciu na miejsce i złożeniu wieńców pod Mauzoleum przemówił pierwszy b. dowódca II oddziału obrony Lwowa, kpt. Adam Świeżawski, który, uczciwszy pamięć poległych kolegów z placu boju, zaznaczył, że ideały, które im w ofiarnej chwili przyświecały, żyją w polskim Lwowie. Z kolei został odczytany apel poległych, zachynający się nazwiskami, na zawsze złotymi głoskami w księdze historii Lwowa zapisanymi: gen. Rozwadowskiego i bryg. Mączyńskiego.

Po chwili skupionej ciszy zabrał głos prezes Czytelni Akademickiej, p. Nowosad. W pięknym przemówieniu stawił mowca przed oczyma zebranych tragiczną, a tak piękną noc listopadową 1918 r. Stwierdził, że całe pokolenie młodzieży lwowskiej zginęło, zostawiając nam trwałą spuściznę w postaci polskiego Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej, że zostawiło nam trwały przykład, jak bronić polskiej idei narodowej przed wrogiem. Wskazał następnie mowca, że szczególną łączność zachodzi między poległymi bohaterami, a wyznawcami dzisiejszej polskiej idei narodowej, którzy gotowi są każdej chwili własną pierśią bronić polskości Ziemi Czerwieńskiej wobec prób zmarowania owoców zwycięstwa z r. 1918 przez niektóre czynniki wewnętrzne. Na młodem pokoleniu narodowym spoczywa cały ciężar obowiązku wypełnienia testamentu, zostawionego przez Orleńca Lwowskiego. W końcu zebrani „tożylili uroczyste ślubowanie: „Na święte szczątki Obrońców Lwowa przyrzekamy: polskości naszej rodzimej ziemi wiernie bronić, panowanie Narodu Polskiego rozszerzać, dla Wielkiej Polski żyć i umierać.”

Ukoronowaniem manifestacji był potężny śpiew „Roty” i hymnu Młodych.

W drodze powrotnej z Mauzoleum oddano cześć przez pochylene sztandarów nad grobem ś. p. Grotkowskiego.

Uroczystość cała zrobiła na zebranych potężne wrażenie. Dowiodła ona siły i prężności społeczeństwa polskiego wobec coraz częstszych i bezczelniejszych ataków Ukraińców, którzy

ośmielili się w swej prasie, w przeddzień rocznicy, żądać wydania zakazu przez władze administracyjne urzędzenia manifestacji. Z. C.

Z ruchu narodowego

B o r e k. Zebranie Str. Narodowego odbyło się przy bardzo licznym udziale członków, zwłaszcza ze wsi. Zarząd koła zakupił proporczyk, którego uroczyste poświęcenie odbędzie się w niedzielę, 17 bm. (bp)

By d g o s z c z. W ubiegłą niedzielę odbyły się w powiecie bydgoskim dwa większe zebrania Str. Narodowego: w Łasku Wielkim i w Mąkowsku.

W pierwszej z tych miejscowości przewodniczył prez. lok. koła inż. Gollnik; referaty wygłosili pp. Dymkowski i Konarski z Bydgoszczy. W dyskusji jeden z mówców poruszył sprawę dzisiejszego wychowania młodzieży i wskazał na konieczność zejścia w tej sprawie z fałszywych dróg. Obszerna sala była wypełniona po brzegi, co świadczy o bardzo żywym zainteresowaniu mieszkańców Łaska i wsi okolicznych ruchem narodowym.

W Mąkowsku przewodniczył prezes p. Mroziński. Obecnych było powyżej stu osób. Wyczerpujący referat o sprawach bieżącej polityki państwowej wygłosił poseł Lewandowski. W tej miejscowości ruch narodowy również rozwija się coraz szerzej, a szeregi członków Str. Narodowego wznoszą się.

K e p n o. Odbyło się świeżo w Godzientowie (pow. Kępno) zebranie organizacyjne S. N., na którym założono nową placówkę.

Zebranie Str. Narodowego w Łęce (pow. Kępno) odbyło się w niedzielę przy udziale 30 osób. Referat wygłosił p. Kuźaj, (wk.)

K r o t o s z y n. Stron. Narodowe, koło Łagiewniki, obchodziło uroczystość poświęcenia proporca. Mszę św. na intencję Koła odprawił w Wyganowie ks. prob. Felicki. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiał delegat zarządu głównego, miejscowy kierownik koła i inni. Akademję zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. (fk.)

M i ę d z y c h ó d. Na walnym zebraniu rady powiatowej S. N. wybrano nowy zarząd w osobach: prezes p. Wąlkowski, sekretarz p. Waberski, skarbnik p. Bartkowiak. (mw)

N a k ł o. Zebranie Str. Narodowego w Trzeciewnicy zagał prezes miejscowego koła p. Kowalski. Przemawiali p. Jankowski o zadaniach idei Obozu Narodowego, oraz p. Chyliński, który mówił o ostatnich wyborach i o walce z żydostwem. P. Chyliński wspominał również o zasługach Ign. Paderewskiego. Oba przemówienia zostały przyjęte z wielkim entuzjazmem. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. Udział członków był liczny. (nc)

O b o r n i k i. Zebranie Str. Narodowego odbyło się przy udziale 78 członków. Przewodniczył prezes powiatowy. Na wstępie uczczono przez powstanie z miejsc pamięć poległych powstańców, poczem odśpiewano Pieśń Bojową. Po raporcie powyborczym oraz referacie programowym zebranie zakończono Hymnem Młodych.

R o g o ź n o. W tych dniach na zebraniu Młodych Str. Narodowego w Rogoźnie p. Drozdowiczówna wygłosiła aktualny referat. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. (rm.)

S r e m. Na zebraniu kierownictwa powiatowego S. N. obradowano nad sprawami organizacyjnymi. Dokonano wyboru referenta gospodarczego p. Tadeusza Gierlińskiego i kierownika obwodu p. Romana Sipińskiego. (su)

Na zebraniu wydziału Młodych koła S. N. po odśpiewaniu Pieśni Bojowej urządzono apel poległych za sprawę narodową. Historję powojenną S. N. referował prezes pow. p. Wł. Adamski, sprawozdanie z organizacji w powiecie zdał p. Edward Worsztynowicz. Nowy kurs kandydatów rozpoczęnie się 12 listopada. Dotychczas zapisało się 26 kandydatów. (su)

MŁODZIEŻ WSZEPOLSKA

We wtorek 12 bm., odbędzie się zebranie Kursu Kandydatów Młodzieży Wszepolskiej z referatem kol. Alfonsa Kempńskiego n. t. „Ku czemu Polska ma zdążyć”. Początek zebrania o godz. 20,30 w lokalu własnym przy ul. św. Marcina 65.

W środę 13 bm., odbędzie się zebranie Kursu Polityki Polskiej.

W czwartek 14 bm., odbędzie się zebranie plenarne członków z ref. red. E. Piszcza z Gdyni.

PROCES OBWINIONYCH O WSPÓLUDZIAŁ W ZABÓJSTWIE SP. MINISTRA PIERACKIEGO

Jak donoszą z Warszawy, proces przed warszawskim sądem karnym przeciwko 12 Ukraińcom, obwinionym o współudział w zabójstwie sp. min. Pierackiego, ma się rozpocząć już w najbliższych dniach.

Wszyscy oskarżeni uzyskali dostęp do akt oskarżenia, w którym to celu pod silną eskortą zostali sprowadzeni do sądu okręgowego przy ulicy Miodowej. Na rozprawę sądową wstęp będzie za kartami; zgłosiło się po nie już wielu sprawozdawców prasowych, miejscowych i zagranicznych.

TROPIENIE FAŁSZERZY PIENIĘDZY

Celem skuteczniejszego ścigania fałszerzy pieniędzy i wycofywania z obiegu fałszyfikatów, wydało ministerstwo skarbu nowe rozporządzenie, nakładające obowiązek legitymowania okazicieli pieniędzy wątpliwej autentyczności. Wszystkie kasy skarbowe, urzędy państwowe i samorządowe, oraz banki, kantory bankowe i spółdzielnie są obowiązane zatrzymywać podrobione pieniądze do ekspertyzy Banku Polskiego i mennicy państwowej.

Równocześnie przy zawiadomianiu władz o zatrzymaniu fałszyfikatu nałożony został na urzędy i wyżej wymienione instytucje obowiązek podawania nazwiska i adresu okaziciela. W tym celu okaziele fałszyfikatów będą musieli składać swój podpis, lub odcisk daktyloskopijny na specjalnych formularzach.

O RADJO W POCIAGACH

Niezwykły proces rozpoczął się przed jednym z sądów stołecznych o naruszenie prawa patentowego. Skarży inżynier Ignacy Dormont, który skonstruował aparat radiowy, umożliwiający audycję w pociągach, i przez dłuższy czas miał koncesję na eksploatację tego wynalazku. Następnie jednak koncesja ta została mu odebrana, a natomiast dowiedział się, że eksploatacja jego wynalazku zajmuje się Polska Agencja Telegraficzna. Inżynier Dormont skarży obu dyrektorów P. A. T. dawniejszego p. Starzyńskiego i obecnego p. Libickiego o bezprawne korzystanie i poza tym na drodze cywilnej wytacza sprawę o odszkodowanie w wysokości około miliona złotych.

Sprawa ta narazie została odroczone do 19 bm. celem wezwania podanych świadków.

JAK ŻYD W OSZUKANCZY SPOSOB STARAŁ SIĘ O NOSTRYFIKACJĘ

Krakowski sąd apelacyjny rozpatrywał w tych dniach sprawę dwóch Żydów Schmalzbach, którzy drogą łapówek i oszustw usiłowali uzyskać nostryfikację zagranicznego dyplomu lekarskiego i technika dentyścycznego Kleinmana, który w aferze tej pośredniczył. Obaj przekupili nieżyjącego już dziś sekretarza wydz. medycyny U. J. Kipera i tą drogą Schmalzbach nostryfikował swój dyplom. Korzystając również z okazji uzyskał od Kipera zaświadczenie, na podstawie którego usiłowali wykreślić się od służby wojskowej. Schmalzbach i Kleinman stanęli przed sądem poraz trzeci i po przeprowadzonej rozprawie skazani zostali każdy na 1 rok więzienia.

TAKŻE ŹRÓDŁO DOCHODU

We Lwowie wycropiono pewnego sprytnego osobnika, który wynalazł sobie wcale intratne zajęcie, tylko że nieco ryzykowne. Wysyłał on według książki telefonicznej do ludzi w różnych miastach: kupców, adwokatów, profesorów, lekarzy itp. małe paczuszki za pobraniem pocztowym 2 złotych. Rzadko kto odmawiał zapłacenia tej stosunkowo niewielkiej kwoty, ale zawartość przesłanej paczki ani w części nie była tego warta — jakieś widoczki. Sprytnego naciągacza czeka przykładowe ukaranie.

„SEJM ELEKCYJNY” CYGANÓW NA HUCULSZCZYZNIE

Pod Zabiem na Huculszczyźnie odbywa się obecnie wielki zjazd cygański, mający na celu wybór króla. Na rozległych poloninach cyganie z całej Polski rozłożyli się olbrzymim obozem i radzą zawzięcie.

Najpoważniejszym kandydatem ponownie jest Jego Królewska Mość Bazyl Kwiec I.

Powstała jednak przeciw niemu na bieżącym sejmie silna opozycja pod wodzą cygańskiego Krezusa nazwiskiem Laubner. Kwiec bowiem zawiódł rzekomo nadzieje swych poddanych, że uda mu się wyjednać u rządów państw europejskich, a także w Lidze Narodów stworzenie niezawisłego państwa cygańskiego, któreby połączyło wszystkie cygańskie ludy w jeden zwarty naród. Wynikła stąd niepopularność króla Kwieka wykorzystuje kontrkandydat Laubner.

FELJETON KULTURALNY

Metamorfoza...

Napisał Karol Hubert Rostworowski



nego czasu przeżyłem naprawdę piękny dzień. Otrzymałem małą, szarą, nadzwyczaj wykwintnie wydaną książeczkę: „Powsinogi Beskidzkie” Zegadłowicza.

Zabrałem się do czytania. Po kilku stronicach wpadłem w zachwyt, który potęgował się z każdą kartką. Nie wstydzę się przyznać, że (pomimo już podeszłego wieku) byłem wzruszony aż do łez. I treścią, i formą — i sercem, i dyscypliną myśli — i poezją, i prawdą życiową — i temperamentem, i umiarem — krótko mówiąc, wszystkimi cechami, które składają się na skończone arcydzieło. „Nareszcie mamy nowego, wielkiego poe” — wykrzykiwałem, gdzie się dało, narażając się na epitet „entuzjasty”, co w języku naszych literackich „speców” jest równoznaczne z „osielstwem”.

Niezrażony brnąłem dalej. Nie tak bezkrytycznie, jak się to moim przeciwnikom zdawało. O, nie. Widziałem dłuższy w „Wielkiej nowinie”, słabość trzeciego aktu „Lampki oliwnej”, ale machałem na te potknięcia ręką, wychodząc z założenia, że wielkich talentów nicować i szykanować nie wypada.

Literackie „spece”, grupujące się koło „Wiadomości Literackich”, machały również, lecz... pięściami. Lupu cupu po Zegadłowiczu ile wiezie. Puszczano powiedzonka jak „Mateczka Kozłowska w portkach” — „Chrystusik za ladą” itp.

Zalewała mnie żółć. Jaki? Gdzie ci ludzie mają oczy? Cóż to za przerażający daltonizm! Więc nie zdają sobie sprawy, że „Ludzie stamtąd” Dąbrowskiej i „Powsinogi Beskidzkie” to dwa klejnoty, z których posiadania powinniśmy być dumni?

Tak miotalem się w duchu (bo szkoda gęby), aż nagle kubeł zimnej, lodowatej wody. „Zmory”, „Zmory” i... zmora.

Utwór ten poprzedziła fama: „Jak Polska Polska, jak Europa Europa, jeszcze nikt nigdy takich świństw nie napisał”.

Nie lubię czytać świństw. Brzydzą mnie i nudzą. Funkcje fizjologiczne uważam za materiał nadający się wyłącznie do badań naukowych. Zboczenia i zwyródnienia płciowe również. W rękach literatów — którzy różnią się od uczonych tem, że grają nie tylko na wiedzy, ale i na nerwach czytelnika; że żądają nie tylko przemyslenia, ale i przeżycia danego tematu; że, zamiast operować czystymi pojęciami, operują plastycznymi obrazami wyobraźni; że zamiast metody, stawiają na pierwszym miejscu fantazję, że zamiast zwracać się do „swoich ludzi”, zwracają się do „byle kogo” — w rękach tak „skonstruowanych” literatów, Forele i Weininger zamieniają się w najpospolitszych pornografów.

— „W braku artystycznego ujęcia...”

Frazes. Pusty, zaklamany frazes. Istota pornografii nie polega bowiem na artystycznym, lub nieartystycznym „ujęciu”, ale na wyborze odpowiedniej treści i na opracowaniu jej w ten sposób, żeby wiza była jak najbardziej plastyczna, sugestywna, przejmująca i podniecająca. Autor, który to osiągnął, ujął rzecz „artystycznie”. Autor, który tego nie osiągnął, ujął rzecz „nieartystycznie”. Ale czy tak, czy siak, pornografja pozostaje pornografją, i to tem pikantniejszą, im właśnie artystyczniej jest „ujęta”. Wszak artystycznie ujęty las musi pachnąć, ogień płonąć — bądźmy więc konsekwentni.

Zegadłowicz w „Zmorach” jest konsekwentny. Nawet zadziwiająco konsekwentny. „Uszatkom biednym, chorym, obłudnym” (str. 252) nie oszczędza niczego. Nie pomija najdrobniejszych szczegółów. Nie zapomina o ani jednej kropce nad „i”. Podkreśla, cieniuje, potęguje napięcie, nieświadomym uświadamia, uświadomionych doskonali, „zahukany” rozwiązuje języki — Majster.

To też pierwsze wydanie „Zmor” podobno już rozchwytało, okopy „Wia-

domości Literackich” zdobyte, „Mateczka Kozłowska w portkach” pasowana przez samego Breitera na rycerza „sans peur et sans reproche”, z „Chrystusika” ani śladu — a z przeszłości pozostała tylko ladą, za którą stanął (przynajmniej moim zdaniem) świętej pamięci poeta.

I zastosował się do nowej roli wyśmienicie. Zawiesił miłość na kotku, a na ladzie rozłożył barwny, pierwszej jakości towar nienawiści.

Rozłożył więc panów wołkowickich (czytaj: wadowickich), ordynarnych świńtuchów i draniów — panie wołkowickie „szare, przykre, nadęte, głupie, brzydkie, ponure, odpychające” — spowiedników wołkowickich, demoralizatorów młodzieży — ciała nauczycielskie wołkowickie, złożone z sadyków, pijaków, durniów i warjatów, z koronowanym osłem (ma się rozumieć) księdzem katechetą na czele — gimnazjalistów wołkowickich, zdeprawowanych drabów z pod ciemnej gwiazdy i chamów — rodzinę Mikołaja Srebrempisanego, począwszy od kanajlowatych ciotek a skończywszy na orgjastycznej, płacącej „za to” dukatami, przeszło siedemdziesięcioletniej babce — Boga, przez małe „b” — „ceremonjały religijnych zamawiań i szamańskie praktyki” w kościele katolickim — wreszcie historję polską „te próchnięjące zwłoki, karmazyńskie fumy i huzarskie wojenkowatości dobre dla Sienkiewicza”.

To szwarc.

A teraz powidło, słodkie jak miód:

Oczywiście Mikołaj Srebrempisany, jego ojciec, uważany powszechnie za „farmazona”, i matka, co prawda już trochę poszwarcowana. Jego jedyny przyjaciel, z którym można się było porozumieć, żydek Adolf Silber-schutz. Stara, przeprocziwa Żydówka, wędrująca po świecie z towarem. Po-

wsinoga „drwał biedny” (na pamiętkę „dawnych czasów”). Suczka „znajda”. Profesor Znamirowski, wybitny, i subtelny polonista który mawiał: „Sienkiewicz? Uf! Zero, zero, zero”, a „Krański powinien być zginąć na kilku polach chwały naraz — byłby

Mikołaj „sięgnął leniwie po ubranie, nakryła je prędko ręką, zwinęła w kłębek i (mówiąc: „nadzy wróćmy do domu”) rzuciła do studni”, poczem „zniknęła za pnem, jakby weń wrosła”.

To zniknięcie nie zaskoczyło Mikołaja. Przeciwnie. „Nagi, radosny, odmieniony, nowy, inny” idzie „drogą odwieczną do Poręby Murowanej”... „idzie nagi naprzeciw górom szumiącym”... „jest w tej chwili naga myślą globu”... „wraca (do rodzinnego domu) nagi, jak nagi przed osiemnastu laty po raz pierwszy się zjawił”... „zwinny (i jeszcze) nagi zwierz wspina się na klon, a z niego po gałęzi na bal-

Originalna ASPIRINA
Tak jest,

gdyż Aspirina, którą obecnie wytwarza się w kraju, jest tą samą Aspiriną co dawniej, wyrabianą teraz w Polsce według przepisów fabryki „Bayer”. Działanie jej przy bólu głowy, reumatyzmie i chorobach z przeziębienia jest znane. Znaczek w postaci krzyża bayerowskiego ręczy za czystość i tożsamość

ASPIRINY
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już tylko 90 gr., za 20 tabl. Zł 2,25

nam oszczędził kilka tomów bzdur”. Wreszcie rodzaj triumfującej Putyfa-ry, niejaka „Balbina miesięcznica”.

Z jej pojawieniem się na scenie tro-ska autora o (str. 252) „użyteczność” publiczną bierze najwyższy ton, urywa łeb hydrze prudery i dusi centaury obłudy. Nie pod dachem! Nie pod korcem! Ale pod gołem niebem! Na świeczniku!

Czytamy bowiem:
„Z bocznej, ciemnej uliczki podeszła (Balbina) wiewnie i szybko do Mikołaja (przy księżycu srebrnym blasku), zaprowadziła go na środek rynku, ku kępie drzew kasztanowych, nakrywających szeroko ocembrowaną studnię”... a gdy szturmem zdobyty

kon — z balkonu przez uchylone okno do pokoju — rozświeca świecę — pa-trzy w lustro — widząc „oczy błyszczące, włos zmierzwiiony, usta spłone-ne”, stwierdza: „piękna jest nagość młodzieńcza”... zachwycony, jak Nar-cyz, tą swoją nagością, woła: „Dzień-dobry! ziemi i niebu dzieńdobry”... i... i... no i czytelnik zamyka książkę wzbogacony, uzdrowiony, szczerzy.

Cóż dziwnego, że interes idzie? Do-tychczas brakuje tylko... mydła. Po-winien go dostarczyć prokurator.

A jeśli to nie interes? Jeśli to rze-czywiście wewnętrzna potrzeba? Ha, w takim razie i lekarz.

KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI.
Kraków.

Plotki stołeczne

11 listopada.

Ciągle po mieście przeciągają tłumy. Spotyka się wielu znajomych, co pewien czas zadzwoni dzwonek telefoniczny i zapowie przybycie przyjaciół z dalekich stron.

— Co słychać? Powiedźcie, jak to będzie? Jak tam się układają stosunki? Co nam niesie przyszłość?

I zaczyna się pogawranka bardzo szczerza i bardzo intymna. Dowiadujemy się o różnych osobliwościach lokalnych, często bardzo charakterystycznych, a zawsze przepojonych tęsknotami do uporządkowania życia i naszych warunków.

To poszukiwanie wiadomości z „autentycznego źródła”, ta chęć zorientowania się w nowych prądach, które idą, ta żądza nieodparta zasięgnięcia języka w stolicy, jako najlepiej poinformowanej — jest bardzo znamienym objawem dzisiejszych uroczystości.

Ulica wre życiem, a przewalające się tłumy są tak wielkie, że mimochodem przypomina się tłum z Place Opera. Płyną „owoli, spokojnie, nieśpiesząc się do celu. I gwarzą...

— Mojem zdaniem — rezonuje jakiś społecznik do przyjaciela — fakt niezastoscwania podczas sobotnich manifestacji młodzieży znanych środków nie jest zjawiskiem bez znaczenia. Nie sądzi pan?...

— Słyszał pan, że Berezka ma być zlikwidowana?

— Zapewniam pana, że niedługo zostaną rozpisane wybory do samorządów w tych miastach, gdzie są rady rozwiązane. I w Łodzi i w Poznaniu.

— Czyżby? Co pan powiada? I w Warszawie?

— A w Warszawie na wiosnę. Bo 1 kwietnia miją dwulecie komisarycznej gospodarki.

— To dziwne, bo mnie właśnie ktoś z magi ratu zapewniał, że spodziewają się wydania dekretu o przedłużeniu urzędowania komisarycznego za-

rządu miasta jeszcze na rok. Nic nie stoi na przeszkodzie!

— Dokąd się tak śpieszysz?

— Mam randkę z Piotrusiem.

— To ten z „Oemenu” czy „Zarzewia”? Gdzie on był: w „Peowu” czy legionach?

— Nie pamiętam już dobrze, ale to bycze chłopisko. Dużo wie. Siada nawet przy „pułkownikowskim” stole w Europejskiej. A wiesz, co on mi powiedział? „Sasac”!

— No, no?

— Wiesz stół „pułkownikowski” odżył. Przez kilka miesięcy był prawie nieczynny. Dopiero od ustąpienia Sławka stół ożył. Zaczynają się coraz częściej schodzić na pogawędki. Schylają się nad półczarną czy koniakiem i nieraz nawet szepcą...

— A czy przychodzą ci dawni matadorzy?

— Ba, żebym wiedział. Piotrus też nie wie wiele więcej...

Snują się pogawędki i dociekania, zaciekawienie ludzi roślinie, przełamuje się bierność i znać jakby odprężenie. Wszyscy jakby pragnęli prze-niknąć tajemnicę przyszłości...

WARSZAWIANIN.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO STAROLEKA

Zebranie odbędzie się w środę 13 b. m. o godz. 20 w sali „Polonia”. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Dra LUSTRA Specjalna zasyпка dla dzieci „MIRACULUM”



Zasyпка firmy „Miraculum” z przepisu Doktora Lustra, zawierająca ustaloną ilość estrów kwasu p-oxibenzoowego oraz surowce najnowszych wynalazków posiada znaczne własności antyseptyczne i ochronne, jest preparatem cennym i ze wszelkich miar godnym polecenia przy pielęgnacji zarówno noworodków jak i dzieci starszych. Preparat ten może mieć zastosowanie także jako środek łagodzący przy zadrażnieniu skóry u dorosłych.

Dyrektor Zakł. Higieny Uniw. Jagiell.
W. G. W. W. W.
(Prof. Dr. Witold Gadzickiewicz)

TRZEMESZNO — miasto powstańców :

28-iom, którzy poszli na bagnety

Od wczesnego rana stare Trzemeszno przygotowywało się w poniedziałek do godnego uczczenia pamięci uczniów powstańców gimnazjum trzemeszeńskiego, poległych podczas zmagania o wolność w r. 1848 i 1863. Domy i ulice miasta pięknie przyozdobione zielenią i girlandami. Powszechna radość była tem w. ksza, że zapowiedział swój przyjazd na uroczystości wychowanek gimnazjum trzemeszeńskiego, ks. biskup Laubitz.

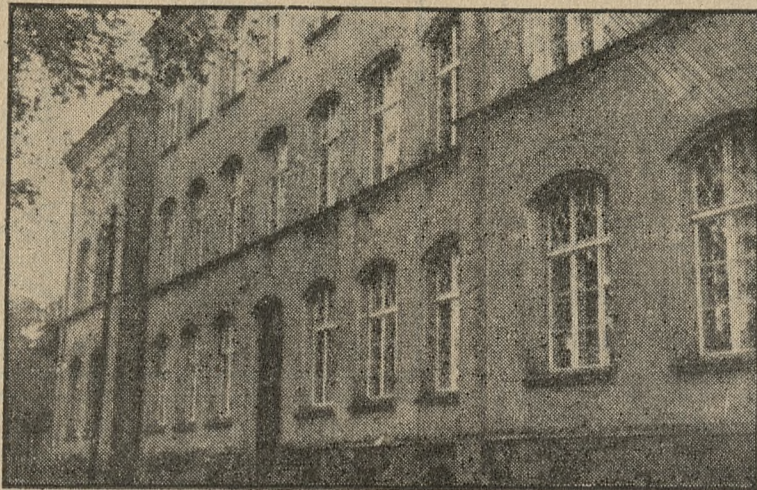
Krótko przed godz. 9 powitano Dostojnego Gościa przed miastem, poczem w otoczeniu konnej banderji, pod dowództwem por. rez. Mowińskiego, w powozie zaprzężonym w cztery konie przewieziono ks. Biskupa na plac Kosmowskiego.

Tu zgromadziły się organizacje trzemeszeńskie z korporacjami miejskimi na czele i tysiące mieszkańców. Przy odgłosach hymnu powitał ks. Biskupa proboszcz trzemeszeński ks. Sarniewicz, poczem z ramienia miasta, w zastępstwie chorego burmistrza p. Fenglera witał Dostojnego Gościa inspektor samorządowy p. Dobski z Mogilna. Z podjum podziękował ks. Biskup za uroczyste przyjęcie przez miasto, poczem wśród śpiewu „Serdeczna Matko” udamo się do pięknej katedry trzemeszeńskiej. Kościół wypełniły organizacje, młodzież szkolna oraz obywatelstwo trzemeszeńskie. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz i wychowankowie gimnazjum trzemeszeńskiego. W czasie pontyfikalnej mszy św., odprawionej przez ks. Biskupa wygłosił podniosłe kazanie ks. kan. Kozierowski, proboszcz z Winnejgóry, obrzawszy sobie za treść prawdziwość zespolenia dwóch wielkich hasel u Polaków, mianowicie miłość Ojczyzny i miłość Boga.

Najważniejsza część uroczystości odbyła się w godzinach południowych w auli gimnazjum trzemeszeńskiego. — Gmach gimnazjum, rozbudowanego za dyrekcji pp. dyr. Lusiewicza, Nowackiewicza, Swierżowicza i obecnie urzędującego F. Załachowskiego, jest obecnie wykończony; przedstawia się bardzo okazale. Stwierdzili to z wielką radością absolwenci gimnazjum trzemeszeńskiego, którzy zwiedzili kolejno nowe sale szkolne, gabinety przyrodnicze, fizyczne, czytelnie itd.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, która umieszczono w auli gimnazjum, zagał krótkim przemówieniem p. dyr. Załachowski, witając w murach szkolnych dostojnych gości w osobach ks. Biskupa Laubitza, kuratora szkolnego dr. Pollaka, przedstawicieli władz oraz grono b. wychowanków.

Po udanych produkcjach wokalnych i deklamacjach uczniów gimnazjalnych prof. Stankowski przedstawił w ciekawym referacie udział uczniów gimnazjum trzemeszeńskiego w walkach powstańczych w latach 1848 i 1863, oświetlając nowymi przyczynkami rolę naro-



GIMNAZJUM
w Trzemesznie mieści się obecnie (po nadbudowie drugiego piętra) w gmachu, wybudowanym w r. 1859.

dowych organizacyj konspiracyjnych, które działały na terenie gimnazjów wielkopolskich w latach poprzedzających wybuch powstania styczniowego. Doskonały referat wynagrodzono rzęśmi oklaskami. Kurator szkolny p. dr. Pollak zwrócił się w swem przemówieniu do uczącej się młodzieży.

Zabrał głos ks. Bisk. Laubitz, witany owacyjnie przez zgromadzonych. Gimnazjum trzemeszeńskie — dowodził ks. Biskup — było szkołą charakterów Ludzie, którzy z tego środowiska wychodzili po powstaniu w 1863 r., mieli ciągle przed oczyma przykład ideowych ofiarników. Mimo nieudania się powstań Wielkopolska inteligencja rąk nie załamała. Pracowała intensywnie, żywiąc przekonanie, że tym sposobem przyczyni się do przygotowania podstaw pod odbudowę państwa polskiego. Poczynania Wielkopolski nazywano

często niesłusznie holdowaniem materializmowi. Jest to niezrozumienie ducha, który ożywił Wielkopolan, którzy w ostatnich 50 latach, poprzedzających odzyskanie niepodległości, prowadzili walkę czynną na odcinkach gospodarczych, spółdzielczych, oświatowych, organizacyjnych, zawodowych i t. p., stwarzając m. in. te siły, które wyzwoliły nas w zupełności z ekonomicznej zależności od Żydów. Dzisiaj potrzeba, ażeby młodzież zdobyła w szkole przede wszystkim charakter, nie goniła za zyskiem i korzyściami. Tylko bowiem taki obywatel w przyszłości będzie po-

trafił sprostać wielkim potrzebom naszego narodu.

Wśród przejmującej ciszy, która nastąpiła po głębokim przemówieniu ks. Biskupa, wychowanek gimnazjum trzemeszeńskiego, dokonał Dostojny Gość odsłonięcia marmurowej tablicy pamiątkowej. Po wzruszającym apelu powstańców b. uczniów trzemeszeńskich — po każdym wywołaniem nazwisku chór odpowiadał: „polegli na polu chwały” — chór gimnazjalny odśpiewał „Gaude Mater Polonia” Hymnem narodowym zakończono wspaniałą uroczystość.

Około godz. 3-ciej zgromadzili się b. wychowankowie gimnazjum trzemeszeńskiego na obiedzie koleżeńskim w hotelu p. Mikulskiego, gdzie w miłym nastroju, wśród licznych toastów, w obecności ks. Biskupa Laubitza spędzono kilka godzin.

Święto Młodzieży

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (w skrócie K. S. M. M.) ma swoją ustaloną opinię. Cieszy się też sympatją starszego społeczeństwa, które widzi w młodzieży, wychowującej się pod znakami Krzyża i Orła, zapowiedź lepszej przyszłości. Szczególnie zainteresowanie budzi zjazd Delegatów KSM, corocznie odbywający się w maju i listopadowe Święto Młodzieży, obchodzone dla uczczenia Patrona młodzieży katolickiej św. Stanisława Kostki.

Tegoroczne Święto Młodzieży przypada na niedzielę 17 listopada. W dniu tym młodzież, hołd składając swemu Patronowi, równocześnie manifestować będzie swą idealność katolicką i polską na uroczystych nabożeństwach i w pięknych obchodach okolicznościowych.

W Poznaniu poza obchodami parafjalnymi odbędzie się w tym dniu w Auli Uniwersytetu Poznańskiego o godzinie 12,15 w poł. pod protektoratem i z udziałem J. E. ks. kard. Prymasa dr. Hlonda uroczysta akademja młodzieży. Na program akademji składają się przemówienia okolicznościowe oraz popisy artystyczne młodzieży. Przemawiać będzie także J. E. ks. kard. Prymas. Prelekcję na temat „Społeczne wychowanie młodzieży” wygłosi ks. prof. Michalski.

Katolickie społeczeństwo naszego miasta okaże zainteresowanie dla katolickiego ruchu młodzieżowego przez chętny udział w akademji. Wstęp bezpłatny. Bilety można odebrać w biurze Centrali KSMM, plac Nowomiejski 5 m. 19.

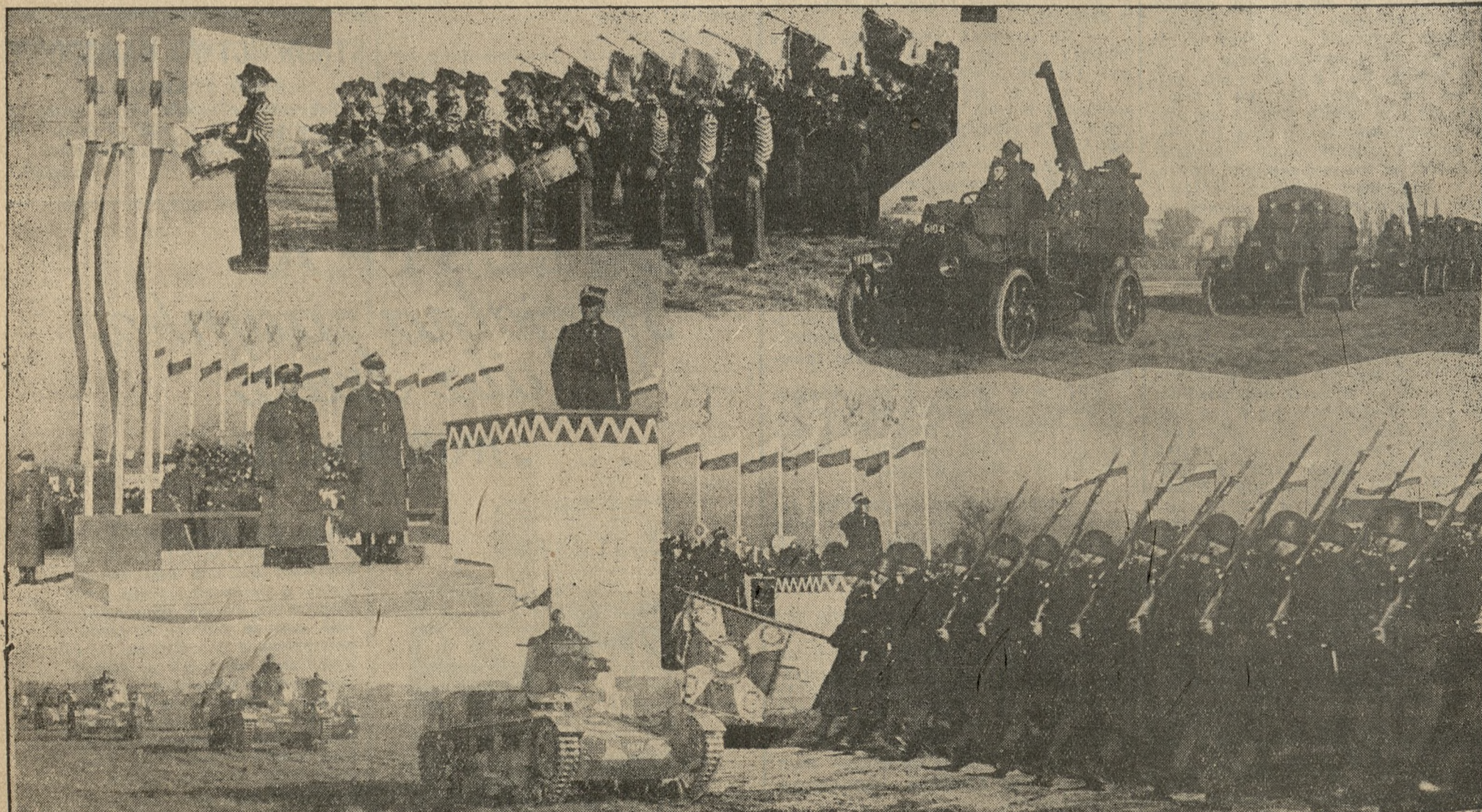
Rewizje u narodowców

Oborniki. W ubiegłym tygodniu policja obornicka przeprowadziła rewizję u kierownika obwodowego Str. Nar. p. Wilamowskiego w Kiszewku. Znalaziono dwa straszaki.

Zbąszyń. W tych dniach 7 policjantów 7 komisariatu dworcowego przeprowadziło rewizję u członków Str. Narodowego, wydziału Młodych, a mianowicie u Ignacego Rzepy i Maja. Policja poszukiwała broni palnej, jednakże nic nie znalaziono. (zb)

Rogoźno. W ubiegłym tygodniu aresztowano i sprowadzono do tutejszego więzienia sądowego następujących członków Stronnictwa Narodowego: Jana Marcinkowskiego, Józefa Kabacińskiego, Edmunda Knopfa i Franciszka Pieluchę, wszystkich z Sierakówka. Przyczyna aresztowania nieznaną. (rm)

REWJA W STOLICY



W poniedziałek, w 17 rocznicę odzyskania niepodległości, odbyła się w Warszawie na polu mokotowskim wielka rewja wojskowa, którą odbierał generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rjż - Śmigły. Fotomontaż przedstawia oddziały piechoty, czołgów i artylerji przeciwlotniczej. (Fot. PAT.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Śmierć pod kołami pociągu

Na stacji Poznań-Dębiec rzucił się nocą pod pociąg, zdążający z Poznania do Lubonia, 23-letni Emil Klitschles z Lubonia. Desperat poniósł śmierć na miejscu. — Jak ustalono, tragicznie zmarły nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Widziano

go od kilku dni chodzącego w pobliżu toru kolejowego. Mówił on do przechodniów, że rzuci się pod pociąg. Również ze znalezionej przy zwłokach korespondencji okazuje się, że popełnił on samobójstwo. (kl)

Stadzińskiego ze Skórzewa na jadącą na rowerze Marię Potrawiak z Poznania (ul. Żórawia). Poraniona na czole i nodze odstawiło pogotowie po doraźnym opatrunku do szpitala miejskiego. (kl)

— **Zaczadzenie gazem.** W mieszkaniu przy ul. Nadbrzeżnej 4 uległ przypadkowemu zaczadzeniu gazem świetlnym 79-letni Wacław Jezierski. W dochodzeniach okazało się, że śp. Jezierski padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

KRONIKA POLICYJNA

— **Fikcyjne adresy.** Swego czasu pisaliśmy już o nieprzestrzeganiu przepisów, nakazujących uwieszczenie na wozach fabryczek z nazwiskami właścicieli, co utrudnia w znacznym stopniu pracę władzom policyjnym. Jak się obecnie okazuje, na tabliczkach spotyka się czasem fikcyjne nazwiska i adresy. Winni tego rodzaju przestępstwa będą odpowiednio ukarani za wprowadzenie władzy w błąd.

— **Ujęcia.** Jako podejrzaną o kradzież bielizny u p. Rozalji Rogowskiej na Rybakach 20 ujęto 21-letnią służącą Stefanję Andrzejewską, bez stałego mieszkania. Bieliznę aresztowanej odebrano. — Na gorącym uczynku kradzieży dwóch świec z grotu Matki Boskiej przy kościele św. Marcina przytrzymał Jana Szymańskiego (ul. Krańcowa 9). — Policja przytrzymała 43-letniego destylatora Stanisława Lemańskiego (pl. Sapieżyński 8), jako podejrzanego o kradzież złotego zegarka p. Bronisławowi Niewiadomskiemu (św. Wojciech 26-27). Zegarek zwrócono poszkodowanemu. — Na gorącym uczynku kradzieży większej ilości chleba, bułek i ciast w piekarni p. Olejniczaka przy ulicy Półwiejskiej 16 przytrzymał w piekarni Czesława Adamkiewicza (ul. Słowackiego nr. 23). — Ujęto również sprawcę kradzieży, dokonanej w mieszkaniu p. Zofji Pępkowej przy ul. Langiewicza 4, na sumę 400 zł. Jako podejrzanego osadzono w areszcie Jana Kosmowskiego (ul. Gąsiorowskich 9). (kl)

— **Ujęcie włamywaczy.** W dochodzeniach, prowadzonych przez policję, ujęto sprawców kradzieży futer w firmie Goździejewski przy ul. Podgórznej. Łupem złodziei padły skórki futrzane, wartości 1.200 zł. Jak się okazało, ten sam osobnik dokonał kradzieży futra damskiego w firmie Kaczmarek (Dom Konfekcyjny) na Starym Rynku. Podobnie jak i w firmie Goździejewski, rozbito tam okno wystawowe magazynu i skradziono futro damskie wartości 1700 złotych. Ujęto 35-letniego ślusarza Jana Olszewskiego (Chwaliszewo 26). — W związku z ujęciem Olszewskiego przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Marii Dziewaczyńskiej, przy ul. św. Józefa 6, jako podejrzanego o paserstwo. Odnażdzono tam futro, pochodzące z kradzieży w firmie Kaczmarek, oraz skórki futrzane, skradzione w magazynie p. Goździejewskiego. Okradzeni rozpoznali futra jako swą własność. (kl)

— **Niegodziwy wybrzyk złodziei. Z wózka p. Leona Kowala (ul. Niegołęwskich 1) skradł pewien osobnik butelkę z mlekiem. Gdy go p. Kowal począł ścigać, drugi niezany osobnik, zapewne towarzysz złodzieja, wyrzucił wózek, wskutek czego rozbiło się 30 butelek z mlekiem. Ponadto wylała się konwia mleka, postawiona na wozie. Obaj złooczyńcy zbiegli, wyrządzając szkodę na 40 złotych. (kl)**

— **5 lat więzienia za rabunek.** Do mieszkania niej. Wójtowskich w Grudziądzu wtargnął w dniu 22 kwietnia rb. Leon Westa, zawodowy opryszek, 5-krotnie karany za kradzieże i oszustwa. Właściciel mieszkania nie było w domu, rabuś zastał jedynie ich dzieci, 17-letnią Monikę i 7-letniego Alfonsa. Steroryzowawszy dzieci nożem, Westa podarł na pasy prześcieradło, związał nimi dzieci i wpełnął do piwnicy. Następnie splondrował mieszkanie i znalazł pod poduszką w sypialni 2.190 zł, które zrabował. Hulaczczy tryb życia, jaki zaczął prowadzić, zwrócił jednak rychło uwagę policji i niebawem rabusia schwytano. Sąd okręgowy w Grudziądzu, przed którym odpowiadał za czyn ten w dniu 7 września rb., skazał Westę na 5 lat więzienia. Oskarżony apelował, jednak sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok powyższy w dniu dzisiejszym zatwierdził. (m)

— **Surowa kara za kradzież kur i królików.** Przed sądem grodzkim w Poznaniu stanął Antoni Harenda, zam. w Poznaniu i Marcin Rembalski, zam. także w Poznaniu, oskarżeni o kradzież, której dopuścili się w Naramowicach na szkodę Stanisławy Bohn. Oskarżeni w nocy z 16 na 17 września rb. włamali się do kurnika w gospodarstwie Stanisławy Bohn w Naramowicach i zabrali stąd 8 kur i dwa króliki. Niepostrzeżeni ulotnili się. Następnego dnia powtórnie przybyli do Naramowic, prawdopodobnie w celach kradzieży. Podejrzanę ich zachowanie się zwróciło uwagę poszkodowanej Bohn, która zawiadomiła policję. Wobec tego, z ich pomocą chwyciła oskarżonych. Przy rewizji znaleziono przy nich chleb do wabienia kur, sznury z petlicami oraz worek i beczkę. Policja przeprowadziła w domu oskarżonych rewizję, gdzie znaleziono jedną kurę, pochodzącą z kradzieży. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, tłumacząc się, że do Naramowic

nie, skazał Majewską w dniu 15 lutego r. b. na jeden rok więzienia z zawieszeniem kary na lat 5. Oskarżona apelowała, twierdząc w dniu dzisiejszym, że czuje się zupełnie niewinna, gdyż w kwestjonowanym garnuszku miała nie kwas siarczany, a gnojówkę, którą polewała rośliny w ogródku. Sąd po przesłuchaniu Jana Majewskiego, który stawiał się jako powód cywilny i poszkodowany, oraz po przejrzeniu akt, wydał wyrok, zatwierdzający orzeczenie I instancji. Oskarżona zapowiedziała kasację. (m)

— **Zwolniony w procesie o fałszywe oskarżenie.** Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę 48-letniego Marjana Fedorowicza, zam. w Poznaniu przy ulicy Smolnej 12 a, 11-krotnie karanego, oskarżonego o to, że w dniu 14 lutego br. fałszywie oskarżył w podaniu do ministerstwa sprawiedliwości posterunkowego Franciszka Jagielkę, iż ten w czasie przesłuchiwania uderzył go czterokrotnie kluczem od roweru, wskutek czego przeleżał w szpitalu 2 tygodnie. Oskarżony Fedorowicz został przytrzymany w dniu 5 sierpnia 1934 r. pod zarzutem usiłowania zabójstwa i odprowadzony na posterunek w Głównej, gdzie był przesłuchiwany. Tu miał być, według doniesienia oskarżonego, uderzony czterokrotnie przez starszego posterunkowego Jagielkę kluczem od roweru w bok, oraz pięścią w twarz, wskutek czego wybito mu ząb.

Na skutek tego doniesienia prokurator, mając wątpliwości, co do prawdziwości tego doniesienia, oskarżył Fedorowicza o fałszywe doniesienie.

Na rozprawie oskarżony podtrzymał swoje twierdzenie. Jako świadek przesłuchiwany był st. posterunkowy Franciszek Jagielka, który jednak skorzystał z dobrodziejstwa art. 106 k. p. k. i odmówił zeznań. Również posterunkowy Marcin Polowczyk na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony był bity na posterunku, odmówił odpowiedzi, zasłaniając się art. 106.

Wobec takiego stanu rzeczy, sąd po naradzie oskarżonego uniewinnił. (m)

— **Z kwasem siarkowym na męża.** — Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu stanęła w dniu dzisiejszym Weronika Majewska, zamieszkała w Chwałkowie, pow. jarociński, oskarżona o to, że w dniu 6 marca ub. roku usiłowała oparzyć swego męża kwasem siarkowym, wylewając na niego ów płyn z trzymanego w rękę naczynia. Tylko dzięki temu, że poszkodowany miał na głowie czapkę, nie uległ on ciężkim poparzeniom. Sąd okręgowy w Ostrowie, na sesji wyjazdowej w Jaroci-

KRONIKA SĄDOWA

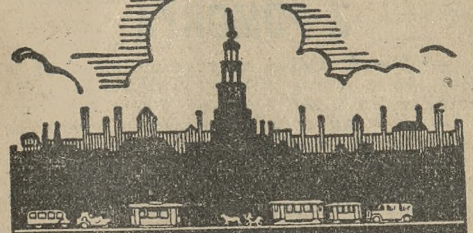
— **Legitymowanie posiadaczy fałszywych pieniędzy.** Ministerstwo skarbu wydało ostatnio zarządzenie, na mocy którego kasy skarbowe, urzędy państwowe i samorządowe, banki, spółdzielnie i kantory bankowe mają obowiązek zatrzymywania fałszywych monet i kierowania ich do badania w Banku Polskim i Mennicy Państwowej. Niezależnie od tego posiadacze fałszywych pieniędzy, względnie wątpliwej autentyczności będą legitymowani i muszą składać swój podpis, albo też odpisać daktyloskopijny na specjalnych formularzach. Ministerstwo skarbu, wydając to zarządzenie, ma na celu skuteczniejszą walkę z fałszerstwem monet. (sk)

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Stanisława Koetki
Czwartek: Serapjona m.
Kalendarz słowiański
Środa: Wszerada
Czwartek: Wodzimira
Słońca: wschód 7,09
 zachód 16,03
 Długość dnia 8 g. 54 min.
Księżyc: wschód 18,03 zachód 10,38
 Faza: 3 dzień po pełni.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dzisiaj plus 0,72 m.

Przewidywania pogody na środę: Zrana jeszcze dość ciepło i pogodnie. W ciągu dnia z zachodu postępujące pogorszenie się pogody aż do deszczu, przy znacznym ochłodzeniu.

NOCNA SŁUŻBA APTEK
 Śródmieście: Apt. 27 Grudnia 18. — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa. — Apt. Czerwona, St. Rynek 37. — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31. — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. — Wilda: Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. — Dębiec: Apt. przy ul. Dębieckiej 6. — Starołęka: Apt. miejscowa. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.



KRONIKA POZNAŃSKA

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Czytelnicy napływają.** Notatka nasza o bibliotece T. C. L. na Wildzie (ul. Wybickiego 15), jak o tem donosiliśmy, odniosła już swój skutek. Liczba bowiem czytelników stale wzrasta. Mija więc uprzedzenie, że biblioteki T. C. L. posiadają tylko lekturę dla młodzieży. Każdy znajdzie coś dla siebie, a żądni nowości nie będą mieli powodu do narzekania. (sk)

— **Nieporządki w urzędzie skarbowym.** Jeden z naszych Czytelników wyprzedził się w czerwcu 1934 roku z starego domu przy ul. Kolejowej, do nowego budynku przy Al. Hetmańskiej. Nowe mieszkania, jak wiadomo, zwolnione są od podatku lokalowego. Jakkolwiek urząd skarbowy (przy ul. Wyspiańskiego) był w terminie powiadomiony o zmianie mieszkania, po kilku miesiącach nadesłał nakaz zapłaty za podatek lokalowy za IV kwartał 1934, to znaczy za czas, w którym Czytelnik nasz zajmował mieszkanie w nowym domu. Po pewnym czasie egzektor urzędu nałożył pieczęć na meblach, obiecując, że zdejmie ją natychmiast po wyjaśnieniu sprawy. Minął rok, a Czytelnik nasz otrzymał drugi nakaz zapłaty za podatek lokalowy za III kwartał 1934 roku. — Mimo kilkakrotnych interwencji, urząd skarbowy nie postarał się o załatwienie nieodpowiednio wymierzonego podatku, a co gorsze, do tej pory trzyma petenta w ciągłej niepewności. (wel)

— **T. C. L. — Łazarz.** Biblioteka i czytelnia przy ul. Marsz. Focha 37 czynna w dni powszednie od godz. 17—19. Nowości autorów polskich i obcych. Lektura obowiązkowa dla młodzieży szkół średnich.

— **Ceny detaliczne,** notowane w dniu 6 bm.: Mleko niezbiżerane 1 litr cena najniższa 22 gr, najwyższa 26 gr, najczystsza 24 gr; jaja 1 sztuka 10 gr; twaróg 1 kg. 70 gr; masło 1 kg. solone 3,00 zł; mleczarskie 3,20—3,60 zł.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Stadzińskiego ze Skórzewa** na jadącą na rowerze Marię Potrawiak z Poznania (ul. Żórawia). Poraniona na czole i nodze odstawiło pogotowie po doraźnym opatrunku do szpitala miejskiego. (kl)

— **Zaczadzenie gazem.** W mieszkaniu przy ul. Nadbrzeżnej 4 uległ przypadkowemu zaczadzeniu gazem świetlnym 79-letni Wacław Jezierski. W dochodzeniach okazało się, że śp. Jezierski padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

— **Fikcyjne adresy.** Swego czasu pisaliśmy już o nieprzestrzeganiu przepisów, nakazujących uwieszczenie na wozach fabryczek z nazwiskami właścicieli, co utrudnia w znacznym stopniu pracę władzom policyjnym. Jak się obecnie okazuje, na tabliczkach spotyka się czasem fikcyjne nazwiska i adresy. Winni tego rodzaju przestępstwa będą odpowiednio ukarani za wprowadzenie władzy w błąd.

— **Ujęcia.** Jako podejrzaną o kradzież bielizny u p. Rozalji Rogowskiej na Rybakach 20 ujęto 21-letnią służącą Stefanję Andrzejewską, bez stałego mieszkania. Bieliznę aresztowanej odebrano. — Na gorącym uczynku kradzieży dwóch świec z grotu Matki Boskiej przy kościele św. Marcina przytrzymał Jana Szymańskiego (ul. Krańcowa 9). — Policja przytrzymała 43-letniego destylatora Stanisława Lemańskiego (pl. Sapieżyński 8), jako podejrzanego o kradzież złotego zegarka p. Bronisławowi Niewiadomskiemu (św. Wojciech 26-27). Zegarek zwrócono poszkodowanemu. — Na gorącym uczynku kradzieży większej ilości chleba, bułek i ciast w piekarni p. Olejniczaka przy ulicy Półwiejskiej 16 przytrzymał w piekarni Czesława Adamkiewicza (ul. Słowackiego nr. 23). — Ujęto również sprawcę kradzieży, dokonanej w mieszkaniu p. Zofji Pępkowej przy ul. Langiewicza 4, na sumę 400 zł. Jako podejrzanego osadzono w areszcie Jana Kosmowskiego (ul. Gąsiorowskich 9). (kl)

— **Ujęcie włamywaczy.** W dochodzeniach, prowadzonych przez policję, ujęto sprawców kradzieży futer w firmie Goździejewski przy ul. Podgórznej. Łupem złodziei padły skórki futrzane, wartości 1.200 zł. Jak się okazało, ten sam osobnik dokonał kradzieży futra damskiego w firmie Kaczmarek (Dom Konfekcyjny) na Starym Rynku. Podobnie jak i w firmie Goździejewski, rozbito tam okno wystawowe magazynu i skradziono futro damskie wartości 1700 złotych. Ujęto 35-letniego ślusarza Jana Olszewskiego (Chwaliszewo 26). — W związku z ujęciem Olszewskiego przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Marii Dziewaczyńskiej, przy ul. św. Józefa 6, jako podejrzanego o paserstwo. Odnażdzono tam futro, pochodzące z kradzieży w firmie Kaczmarek, oraz skórki futrzane, skradzione w magazynie p. Goździejewskiego. Okradzeni rozpoznali futra jako swą własność. (kl)

— **Niegodziwy wybrzyk złodziei. Z wózka p. Leona Kowala (ul. Niegołęwskich 1) skradł pewien osobnik butelkę z mlekiem. Gdy go p. Kowal począł ścigać, drugi niezany osobnik, zapewne towarzysz złodzieja, wyrzucił wózek, wskutek czego rozbiło się 30 butelek z mlekiem. Ponadto wylała się konwia mleka, postawiona na wozie. Obaj złooczyńcy zbiegli, wyrządzając szkodę na 40 złotych. (kl)**

— **5 lat więzienia za rabunek.** Do mieszkania niej. Wójtowskich w Grudziądzu wtargnął w dniu 22 kwietnia rb. Leon Westa, zawodowy opryszek, 5-krotnie karany za kradzieże i oszustwa. Właściciel mieszkania nie było w domu, rabuś zastał jedynie ich dzieci, 17-letnią Monikę i 7-letniego Alfonsa. Steroryzowawszy dzieci nożem, Westa podarł na pasy prześcieradło, związał nimi dzieci i wpełnął do piwnicy. Następnie splondrował mieszkanie i znalazł pod poduszką w sypialni 2.190 zł, które zrabował. Hulaczczy tryb życia, jaki zaczął prowadzić, zwrócił jednak rychło uwagę policji i niebawem rabusia schwytano. Sąd okręgowy w Grudziądzu, przed którym odpowiadał za czyn ten w dniu 7 września rb., skazał Westę na 5 lat więzienia. Oskarżony apelował, jednak sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok powyższy w dniu dzisiejszym zatwierdził. (m)

— **Surowa kara za kradzież kur i królików.** Przed sądem grodzkim w Poznaniu stanął Antoni Harenda, zam. w Poznaniu i Marcin Rembalski, zam. także w Poznaniu, oskarżeni o kradzież, której dopuścili się w Naramowicach na szkodę Stanisławy Bohn. Oskarżeni w nocy z 16 na 17 września rb. włamali się do kurnika w gospodarstwie Stanisławy Bohn w Naramowicach i zabrali stąd 8 kur i dwa króliki. Niepostrzeżeni ulotnili się. Następnego dnia powtórnie przybyli do Naramowic, prawdopodobnie w celach kradzieży. Podejrzanę ich zachowanie się zwróciło uwagę poszkodowanej Bohn, która zawiadomiła policję. Wobec tego, z ich pomocą chwyciła oskarżonych. Przy rewizji znaleziono przy nich chleb do wabienia kur, sznury z petlicami oraz worek i beczkę. Policja przeprowadziła w domu oskarżonych rewizję, gdzie znaleziono jedną kurę, pochodzącą z kradzieży. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, tłumacząc się, że do Naramowic

W TROSCE O WYGLĄD POZNAŃSKA

— **Brak koszu na odpadki na przedmieściach.** Znany jest Poznań jako najczystsze miasto Polski. W śródmieściu mamy przeszło pół tysiąca koszyków do papieru itp., jednakże na przedmieściach można nieraz kilometrami wędrować, z odpadkiem w ręku, zanim się znajdzie taki koszyk. Czyby nie warto i na przedmieściach przestrzegać czystości? Mamy nadzieję, że stan ten ulegnie poprawie. (pt.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Cykliska najechana przez wóz.** — Na ul. Grunwaldzkiej najechał wóz p.



Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. dg 3124

Odnaczenia z okazji dnia niepodległości

Podajemy dla informacji według „Monitora” urzędowego wykaz osób z Wielkopolski, które zostały odznaczone tym razem z okazji święta niepodległości.

Order „Polonia Restituta” otrzymali: wojewoda Artur Maruszewski Krzyż Komandorski, dotychczasowy dowódca 58 p. p. a obecnie 4 dyw. piechoty pułk. Marjan A. Chyłowski, Krzyż Oficerski. Takie odznaczenie otrzymali d-ca 60 p. p. w Ostrowie Wlkp. pułk. K. Walczak, d-ca pch. dyw. w Gnieźnie pułk. Witozeńiec R., dyr. inż. Kozubek w Bydgoszczy, dyr. w. Kulesza w Poznaniu.

Krzyż Kawalerski „Polonia Restituta” otrzymali: dyr. Państw. szkoły ogrodniczej w Poznaniu W. Zembal, nac. Ludwik Zacharowski z dyr. okr. kolei państwowych, dyr. Al. Wysocki, dyr. L. Domański w Poznaniu, ks. J. Schulz w Bydgoszczy, dr. Stanisław Sikora w Środzie.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: prof. Franciszek Łukasiewicz w Poznaniu, Feliks Nowowiejski znany kompozytor, Wł. Zalewski w Lesznie, wiceprezes T. Al. Dutkiewicz w Poznaniu, wicewojewoda poznański Tadeusz Walicki, dyr. dr. J. Piotrowski w Poznaniu oraz ks. Ignacy Posadzy w Potulicach.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: p. Stan. Gawroński urząd, D. O. K. VII, Franciszek Krzyżaniak z P. K. U. Poznań i Andrzej Spierak urz. D. O. K. VII.

przybyli w poszukiwaniu za pracą. Sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonych i skazał Harendę na 10 mies. więzienia, Rembalskiego na 8 mies. więzienia. (m)

Past do zębów jest wiele

lecz tylko jedna Chlorami. W połączeniu z eliksirem „Hezadont” daje znakomite wyniki przy pielęgnowaniu jamy ustnej i zębów.

Tylko z fabryki kosmetyków

HENRYK ŻAK, Poznań
 Pg 6523/4 - Z 460/461

Bądźcie ostrożni młodzi rowerzyści!

Rowerzyści w mieście naszym mnożą się z dnia na dzień, wyrastają niby grzyby po deszczu. Objaw ten byłby bardzo dodatni, gdyby panowie kołownicy trzymali się przepisów policyjnych, mianowicie dawali na skrętach ostrzegawcze sygnały dzwoniem.

Dalszą bolączką jest amerykańskie wprost tempo jazdy niektórych, szczególnie młodocianych cyklistów. Tak np. wczoraj przechodnie na ul. Marsz. Focha byli świadkami, jak taki młody szaleniec, jadąc bez dzwonka i światła, najechał pewną kobietę, dając w ostatnim okamgnieniu ostrzegawcze sygnały przeraźliwym gwizdkiem. W rezultacie znaleźli się pożałowania godna kobieta i zuchwały rowerzysta na bruku. Od czego są przepisy policyjne?

Z drugiej strony należy rodzicom poważnie zwrócić uwagę, że dzieci, zwłaszcza na przedmieściach, bawiąc się malomiejskim wyciecznym zawsze jeszcze po jezdni, nie zważają na rowerzystów i pojazdy i wpadają, rozbawione, nieraz wprost pod koła. O wypadek wtedy nie trudno. Nie zapominajmy, że jezdnie służy komunikacji. (pt.)

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: M. S. z pokorną prośbą o zdrowie, 10 zł. — S. K. z podziękowaniem za cudowną wysłuchaną prośbę, 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 186,50 zł.

Dla nieuleczalnie chorego inwalidy na podróż do grotu Matki Boskiej w Lourdes: Szlapyńska, 2 zł. — Maćkowiakowie, Maciejewo p. Krzyżyn, 3 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 78 zł.

W czwartek, 14 b. m.

CAVALLERJA RUSTICANA

z STANI ZAWADZKĄ

W czwartek, dnia 14. bm. usłyszymy w Teatrze Wielkim jedną z najpopularniejszych oper Mascagniego „Cavalleria Rusticana” z świetną primadonną dr. Stani Zawadzka w roli Santuzzy, Antonim Gołębiowskim, Zenonem Dolnickim (Alfio), Marią Janowska-Kopczyńska i Jadwigą Musielewską

Wieczór uzupełni opera Leoncavallo

PAJACE

w której usłyszymy Marię Kisielewską, Radziława Petera, Zenona Dolnickiego, Aleksandra Karpackiego i Jana Gruszczynskiego. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański.

Bilety do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20.

Z WIELKOPOLSKI

—* **Bydgoszcz.** Powstał projekt zorganizowania Tow. Filharmonicznego, celem stworzenia stałej orkiestry z pomiędzy miejscowych muzyków zawodowych i amatorów. Komitet organizacyjny zwraca się z apelem o zgłaszanie zapisów na członków nowej organizacji muzycznej w składzie nut w gmachu Bydg. Domu Towar., II piętro, telefon 20-78.

— W środę komitet budowy Domu Kat. dla parafii św. Trójcy urządzi w salach przy ul. Wrocławskiej 7 wieczorek towarzyski.

— W nadchodzącą niedzielę Kat. Stow. Mi. przygotowują uroczyste akademie ku czci św. Stanisława Kostki.

— Donosiliśmy swego czasu o przywróceniu przez władze policyjne umysłowo chorego starszego mężczyzny. Umie on o sobie powiedzieć tylko, że ma na imię Gotfryd. Mówi urwanymi zdaniami po niemiecku. Tożsamość chorego dotychczas nie zdołano ustalić. Wzrostu jest średniego, włosy i zarost szpakowate, oczy szaroniebieskie. Ma na sobie szarą marynarkę i kamizelkę, spodnie w paski, czarny płaszcz z pluszowym kołnierzem i dwa kapelusze, z których jeden nosi na głowie, a drugi w ręku. Kto by mógł dopomóc do ustalenia tożsamości, zechce zgłosić się do Domu Starców (ul. Grudziądzka 35) lub do miejsk. wydz. Opieki Społ. (ul. Bernardyńska 10).

— Zakończył się kurs obrony przeciwgazowej dla kobiet, zorganizowany przez L. O. P. P. Pod koniec listopada będzie uruchomiony drugi kurs. Zapisy w biurze L. O. P. P., ul. Grodzka 25.

— Zast. dyr. Miejsk. Urz. W. F. mg. Stanisław Zakrzewski, otrzymał zaproszenie na wyższy kurs lekkoatletyczny w państwowej szkole W. F. w Budapeszcie.

— Klub Wioślarski „Gryf” urządzi w sali „Pod Lwem” 15. bm. o godz. 19. roczne walne zebranie dla dokonania wyboru nowego zarządu i zdania relacji z calorocznej działalności.

— 45-letnia żona bezrobotnego Emma S., zamieszkała przy ul. Kościuszki 35, przynęciona skrajną nędzą, zamierzała popełnić samobójstwo przez zażenie gazem w świetlnym. Na szczęście sąsiedzi poczuli ułatniającego się gaz i w porę zawezwali pomoc lekarską.

— Sąd skazał na pobyt w domu poprawy z zawieszaniem na 2 lata 17-letnią Rut Hertównę, która systematycznie okradała swego chlebowcę p. Ernesta Lotza.

—* **Czempin.** W sobotę, 9. bm. odbył się capstrzyk z okazji dnia niepodległości, a następnie miała się odbyć zabawa Rezerwistów, lecz z powodu niskiej liczby członków i gości, o godz. 11 zabawa rozwiązano. — W niedzielę, 10. bm. udali się poczty sztandarowe na uroczyste nabożeństwo, a wiecz. odbyła się akademja w sali hotelu Polskiego. Referat wygłosił dr. Skarżyński, śpiewy wykonało tow. „Lutnia”, wygłoszono kilka deklamacji i wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę” zakończono uroczystość.

— Złodzieje zakradli się do nauczyciela p. Zelnarskiego w Sroczku i skradli wszystkie drobne kury, kaczki i gęsi. Następnie udali się do sąsiada, lecz zostali statamtd spłoszeni. (cl)

—* **Damasławek.** K. S. M. męsk. urządzi w dniu 17. bm. poświęcenie sztandaru, połączone z „dniem młodzieży”. Po uroczystej mszy św. odbędzie się zebranie w sali p. Mencja.

— Pożar wybuchł w zagrodzie roln. Stefaniaka w pobliskim Patnowie. Pastwą pożaru padły stodoła i chlew. Przyczyną pożaru nie stwierdzono.

— Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się u leśniczego maj. Stepkowa. Mianowicie do kotła z wrzącą wodą wpadł 4-letni synek leśniczego i uległ tak silnym poparzeniom, że zmarł po przewiezieniu go do szpitala w Wągrowcu. (kd)

—* **Gniezno.** Dzień niepodległości w Gnieźnie łączą się z świętem pułkowym 69 p. p. Uroczystości rozpoczęły się od nabożeństwa żałobnego w Bazylice św. Wojciecha. Po nabożeństwie udano się pod pomnik Bolesława Chrobrego, gdzie nastąpiły przemowy i złożenie dwóch wieńców. Bezpośrednio potem udali się delegacja na cmentarz poległych i do Parku Kościuski, by u stóp pomników poległych złożyć również wieńce. W dalszym ciągu odbył się capstrzyk, a na Rynku nastąpiło zapalenie zniczy. — Na dziedzińcu koszarowym 69 p. p. zebrali się tłumy publiczności, by wziąć udział w apelu poległych na polach chwały 69 p. p. — W poniedziałek po nabożeństwie odbyła się defilada garnizonu gnieźnieńskiego i organizacyj.

— W Owieczkach skradziono Leonowi Solarkowi pozostawiony tam bez dozoru rower męski wartości 140 zł. Odnośnie kradzieży w Lednogórze na szkodę nauczyciela p. Kubackiego, odnalaziono skradziony mu rower, ukryty w stodogu Edwarda Pilakowskiego w Dziekanowicach. Jako sprawców tej kradzieży ujawniono Edmunda Pilakowskiego z Dziekanowic, Ignacego i Wojciecha Bartoszkiewiczów z Rzegnowa. (br)

—* **Gostyń.** Na terenie powiatu powstały 2 nowe Kola T. C. L.: w Borku i w Wielkiej Łące. Zawdzięczać to należy inicjatywie Komitetu Okręg. z ks. prob. Szczyńskim na czele. (n)

—* **Junikowo.** Komitet w osobach pp. Cwojdzńskiego, kierow. szk. Ciechanowskiego i Gransza urządził w sobotę wieczorek na rzecz szkoły.

—* **Kepno.** Tut. Komitet Okręgowy T. C. L. z prez. Parzonką utworzył 26 bibliotek ruchomych dla poszczególnych miejscowości. Celem pogłębienia pracy oświatowej urządzono kurs bibliotekarski, po ukończeniu którego odbędzie się poświęcenie zreorganizowanych bibliotek. Kursom kierować będzie dyrektor T. C. L. ks. dr. Milik. (n)

—* **Kostrzyn.** Dwaście mieszkańców jednolizbowych dla bezdomnych obejmują w tym celu wybudowane, murowane baraki, które są na wykończeniu przy drodze do Glinka. Na budowę te odebrało miasto subwencję powiatu średzkiego w wysokości 5 600 zł.

— Wieczór harcerski urządziła drużyna harcerów im. Anieli Tułowieckiej. Prócz innych imprez wystawiono operetkę „Wiesław” czyli „Wesele krakowskie”.

— Rekolekcje dla dzieci odbyły się w ub. tygodniu, rekolekcje dla młodzieży mieskiej odbywają się w tym tygodniu, po ukończeniu których odbędzie się dalsze.

— Dzień niepodległości obchodzono tutaj w niedzielę. Program składał się z uroczystego nabożeństwa i akademji w sali „Sokoła” oraz wystawione sztuki Baluckiego „Radey pana radcy”. W dniu tym nastąpiło także przemianowanie ul. Poznańskiej na ul. Marsz. J. Piłsudskiego. (dk)

—* **Koźmiń.** 10. bm. odbyła się w sali p. Grodzkiej akademja ku uczczeniu odzyskania niepodległości. Na program złożyły się występy chóru, deklamacje, przemówienia adw. Latanowicza i burm. Podlewskiego.

— K. S. M. męsk. urządzi 17. bm. o godz. 17 w sali p. Grodzkiej uroczystą akademję ku czci

św. Stanisława Kostki, połączone z przedstawieniem p. t. „Zdobyleś mnie sercem”. (ka)

—* **Leszno.** Odbyło się zebranie Tow. Kupców Chrześc. Omówiono sprawę wyjazdu na kongres do Krakowa w dniu 24 bm., t. j. niedziele, oraz podano do wiadomości, że 15. bm. odbędzie się w lokalu p. Foesta, przy ul. Piłsudskiego, pokaz dekoracji i oświetlenia okien wystawowych.

— Ostre strzelanie pod Wyciążkowem odbędzie się w dniach 12, 14, 16, 19, 21, 23, 26, 28 i 30 bm., wobec czego teren zagrożony, a w szczególności szosa Leszno — Osieczna zostanie zamknięta dla ruchu publicznego.

— Komitet „Tygodnia Szkoły Powszechnej” na zebraniu likwidacyjnym podał do wiadomości, że imprezy przyniosły 798,11 zł.

— Z okazji dnia niepodległości odbyła się msza św., defilada, a wieczorem akademja. Przed pomnikiem poległych wygłosił przemówienie p. dr. Polewski.

— W kulaniu w kregle o mistrzostwo I miejscę zdobył K. K. „Jutrzenka”, II Obywatelski Kl. K., III „Mercur”. Indywidualnie I p. Kaczmarek, II p. Nowacki. (ch)

—* **Mosina.** Kat. Stow. Młodz. obchodzi 17. bm. swój doroczny „Dzień Młodzieży”. Zbiórka wszystkich organizacji przy boisku K. S. M. skąd wymarsz na mszę św. o godz. 11, poczem pochód i zakończenie przemówieniem na Rynku. Wieczorem o godzinie 19 w sali p. Hoffmanna odbędzie się przedstawienie amatorskie.

— W niedzielę odbył się obchód w rocznicę niepodległości. W sobotę wieczorem odbył się capstrzyk a w niedzielę po sumie wyruszył pochód wszystkich organizacji ze sztandarami. (ms)

—* **Nakło.** Na nowym katolickim cmentarzu zauważono na pewnym nagrobku wieńiec z szeroka czerwona wstęga, na której była swastyka hitlerowska. Opinia publiczna jest zaniepokojona tym wypadkiem i oczekuje wyjaśnień ze strony władz kościelnych i świeckich.

— Rakarz w Nakle p. Semrau przyjął do swego domu jako lokatora Żyda Szybela. Opinia publiczna piętnuje takie postępowanie Polaka.

— Podczas ostatniego targu pewien gospodarz najechał na staruszkę, która wpadła pod konie. Zgromadzeni przechodnie zatrzymali konie, podnieśli staruszkę i wydarliży gospodarzowi bat, dotkliwie go nim pobili. (nc)

nie z okazji 25-lecia zgonu śp. ks. Patrona Piotra Wawrzyńniaka. Posiedzenie zajął prezes Rejewski, który równocześnie wygłosił referat o życiu gospodarczo-finansowym na wioskach Wielkopolski, zaś referat o życiu i czynach ks. Patrona Wawrzyńniaka wygłosił ks. prob. Kosiak. Wreszcie o spółdzielniach i kasach zarobkowych mówił urzędnik banku p. Szymiak. Poza tem bardzo ożywioną była dyskusja. (n)

—* **Swarzędz.** Celem uczczenia 25 rocznicy śmierci śp. ks. patrona Piotra Wawrzyńniaka odbyło się w lokalach Banku Ludowego w Swarzędzu uroczyste posiedzenie władz spółdzielni z zaproszonymi członkami i gośćmi, na którym wygłosił referat prezes rady nadzorczej p. Bialecki. (n)

—* **Szamocin.** W ub. niedzielę w sali hotelu „Concordia” odbyła się akademja ku uczczeniu 75-lecia urodzin Ign. Paderewskiego. Słowo wstępne wygłosił p. A. Gruntkowski, referat zaś p. A. Pawlicki. Chór tow. śpiewu im. Ign. Paderewskiego odśpiewał kilka utworów, a sokołi wygłosili deklamacje. Uchwalono również wysłać telegram holdowniczy do mistrza. Akademje zakończono odpowianiem „Roty”.

— W dniu 11. bm. odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Filipowski. W nabożeństwie brały udział władze, poczty sztandarowe tow. oraz działowa szkolna.

— W ub. niedzielę zawiązał się komitet bezrobocia na m. Szamocin z burm. Józefowskim na czele.

— Do mieszkania woźnego miejskiego p. Fryskę rzucił nieznaną sprawca w nocy cegła przez okno. Do cegły tej była przyczepiona kartka z groźbą, ponieważ nie zaangażowano bezrobotnych do prac miejskich. Cóż temu winien woźny? Dochodzenia w tej sprawie przeprowadza posterunek P. P. (sp)

—* **Szamotuły.** Aplikant adwokacki Klemens Pawlak, zatrudniony u adwokata Sławskiego w Poznaniu, w rozmowie telefonicznej z sądem grodzkim w Szamotulach wyraził się o pracy w sądzie obraźliwie do sekretarza Jarzembowskiego, za co odpowiadał przed tut. sądem. Zapadł wyrok skazujący oskarżonego na 6 tyg. aresztu z zawieszaniem na 3 lata.

— Policja ujęła trzech oszustów, którzy jako „kontrolerzy” zabrali podstępem Katarzynie Polus z Gąsaw pożyczkę konwersyjną wartości 1 380 złotych. Oszustami okazali się Edmund

byli ubezpieczeni na 34 tys. zł, a inwentarz wraz z podami rolniczymi na 26 685 zł. Przyczyną pożaru nie ustalono.

— Samobójstwo usiłowała popełnić przez wypicie esencji octowej Klara P. z Szubina. Niedoszła samobójczyni przewieziono do szpitala pow. i życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

— Ogólne tepienie szczerów w mieście Szubinie odbędzie się od 14. do 17. bm.

— W sali Domu Polskiego rozegrano mecz ping-pongowy pomiędzy I druż. im. Tad. Kościuszki a II druż. im. Ks. Józefa Poniatowskiego z Kcyni. Mecz zakończył się zwycięstwem Szubina w stosunku 4:3. (sl)

—* **Września.** Dnia 3. bm. odbyła się staraniem Pań Miłosierdzia doroczna wenta z której dochód przeznaczony jest na biednych na gwiazdkę. Wszystkim łask. ofiarodawcom zarząd składa w imieniu biednych serdeczne podziękowanie.

— Akademja ku czci Ignacego Paderewskiego, odbędzie się w dniu 15 grudnia w sali Hotelu Polskiego. (rw)

— Dnia 14. bm. (czwartek) odbędzie się wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego o godz. 19.30 w sali Hotelu Polskiego (ul. Zamkowa). Na zebraniu przemawiać będą delegaci z Poznania.

— Dyżur nocny aptek do 15. 11. włącznie Stara Apta.

— Dyżur nocny dla członków Ubezpiecz. Społ. do poniedziałku 18. 11. ma dr. Nowackiewicz.

— P. Jan Pawlak, dyr. K. K. O. powiatu wrzesińskiego, odznaczony został srebrnym krzyżem za zasługi za działalność na polu pracy społecznej.

— W nadchodzącą niedzielę swój dzień urządzi Kat. Stow. Mi. M. Program obejmuje rekolekcje w środę, czwartek i piątek. W niedzielę zaś uroczysta akademja oraz przedstawienie teatralne.

—* **Znin.** Niezmiernie ciekawe i bogate zbiory p. Habera w Kolodrebiu zwiedził prehistoryk prof. Kostrzewski z Poznania, który zamierza tu czynić dalsze poszukiwania w miejscach, wskazanych przez p. Habera. (zd)

Z POMORZA

—* **Toruń.** Odbył się przy udziale około 50 delegatów z wszystkich stron Pomorza, zjazd protestacyjny przeciw obniżce komornego.

— Z okazji dnia niepodległości odbyła się iluminacja gmachów publicznych i capstrzyk.

— Teatr Ziemi Pomorskiej wystawił widowisko „Kraakowiaci i górale”. Reżyserował p. KiekarSKI, dekoracje p. Malkowskiego. (z)

Bestjałski czyn polowego

Ostrów (rp.). W niedzielę, 10. bm. polował na wydzierzawionym przez siebie terenie 29-letni Sylwester Cieślak ze Smardowa (pow. Ostrów), z zawodu rzeźnik. — W pewnej chwili, widocznie wskutek przecoenia, znalazł się na terenie nr. Szembeka. Zauważył to polowy, niej. Kazimierz Błaszczak, który do oddalającego się strzelił kilkakrotnie śrutem, a następnie dopadł do leżącego na ziemi i uderzył go tak silnie kolbą w głowę, iż nastąpiło pęknięcie czaszki i wypłynął mózg. Bestjałski polowy zostawił ofiarę swego okrucieństwa w stanie nieprzytomnym w lesie. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił zawezwany lekarz, dr. Jan Mamak z Ostrowa. Cieślaka przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Ostrowie.

Przypuszczać należy, że tą sprawą zajmie się prokurator.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi:

Dnia 9. b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Dzierz. mlynu Stef. Filoda w Plewiskach, pow. pozn. i Janina Kubicka; owdow. mal. Hieronim Koliński i eksp. Gertruda Kubiakówna; por. Jan Michajluk i Marta Steinmetz; rob. Br. Grabara i prac. Stefania Skibaska; kier. biura Teofil Tkocz w Pawłowicach Starych, pow. Leszno i biur. Wiktorja Lonc; red. Feliks Hadyniak i Halina Szwendtkówna w Ryżynie, pow. Międzybóże; czel. piek. Michał Krzyżaniak i kuch. Małgorzata Nitsche, oboje w Rawiczu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

—* **Kat. Zw. Abstyn.** „O alkoholizmie i rodzinie” — mówić będzie dziś, we wtorek, 12. bm. o godz. 19.30 ks. Galdyński przy ul. Podgórznej 12 b, II ptr.

—* **Stow. b. uczestników wolny światowej.** Zebranie w środę, 13. bm. o godz. 19.30 u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62.

—* **Tow. Gier Pokojowych.** Zebranie w środę, 13. bm. o godz. 20 u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 1.

—* **Wydział szwelski Tow. Młodych Przemysłowców.** Zebranie i kurs księgowości we wtorek, 12. bm. o godz. 20 w lokalu Tow., ul. Podgórzna 10.

—* **Tow. Przem. — Jeżyce.** W środę, 13. bm. o godz. 20 zebranie u p. Frackowiaka, ul. Kraszewskiego 16.

—* **Cech Krawiecki.** Zebranie we wtorek, 12. bm. o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym.

—* **Tow. Przemysłowców — św. Łazarz.** Zebranie 12. bm. o godz. 20 u p. Dusika, lu. Marsz. Focha.

ŻYCIE SOKOLE

—* **Ciekawy referat o ks. Wawrzyńniaku** wygłosi na środowym zebraniu plenarnym gniazda Śródmieście ks. prał. Prądzyński. Ze względu na osobę znakomitego prelegenta, oraz na aktualny temat, zarząd uprasza wszystkich członków o punktualne przybycie o godz. 20.55 na zebranie, które się odbędzie w sali przy ul. św. Marcina 65.

—* **Żeńskie gniazdo Poznań XIII (Wilga)** zawiadamia, że zebranie plenarne odbędzie się w środę o godz. 20 w lokalu dh. Zawadki, Górna Wilda 75.

PAPIEROS dla ZNAWCÓW
EGIPSKI PRZEDNI
20 sztuk - zł. 1.80

5453

n 16 962

—* **Oborniki.** Uroczysty obchód rocznicy niepodległości poprzedziła solenna msza św., celebrowana przez ks. prob. Szymańskiego. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami, a wieczorem akademja.

— Rekolekcje dla młodzieży rozpoczynają się od 14. bm. wieczorem.

— Do mieszkania wiceburmistrza p. Stanisława Mazera zakradli się niewyśledzeni sprawcy. Łupem złodziei padła większa ilość bielizny i innych przedmiotów.

— W związku z wprowadzeniem gmin zbiorowych uległ zmianie zasięg działalności terytorjalnej miejscowych związków wspierania ubogich i zostały utworzone także związki przy gminach zbiorowych. Obecnie przeprowadza się kursy opiekunów społecznych.

—* **Ostrów.** W dniu 11 listopada odbyło się o godz. 10.30 w kościele paraf. nabożeństwo z udziałem władz, wojska i organizacji. Mszę św. celebrował ks. Rywolt, a kazanie wygłosił ks. kapelan wojska Boczek. Po nabożeństwie na rynku odbyła się defilada, a wieczorem w teatrze odegrano piękny dramat Rydla „Na zawsze”.

— Zebranie drogerzystów z południowych powiatów Poznańskiego odbyło się w niedzielę. Obradom przewodniczył prezes obwodu p. Gabdusze z Poznania. Referaty wygłosili p. red. Wojtowicz i prezes G. W obradach uczestniczył m. in. prez. miejscowego Tow. Kupców Henryk Serwa i dyr. szkoły handl. Gniazdowski.

— Złote gody małżeńskie obchodzili pp. Władysław i Michalina Białoboccy z Lamek.

— Drogerja po p. Wentlandzie nabył p. K. Tomczak, drogerzysta z Kepna. (os)

— Włamał się do składu kolonialnego p. Radziejewskich nieznanymi złodziejami i zabrali różnych towarów wartości 1 200 zł. Złodzieje mieli tyle czasu, że otworzyli butelkę z winem i urządzili sobie „libację”. (rp)

—* **Powidz.** W kościele paraf. pobłogosławione zostały związki małżeńskie pom. p. Janina Nowakówna a p. Janem Jedrzejszakiem z Kaczanowa, oraz pom. p. Marią Somerfeldówną a p. Józefem Micyńskim.

— Nowe przedsiębiorstwo fryzjerskie otworzył przy ul. Warszawskiej p. Zenon Somerfeld.

— W przyszłą niedzielę przypada „dzień młodzieży”. Od czwartku począwszy rozpoczynają się rekolekcje dla młodzieży stowarzyszonej i niestow. W sobotę po pol. spowiedź św., a w niedzielę na rannem nabożeństwie wspólna komunja św. Uroczyste zebranie odbędzie się w niedzielę o godz. 11 w salce paraf.

— Skradziono z pola p. Jana Morzyńskiego plug wartości 50 zł. — U p. Rokosika na Ostrowie skradziono 11 kur.

— Czytelnikom naszym z Powidza i okolicy przypominamy, że agencja „Oreodownika” mieści się u p. Leona Nawrockiego, przy ul. Warszawskiej, gdzie można odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień oraz nabyć pojedyncze numery „Oreodownika”. (pz)

—* **Pyzdry.** W dniu 5 b. m. odbyła się w pobliskim Kołaczku tradycja majątku kościelnego, tak parafji Kołaczkowej, jak i Wszemborza, przez dotychczasowego kierownika parafji ks. Pawła Pękackiego, obecnie w Kcyni, nowoprzybyłym ks. proboszczowi Henrykowi Mni-chowskiemu.

— Roln. Pawlakowi z Wszemborza-Huby skradziono ostatnio z podwórza psa z łańcuchem. (cs)

—* **Ryczywół.** W dniu 9. bm. odbyło się w lokalu Banku Ludowego uroczyste posiedze-

Z SALI WYKŁADOWEJ I Z ESTRADY

„Wielkość sztuki a odrodzenie kultury”

Na zaproszenie Koła Polonistów SUP dr. Bogdan Suchodolski, młody jeszcze a wybitny uczyony, wygłosił pod powyższym tytułem w sobotę, o godz. 20-ej w sali 17 Coll. Minus nader interesujący odczyt o zadaniach kultury współczesnej. Na początku zajął się prelegent stanowiskiem sztuki w życiu. Stanowisko to zmieniało się na przestrzeni wieków. W średniowieczu sztuka była wykwitem życia; jeszcze w renesansie istniała żywa jej łączność z życiem. W dalszej ewolucji tego stosunku, rozdział, który rozpoczął się na schyłku renesansu, coraz bardziej się pogłębiał. Sztuka odsunęła się od życia, stała się czemś do czego przychodzi się dla odpoczynku, dla rozrywki i zabawy. Filozofowie sztuki zgodni są w wywodzeniu sztuki z instynktu zabawy, odróżnianiu piękna od rzeczywistości. Zarówno Schiller, romantyczny poeta, jak Spencer, pozytywistyczny filozof zgadzają się, że sztuka nie ma nic wspólnego z rzeczywistością: odłączają sztukę od życia. Ten stan rzeczy pozostaje się zmieniać dopiero w końcu XIX wieku. Pojawia się postulat zespolenia sztuki z życiem. Ruskin i Morris widzą drogę do tego w przebudowie społecznej. Ale ich punkt widzenia nie zyskuje zaufania. Przeciw ich poglądom wysuwa się potrzebę wychowania estetycznego, wychowania w odczuciu piękna. Po latach jednak doświadczeń okazuje się, że ten punkt widzenia nie zdał egzaminu życiowego. Wychowanie nie może być propagandą. Wychowanie musi budzić zapotrzebowanie. Zasady pogardzanego Ruskina i Morrisa znów dochodzą do głosu. Aby rozumieć sztukę trzeba widzieć piękno w każdym przejawie codziennego życia. Piękno rodzi się wśród rycerzy, a nie wśród gieldziarzy, rodzi się w polu, a nie w kopalni. Sport, jako przejaw życia, ma na sztukę większy wpływ, niż cały cykl wykładów estetycznych. Dla odrodzenia piękna trzeba szukać odrodzenia całego życia.

W dalszym ciągu omówił prelegent w czterech punktach najważniejsze warunki rozwoju kultury. Rozpoczął od stosunku jednostki do zbiorowości. Epoka nasza wychodzi z liberalizmu, wchodzi w okres szukania nowego zespolenia jednostki ze zbiorowością. Odczuwanie piękna prowadzi do pogłębionego stosunku człowieka z ludźmi. Poznawanie samego siebie osiągnąć można dwiema drogami: przez introspekcję, lub w świetle działania. W epokach rozkładu zbiorowego istnieje skłonność do poznawania samego siebie w introspekcji, co prowadzi do przesadnego autokrytycyzmu, do braku zaufania we własne siły. Dużo cenniejsze jest poznawanie siebie w działaniu. Między jednostką i jej działaniem, pracą, która jest jej wyznaczona musi istnieć harmonia. Drugim punktem rozważań nad tem, czem powinno być życie kultury było rozpatrzenie stosunku do hasła produkcji i konsumpcji. Rozstrzygające w życiu gospodarczym zasady podaży i popytu są źródłem deprawacji kulturalnej. Życie sztuki zostaje włączone w obieg handlowy. Decyduje reklama, moda, snobizm. Narzuca się człowiekowi-konsumentowi pogląd, że powinien wspomagać sztukę. Sztuka przestaje być czemś bezpośrednio ważnym. Dopiero w kulturze, która kształci, wytworza się stosunek do sztuki racjonalny; sztuka jest możliwością ekspansji, zaspokaja potrzebę osiągnięcia kształtu, przychodzi w pomoc niezadaności człowieka w szukaniu wyrazu. Dostarczy mu go artysta, znajdujący ten wyraz łatwiej niż przeciętny człowiek.

Trzecim zagadnieniem ważnym dla rozwoju kultury jest typ życia podzielony na okresy środków i celu. Człowiek, który pracuje w nielubianym zawodzie uważa tę pracę za środek. Przy tym typie życia nawet w osiągnięciu celu człowiek nie może odnaleźć siebie. Dążeniem jest zorganizowanie życia bez tego podziału. Człowiek powinien, tworząc przyszłość, cieszyć się jednocześnie współczesnością; praca winna być jednocześnie środkiem i celem. Tylko na takiej płaszczyźnie twórczości możliwy jest odrodzenie kultury.

Na zakończenie wreszcie omówił prelegent zagadnienie trwałości i zmienności. W sztuce szukamy trwałości; piękno nie znosi chaosu. Doktryna postępu krzyżuje się z potrzebą

osiągania doskonałości. W sztuce konieczne jest widzenie doskonałości w teraźniejszości. Właściwy stosunek do sztuki polega na świadomości, że jej dzieła nie mogą być ani przewyższone, ani udoskonalone. Nowość nie jest czemś lepszym, tylko czemś innym. Następuje zmierzch doktryny postępu, bierze górę postawa aktualistyczna. Dążymy do kultury, której pragnienie doskonałości nie byłoby rzutowane zbyt daleko w przyszłość.

Rekapitulując swe wywody, prelegent stwierdził: sztuka nie może być izolowana od życia; wielkość sztuki i wielkość kultury są na tych samych drogach. Wrogami ich są: dysocjacja społeczna, postulat produkcji i konsumpcji, typ życia, dzielonego na środki i cele, wreszcie zmienność.

W bardzo piękną formę ujęty i świetnie wypowiedziany odczyt wysłuchany był przez publiczność z wielkim zainteresowaniem i przyjęty bardzo gorąco. (tk)

*

Henryk Zbierzchowski w Poznaniu

W niedzielę, w południe odbył się w Teatrze Polskim wieczór autorski Henryka Zbierzchowskiego. Autorytety poprowadził poeta krótką swą biografją, w której starał się scharakteryzować swe poetyckie oblicze, określił swój stosunek do własnej twórczości. Mimo bogatego objętościowo dorobku w innych działach piśmiennictwa — kilka powieści, kilka komedji i dramatów, obfita praca feljetonistyczna — najulubieńszem polem jego twórczości jest poezja. Najłatwiej wypowiedzieć mu się wierszem: w rymy i rytmy zawiera każde przeżycie. Ledwie przyjechał do Poznania już z pierwszych dworcowych niemal wrażeń wysunął mu się wiersz, o pięknym, prawdziwie polskim grodzie, bardzo czystym i bardzo przyjemnym. Te same mniej więcej komplementy, które każdy inny przyjezdny powiedziałby w wywiadzie, Zbierzchowski ułożył w rymy i rytmy. I to jest dla niego charakterystyczne. Niezwykła

ŁAGODZI KASZEL

łatwia wykrztuszenie naturalny sok ziosnku marki F. F. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. ng 17 897

łatwość rymowania i „poetyzowania” przeżyć. I rymy i myśli biegną sobie prostą ścieżką, na której niema żadnych przeszkód do zwalczania, układają się grzecznie i poprawnie w znane szabloniki: jak jest „wiosna”, to musi być „radosna”, jak „ból”, to „tul”. Poeta nie ulega modnym prądom, nie dba o żadne finezje w formie, nie wysila się na oryginalność przeżyć. Najczęstszymi motywami jego wierszy są: nuta patriotyczna, miłość do rodzinnego Lwowa, miłość młodzieńcza (trochę nieszczęśliwa, do jakiejś tajemniczej, nieznannej), a poza tem nieokreślone jakieś romantyczne tęsknoty. Z kilku próbek na zakończenie poznaliśmy najciekawszy bodaj dział twórczości Zbierzchowskiego — jego satyrę: krótkie, dobrrodznie złośliwe wierszyki aktualne. Publiczność przyjmowała lwowskiego poetę bardzo ciepło i serdecznie, nie szczędzono mu oklasków i owacyj. (tk)

Obłożony język....

brak apetytu... Zwróćcie uwagę na działanie żołądka. Zażyjcie kilka razy zioła francuskie The Chambard, które niezawodnie regulują wypróżnienie. ng 17 898

Manuskrypt na ziarnku ryżu

Oryginalny prezent otrzymał gubernator Nowej Walji Południowej, mr. Stevens. Mr. Stevens potrafił zyskać sobie na swem stanowisku sympatję całej ludności. Na jubileusz gubernatora nadesłano tysiące listów z życzeniami oraz moc prezentów. Najoryginalniejszy jednak prezent otrzymał mr. Stevens od muzeum etnograficznego w Nowem Delhi (Indje). Muzeum przesało gubernatorowi ziarno ryżu, na którym anonimowy artysta - Hindus wypisał czarnym i czerwonym atramentem w 27 słowach tekst błogosławieństwa. Napis ten można odczytać przy pomocy mikroskopu.

Motoryzacja w ZSRR.

Sowieckie władz. wojskowe i przemysłowe poświęcają dużo uwagi sprawie motoryzacji kraju. Obecnie całe zapotrzebowanie mają pokryć wyłącznie fabryki sowieckie, opierając się przeważnie w swej produkcji na wzorach amerykańskich. Fabryka samochodów w m. Gorkij przygotowała swe warsztaty do masowej produkcji samochodów osobowych typu M. 1. Samochody tego typu są wzorowane na czterocylindrowym Fordzie, jednak z pewnymi zmianami. Rzekomo produkcja roczna tych wozów ma wynieść 300.000 sztuk, co jednak nie wydaje się zbyt prawdopodobne przy dzisiejszym technicznym przygotowaniu fabryk sowieckich. Luksusowe samochody Buick na produkować moskiewska fabryka. Cały ten plan, zakrojony na olbrzymią skalę, ma być wykonany od początku 1936 roku.

HUMOR

— Mówię ci, przyjrzyj się mojej narzeczonej: trzy Gracie w jednej osobie!
— Co, taka jest gruba!? (Candide)

W dobrych rękach
— Jesteś zadowolona z nowej lekarki?
— Bardzo, moja droga! Dała mi adres znakomitej krawcowej. (Le Rire)



Z ostatnich żurnali
Płaszcz zimowy z czarnego sukna, którego jedyną ozdobą jest duża, piękna kłamra.

Śtywna wiolinistka

Ginette NEVEU

pierwsza laureatka międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego wystąpi w Poznaniu w niedzielę, dnia 17 listopada w auli uniwersyteckiej.

Ginette Neveu słyszeliśmy u nas w ub. sezonie na koncercie symfonicznym, krótko po wielkim triumfie jaki młoda ta genialna artystka odniosła na międzynarodowym konkursie skrzypków w Warszawie, zdobywając pierwszą nagrodę. Tak w Warszawie jak i Poznaniu artystka wprowadziła w zachwyt licznie zebraną publiczność, która podziwiała jej mistrzowską grę.

Bilety w cenie 1 do 4 zł. do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20. ng 17 395



Zdobyte w Abisynji obszary Włosi cywilizują na swój sposób. Z lewej widzimy jak włoski dentysta wojskowy bada uzębieństwo tubylców, z prawej Abisyńczycy składają faszystowskie pozdrowienie przed olbrzymim portretem Mussoliniego, umieszczonym przy szlaku karawanowym koło Aksum.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CO NOWEGO SŁYCHAĆ W POZNANIU?

KRAKOWSCY GOŚCIE W MUZEUM WIELKOPOLSKIM

W podziemiach Muzeum Wielkopolskiego mamy wystawę Towarzystwa Artystów Grafików z Krakowa. Prace tego zrzeszenia noszą charakter sztuki lat minionych, przedwojennej szkoły krakowskiej. Zaledwie dwóch czy trzech artystów idzie za najnowszymi prądami, jakie przepływają przez nasze malarstwo, a tem samem i przez grafikę.

* P. Stankiewiczówna jest artystką znaną, o typie już dawno ustalonym. Wydaje mi się, że najbardziej odpowiada jej technika akwatynty. W niej wypowiada się najpewniej i osiąga najlepsze rezultaty. Operowanie szerościami, umiejętnie tonowanymi plamami, daje piękne efekty malarskie i wywołuje duży nastrój. Jako przykłady przytoczę: „Sieci rybackie”, „Samotna łódź” — a jako maksimum poetyckiego nastroju: „W stepach ukraińskich”. W plany tej korzysta mądrze z wpływów sztuki japońskiej. Akwaforty mniej przekonują. Rysunek czasem manieryczny, czasem też motyw rozkawałkowany na fragmenty — całość obrazu szwankuje.

Pp. Tadeusz Korpala i Szwarc żyją jeszcze z kapitałów krakowskiej „Sztuki”. Wpływy świetnych litografii Wyczółkowskiego aż nadto są widoczne u Korpala, zwłaszcza w scenach figuralnych. Szwarc uprawia krajobraz i motywy z krakowskich plant. U obu niektóre prace owiewa atmosfera dobrej artystycznej tradycji, inne są mało ciekawe, a nawet bardzo przeciętne.

P. Bielecki uprawia od szeregu lat drzeworyt barwny. Pracownik bardzo solidny i sumienny. Wyrobił sobie dość odrębny sposób techniczny, polegający na strzępieniu konturu sylwetki kolorowej lub linii rysunku. Podobnie, jakby ktoś, miast wycinać z papieru sylwetki nożyczkami, wyszarpywał je palcami. W niektórych wypadkach daje ta technika efektowne wyniki, zwłaszcza, jeśli jest podparta dość ożywionym kolorytem („Belweder”, „Zubry”, „Biblioteka Jagiellońska”). Na dłuższą metę nie wytrzymuje i prowadzi do manieri. Widać to np. w „Kaplicy Zygmuntońskiej” lub w „Wejściu do katedry”. Groteskowe wrażenie robią postrzępione w koronkę krawędzie ścian świątyni lub fantastyczne koronki płatów śniegu.

* Stefanja Dyboska, sumienna i poprawna w akwafortach — największy wynik osiąga w „Kurzej Stopce”. P. M. Gułkowska, pomimo swej subtelnej i może czasem drobiazgowej techniki, nie traci całości i utrzymuje architekturę w dużych masach. — P. M. Huthowa, jeszcze mocno niezdecydowana w swych artystycznych zamierzeniach. Prace są nierówne, trudno dojrzeć w nich jakąś jednolitą linię (drzeworyty, akwaforty i tinty). Wyróżniają się niektóre nastrojowe akwatynty, poza tem „Studnia Bl. Jana z Dukli”, interesująca oryginalną techniką szeroko trawionej linii, i drzeworyt „Madrylin”. — P. J. Nowotnowa udatnie komponuje sylwetki architektury krakowskiej, zamykając je zwałami chmur. Nieco banalne wydają się natomiast sylwetki kaktusa czy filodendronu na na tle okna. — P. Komorowska W. ma niemile zestawienie kolorów i jakąś niemiętko-secesyjną maniery w sylwecie rysunkowej.

P. Pochwalski J. grzeszy brakiem smaku w swoich grafikach, potęguje się to w „Exlibrisach”. „Ex libris”, wlepiony do książki, staje się jej częścią składową, musi więc być potraktowany jako grafika drukarska. Narysowanie obrazka i doczepienie na nim liter „Ex libris” nie rozwiązuje problemu. „Exlibrisy” Miki’ego — jakkolwiek także nieco obrazkowe — są lepsze dzięki rysunkowi, niepozbowionemu smaku. Tenże dobry smak i pewien wdzięk odnajdujemy w jego grafice artystycznej. Znać w nich dodatnie działanie nowoczesnej sztuki francuskiej.

* Miki, Acedański, a przede wszystkim Acedańska-Nowakowska, wnoszą w tę zamkniętą przestrzeń trochę świeżego powietrza. Acedańska to duży temperament, duży rozmach i żywa wrażliwość na otaczające zjawiska. Wyraża to w śmiałym rysunku, odważnym kontrastowaniu plam białych i czarnych, wreszcie w dość bogatym urozmaiceniu faktury drzeworytniczej.

Jednym słowem talent. Jako przykłady niechaj posłużą: „Renesansowa bóżnica w Żółtkwi” i „Pod mostem”. Acedański — zdaje się — idzie w drzeworytach śladami swej żony; w akwatinach operuje jeszcze starymi szablonami. Nazwiska reszty wystawiających są następujące: L. Kowalski, Brandel-Srokowska, Kratochwil-Widomska (monotypja).

Wystawę uzupełnia liczna, pochodząca ze zbiorów muzealnych, kolekcja świetnych kompozycji architektonicznych znakomitego artysty-architekta śp. St. Nowakowskiego. Te przepyszne rysunki tuszem i akwarele są chyba właściwą atrakcją całej wystawy.

J. Mroziński

Poznań

POZNAŃ BADA POLESIE

Ostatnio odbyte posiedzenie Komisji Geograficznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk zawdzięcza swój materiał badaniom, jakie Zakład Geograficzny Uniwersytetu Poznańskiego prowadzi na Polesiu.

Są to badania terenowe, od lat sześciu zainicjowane. Kieruje nimi prof. dr. Stanisław Pawłowski.

Na wspomnianym posiedzeniu przedstawił też prof. Pawłowski swoją pracę, na badaniach poleskich osnutą, a zatytułowaną „Wydma, a droga”. Wydmy są w normalnych warunkach przeszkodą w komunikacji. Na wodnym i moczarzystem Polesiu leżąca wśród błot wydma jest nieraz i dynem miejscem dostępnym na dużą w okóło przestrzeń, czyli umożliwia właśnie komunikację. Stokiem i podnóżem wydmy idzie droga, grzbietem — ścieżka. Wzdłuż wydmy, ciągną się nieraz drogi dochodzące do kilkudziesięciu kilometrów długości.

Docent dr. Rajmund Galon przedstawił badania swoje zatytułowane: „Stosunek dywuljum do płyty krystalicznej na obszarze granicznym koło Ostek”. Obszar ten, leżący na wschód od Sarn, przypomina w krajoznazie środkową Szwecję, którą dr. Galon poznał, bawiąc tam na badania naukowych jako stypendysta. Obecnie badał dr. Galon tereny polesko-wołyńskie. W badaniach tych uczestniczyło 8 pracowników Zakładu Geograficznego Uniw. Poznańskiego.

POZNAŃSKIE OBRADY NAUKOWE

Oddział Polskiego Tow. Historycznego odbędzie posiedzenie w dniu 13 b. m. o godzinie 18-tej w Seminarjum Historycznym (Coll. Minus, III p.). Na porządku obrad — referat prof. dr. Bronisława Dembińskiego pt. „Anglia i Polska w dobie rozbiórów”.

Prace Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ostatni zeszyt sprawozdań naukowej instytucji poznańskiej wskazuje, że coraz trudniejsze materialne warunki nie osłabiają bynajmniej energii starszych i młodszych pracowników. Komisje pracują mniej więcej równomiernie. Daje się w nich zauważyć pożądaną dopył sił naukowych młodszego pokolenia. W komisji filologicznej referowali Miśkowiak i Szczygielska, w filozoficznej — Troczyński, w historycznej — Błażkiewiczówna i Knapowska, w geograficznej — Polówna i Galon, w lekarskiej — Piasecka-Zeylandowa. Starsze pokolenie pracuje również bardzo wydajnie. Byłoby pożądanym, by społeczeństwo, mimo ciężkich warunków, okazywało więcej zainteresowania pracami instytucji. Wychożą z niej prace, które posiadają przecież wartość, przynoszącą chlubę wielkopolskiej dzielnicy.

(T. Gr.)

Jutro:

PROPAGANDA PRZEZ DARY

list z Nowego Jorku przez dr. Irenę Plotrowską

Pisma nadesłane

„Teatr Ludowy”. Nr. 9. Treść: L. Zypowski: „Ostatni raport”, uscenizował F. Strojowski. — M. Mikuta: „Kilka uwag o obchodzie 11 listopada”. — Ciekawe wiadomości. — Adr. Red. Warszawa, Nowogrodzka 21.

„Oświata Polska”. Nr. 3. Treść: Ks. dr. K. Milik: „Manowce i drogi logiki kryzysowej”. — J. Stemler: „Problem likwidacji analfabetyzmu książkowego”. — S. Natanson: „Śpiew zbiorowy w pracy nad szerzeniem kultury”. — Materiały. — Literatura. — Kronika oświatowa. — Przegląd czasopism. — Adr. Red. Warszawa, Krak. Przedmieście 7 m. 4.

ZYCIE KULTURALNE

SZKOLNICTWO

Dlaczego dzieciom idzie trudno matematyka? Doświadczenie wykazuje, że większy procent dzieci szkolnych napotyka na trudności w matematyce, niż w innych przedmiotach. Gdzie tkwi przyczyna? Próbę odpowiedzi podjęła p. Alina Szemińska, asystentka Instytutu J. J. Rousseau w Genewie w tomie VIII „Polskiego Archiwum Psychologii”. Według autorki, przyczyną jest często zbyt wczesne podawanie dzieciom wiadomości z matematyki, dzieckom przyswajają je wtedy mechanicznie, wykluczając rozumowanie. Skutki tego rozciągają się na czas dłuższy. Niezawsze więc uczniowie, którzy mają trudności w matematyce, są niezdolni; dzieci winny wszakże dochodzić do twierdzeń i pojęć arytmetycznych przez osobisty, czynny i twórczy wysiłek. Należałoby dostosować program arytmetyki ściśle do normalnego rozwoju umysłu dziecięcego. (sn.)

OCHRONA PRZYRODY

Niewolno szpecić parku narodowego. Ktoś zamierzał wybudować dom mieszkalny nad brzegiem Dunajca, tuż obok Parku Narodowego. Budowla ta zepsułaby widok na piękny nadrzeczny fragment Parku Narodowego, więc sprzeciwiła się ustawie o ochronie przyrody z dnia 10. III. 34. Komisja Parku Narodowego zgłosiła protest poparty przez Państw. Radę Ochrony Przyrody i starostwo w Nowym Targu zakazało budowy. (r. bl.)

TROCHĘ KSIAŻEK

CO SŁYCHAĆ W HOLLYWOOD?

Ogłoszona właśnie przez p. Aleksandra Jantę Połczyńskiego „Stolica srebrnej magii” — ma poczytność zapewnioną zgóry — ma ją przecież każdy skrawek papieru, zadrukowany nowinkami z Hollywood. Zdobędzie wszakże tę popularność sposobem odwrotnym do tego, jaki jest praktykowany przez normalną hollywoodzką „literaturę”, czyli reklamę, najczęściej niemądrą, nieraz zupełnie głupkowatą a zawsze kłamliwą i nahałną po równości. P. Połczyński pisze prawdę i przedstawia tylko to, co widział na własne oczy, widział zaś mnóstwo, bo umie patrzeć.

Tak zwany „wielki reportaż” wydaje mi się, jako dziennikarzowi, najbardziej dla dziennikarstwa przyrodzoną formą literackości i literatury. Np. powieść jest, mimo wszystko, w dzienniku intruzem z innego świata, chyba że ma specjalny charakter „romansu felietonowego”, a to zarówno w treści, jak w technice układania rozdziałów. Jest intruzem tem wyraźniej, im wyższą ma artystyczną wartość — paradoks ten jest tylko pozorny. Natomiast reportaż jest przez samą swoją naturę kością z kości i krwią ze krwi pisma codziennego, a już od talentu autora zależy, czy i ile będzie w nim dobrej specyficznej literackości.

„Stolica srebrnej magii” ucieszyła mnie jako przykład dobrego reportażu, a nawet trochę pocieszyła, jeżeli idzie o autora. Obrazki p. Janty Połczyńskiego z Mandżurji, które przed „Stolicą” czytałem, wydały mi się nie takim gatunkiem reportażu, jakiego po młodym i bystrym obserwatorze musiałoby się oczekiwać. Teraz przychodzi rehabilitacja, a nic jej nie ujmuje to, iż przysłała z przypadku, jako że p. Janta Połczyński wpadł do Hollywood w powrocie z Mandżurji i prawie bez zamiaru. Pobyt swój wykorzystał z chciwością prawdziwie rasowego dziennikarza — widać, że biegał dzień i noc po nibyto zaczarowanym mieście filmu. Dotarł wszędzie, chociaż poszczególne „fabryki snów” (jak ktoś wybornie nazwał atelier filmowe) są pozamykane nity fortece w czasie wojny i nikt się za ich druty kolczaste nie dostanie bez najwyższych protekcji. Z Ryszardem Bolesławskim (eksreżyserem teatrów szyflmanowskich) był na zdjęciach „Kleopatry”. Błąkał się po tekturowych miastach United Artists, czy Paramountu. Jadł śniadanie w kancynie filmowej razem z ucharakteryzowanymi aktorami; spędził obiadowy wieczór z Vickie Baum i został zaproszony przez Chaplina na herbatę. Fotografował się z Gary Cooperem. A na zakończenie dobił się do króla prasy Hearsta i spędził kilka dni w jego zaczarowanym nadmorskim pałacu, jadąc i wracając umyślnym samolotem, a będąc tam jedynym, samotnym gościem, w nieobecności gospodarza. Nie było w tem nic obraźliwego. Hearst niema czasu na odpoczynek, więc gościom oddaje do rozporządzenia swą fantastycznie luksusową sadybę, aby bawili się tam sami, dopóki tylko zapragną. Gdy gość ma dosyć, gwizdnie na oczekujący

Sowiecka muzyka kameralna w Pradze.

Pod auspicjami dr. Benesa i posła sowieckiego Aleksandrowskiego odbywa się w Pradze „tydzień sowieckiej kultury” i w jego ramach urządzo wieczór muzyki kameralnej. Zostały wykonane dzieła Szostakowicza, Cemberdżego, Wasilenki, Szczerbaczewa i in. Zainaugurował produkcje p. V. Kapral, kompozytor z Brna morawskiego, wygłaszając panegiryk na cześć rządu sowieckiego, jako opiekuna sztuk pięknych, a muzyki w szczególności. Polityczne zbliżenie między Rosją, a Czechośłowacją wyzyskują znakomicie bolszewicy do swej propagandy, którą urzeczywistniają pod egidą najwyższych sfer urzędowych czeskich.

Praska Filharmonja w podróży. Pod kierunkiem prof. Wacława Talicha udaje się Praska Filharmonja na wycieczkę do Anglii, Francji i Belgji. W Londynie da trzy koncerty, w Brukseli jeden i w Paryżu jeden. Na programie dzieła czeskie, poza Beethovenem, Franckiem, Wagnerem i Wivaldim.

Senior muzykologów. Jest nim profesor Uniw. Wiedeńskiego Gwido Adler, obchodzący teraz 80-lecie urodzin nader wybitny uczyony, autor wielu dzieł, w tem głównej pracy „Styl w muzyce”. Z polskich muzykologów kształcił i doktoryzował się u Adlera dr. Zdzisław Jachimecki, profesor Uniw. Jagiellońskiego.

SLAWISTYKA

Puszkini po czesku. Na setną rocznicę urodzin śmierci Puszkina w roku 1937 przygotowuje się w Pradze czterotomowe wydanie wyboru dzieł poety rosyjskiego z tekstem krytycznie opracowanym i komentarzami.

zawsze samolot i wraca tam, skąd przybył.

Ma się rozumieć, że p. Połczyński szytko przejrzał hollywoodzkie życie; zwłaszcza zupełny brak jakiegokolwiek artystycznego stosunku między wytwórcią, a wytworem, tj. filmem. Stosunek jest czysto handlowy, beziloteńsnie pieniężny. Pierwsza rzecz to, aby film „chwycił”. Opinia „artysty” jest najfatalniejszą, jaką może sobie wyrobić człowiek od scenarjuszy czy od „realizacji”. Tak samo jest tragicznym w istocie rzeczy los gwiazd i gwiazdorów. Do tej rangi dochodzi się przez tysiączne nędze i upokorzenia, aby po krótkim blasku spaść w zapomnienie albo z powrotem w biedę. Praca ciężka, fizycznie i nerwowo rujnująca. — Przekonujemy się jak bardzo prawdziwym jest rozpaczyliwy obraz „Życia bez tajemnic”, przez Vickie Baum skreślony. W przedfilmowych czasach teatr uchodził za rodzaj Gehenny dla tych, którzy mu jako aktorzy duszę zaprzędali. Ale tamto rzekome piekło kulis teatralnych jest idyllą w stosunku do kulis ekranu.

„Stolica srebrnej magii” jest dokumentem żywym i ciekawym. Pisana zwięźle, rzeczowo, faktami, informuje z pewnym wytycznym celem i cel ten osiąga. Można by powiedzieć, że jest jakby scenarjuszem do filmu, który czytelnik sam sobie „przytnie” i „zmontuje”. A to duża zaleta, gdy opisywany przedmiot nadaje opisowi taką formę, jaka z istoty przedmiotu wypływa.

W. N.

Miljony za bibliotekę. W paryskim Hotel Drouot uzyskano ostatnio ze sprzedaży biblioteki Henryka Beraldi dziesięć milionów franków i z sprzedaży biblioteki Ludwika Barthou 5 milionów siedmiuset tysięcy.

„Nowa Książka”. Wyborny perjodyk wydawany przez Trzaskę, Everta i Michalskiego, w ostatnim — dziesiątym — zeszycie przynosi sprawozdanie z Międzynarodowego Zjazdu Historyków Literatury w Amsterdamie pióra prof. dr. T. Grabowskiego. W dziale sprawozdawczym znajdujemy oceny kilkudziesięciu książek. Wśród recenzentów wiele jest wybitnych nazwisk, jak: prof. A. Brückner, prof. J. St. Bystron, prof. S. Szober, prof. K. Tymieniecki, prof. Z. Wojciechowski, prof. S. Niewiadomski, prof. Lehr-Splawiński, prof. L. Niemcewicz, prof. A. Drogoszewski, K. Czachowski, J. Lorentowicz, J. Birkenmajer, A. Patkowski i in.

Książki nadesłane

J. Courths-Mahler: „Dziedzictwo Rodenbergów”. Warszawa, 1935. Wyd. S. Cukrowski.

Vickie Baum: „Mezyczyński nigdy nie wiedzą”. Warszawa, 1935. Wyd. S. Cukrowski.

Tadeusz Wittlin: „Marzyciel i goście”. Warszawa, 1935. Wyd. S. Cukrowski.

Pierre Benoit: „Zielona wyspa”. Warszawa, 1935. Wyd. S. Cukrowski.

Marja Peteani: „Ulica Aleksandra 66”. Warszawa, 1935. Wyd. S. Cukrowski.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przed obniżką faryf kolejowych

Jak donoszą z Warszawy, zarząd kolei przygotowuje rewizję taryfy towarowej i osobowej, przeprowadzając w przyspieszonym tempie badania statystyczne i kalkulacje dot. taryf rolniczych jak również ogółu taryf podstawowych surowców i półfabrykatów, których ceny mają być obniżone. W zakresie taryfy osobowej mają być uchylone droższe dzisiaj stawki taryfy normalnej i zastąpione stawkami taryfy podmiejskiej, przez co potanieją przejazdy normalne w ruchu pobliskim i średnim (do 200 km); nadto przewiduje się rewizję postanowień dot. ulgowych biletów na przejazdy wielokrotne, których cena ma ulec dalszej niżce.

*

Postulat obniżki taryf kolejowych należy dziś do najgłośniejszych przez koła gospodarcze wypowiadanych. Zwraca się powszechnie uwagę na dysproporcję, jaka się wytworzyła pomiędzy cenami towarów i wysokością stawek przewozowych, co właśnie uzasadnia konieczność przywrócenia równowagi między cenami i frachtami, drogą obniżenia tych ostatnich.

Zarząd kolejowy nie sprzeciwia się obniżce, a jedynie obstaje przy zasadzie indywidualizowania zniżek, mających być przysługami, co jest równoznaczne z wypowiedzeniem się przeciwko generalnej redukcji taryf. Chcąc zrozumieć stanowisko zarządu kolejowego, należy mieć na uwadze okoliczności następujące:

Kolej poważnie wyróżnia się od wszelkich innych środków komunikacji — tem, że nie stosuje naturalnych taryf. Przez „naturalne” rozumiemy taryfy, oparte wprost na kosztach przewozu z dodatkiem na zysk i amortyzację. Otóż, furmanka, samochód, statek czy samolot wiozą wszystkie towary — niezależnie od ich wartości — po tej samej cenie, jaka należy się za kurs, czyniąc co najwyżej różnicę pomiędzy mniejszą partią i większą. Natomiast kolej, obok długości i ilości transportu, bierze pod uwagę wartość przedmiotu transportu, słusznie rozumując, że towar, którego kilogram kosztuje 1 złote, może, oczywiście, płacić więcej za przewóz, aniżeli towar o wartości 1 grosza za kilogram.

Rzecz jasna, kolej nie może dojść do absurdu, więc nie może np. doprowadzić do proporcjonalnej zależności stawek od wartości towaru, czyli do jakiejś sztywnej normy (w takim bowiem wypadku kolej uległaby w walce konkurencyjnej z innymi środkami przewozowymi). To też, chociaż stawka różnie w miarę wzrostu wartości towaru, jednak znaczenie kosztów przewozu maleje: im towar jest droższy, tem obciążenie taryfą kolejową ma mniejsze znaczenie. Dla przykładu notujemy, że towar, kosztujący na stacji nadania 4 zł za 1 kg, opłaca przeciętnie około 1 proc. swej wartości za transport na 300 km w przesyłce wagonowej, natomiast towar wartości 1 zł za kg opłaca 3,4 proc., a towar wartości 1 grosza aż 80 proc.

Gdyby więc przeprowadzono generalną niżkę taryf kolejowych o — powiedzmy — 33 proc., to taka generalna niżka obniżyłaby obciążenie ad valo-

rem towaru wartego 4 zł za 1 kg o 0,3 proc. towaru wartego 1 zł za kg o 1,2 proc., towaru wartego 10 groszy o 5,3 proc., a dopiero towar wartości groszowej otrzymałby zmniejszenie obciążenia wyrażające się w dziesiątkach procentu.

Zarząd kolejowy protestuje bardzo energicznie przeciwko zamiarowi generalnego obniżenia taryfy przewozowej. Kolej stwierdza, że — gdyby taryfę generalnie obniżono o 33 proc., wówczas kolej straciłaby 200 milj. zł; rekompensatę stanowiłby wzrost przewozów, który atoli musiałby wynosić najmniej 50 proc., co w obecnych warunkach wydaje się rzeczą niemożliwą.

Obrady kupiectwa pomorskiego

Konkurencja Żydów największą bolączką kupca na Pomorzu

Gdynia, 11. listopada.

Wczorajszej niedzieli odbył się w Gdyni doroczny zjazd kupiectwa pomorskiego. Na zjazd zjechali delegaci towarzystw, zrzeszonych w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w liczbie ponad 60 osób. Po nabożeństwie i śniadaniu przybyłych delegatów i gości powitał dr Smoleń, prezes korporacji kupieckiej w Gdyni.

Zjazdowi złożył sprawozdanie prezes związku, pos. Marchlewski. Przemówienie p. posła miało jednak charakter mowy zapewniającej zebranych, że obecny rząd kieruje się dobrą wolą i kupiectwo pomorskie powinno z rządem tym współdziałać. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że Związek ma długi, sięgające blisko dwu tysięcy złotych, a stan kasy wynosił przy jej ostatniej rewizji 16,84 zł. Nie wszystkim jednak zebranych zapewnienia prezesa trafiały do przekonania, w dyskusji poruszono szereg bolączek kupiectwa, zacierpiętych z życia codziennego, które nie pozwalają przypuszczać, że polityka gospo-

To też zarząd kolejowy idzie w kierunku obniżenia taryfy przewozowej tylko na towary niskowartościowe, a pozostawienia taryfy na towary wysokowartościowe bez zmian.

Kumulując działanie trzech czynników: pewnego wzrostu obrotu w zakresie tych towarów najtańszych, któreby zniżka dotknęła, następnie; pewnych redukcji plac oraz wreszcie zachowania nieuszczerplonych dochodów z przewozu artykułów cenniejszych — kolej spodziewa się zachować równowagę budżetową, przyjsz z pomocą produkcji i wymianie w zakresie towarów niskowartościowych (miał np.), nie podkopując jakości swoich świadczeń, nie narażając skarbu na deficyt i nie zalamując przyszłości kolei dla życia gospodarczego i obrony kraju.

darcza państwa jest już na właściwej drodze. Zdaniem wielu delegatów, poprawy nie zapowiadają tendencje, widoczne w naszym życiu gospodarczym.

Zarządowi udzielono absolutorjum. Nieco szerszą dyskusję wywołał wniosek Torunia o przeniesienie siedziby związku z Grudziądza do Torunia oraz sprawa wyboru nowego prezesa. Przeniesienia siedziby nie uchwalono. Prezesem nadal został p. Marchlewski, obecnie naczelnik wydziału w gdyńskiej izbie przemysłowo-handlowej.

W czasie obrad bardzo często poruszano sprawę konkurencji żydowskiej, co znalazło również swój odzwierciedlenie w przemówieniu prezesa. Delegaci kupiectwa pomorskiego stwierdzili, że w całym szeregu wypadków Żydzi doznają niezasłużonego poparcia, są nawet znane fakty przyznawania Żydom dostaw urzędowych, mimo, że ceny za ich towary są znacznie wyższe od cen oferowanych przez Polaków.

Zjazd uchwalił zasadniczą rezolucję programową i kilka szczegółowych. (p)

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Interpretacja rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. W związku z wątpliwościami, co uważać należy za „równowartość przypisu, dokonanego w 1934/35 r.”, podlegającą uiszczeniu w celu uzyskania ulg podatkowych w wypadkach odpisania części wymierzonego podatku, czy to w wyniku załatwienia odwołania, czy też wskutek udzielonych ulg podatkowych — min. skarbu okólnikiem z dn. 9 października br. K D V. 32984/1/35 wyjaśniło, że uiszczeniu podlega tylko taka suma, która odpowiada sumie wymierzonego podatku, pomniejszonej o odpisy, dokonane przed upływem terminu ulgowego do uiszczenia równowartości przypisu, a odnoszące się do wymiaru, przypisanego w 1934/35 r. Jeżeli zatem wymiar np. podatku gruntowego, przypisany w 1934/35 r. wynosił 5 tys., a z tytułu klęsk umorzono płatnikowi z tego wymiaru 2 tys. — to obowiązek płatnika ogranicza się do uiszczenia jedynie sumy 3 tys. Jeżeli na poczet tej sumy płatnik do dn. 1. 4. 1935 r. uiszczył np. 1 tys. — to w terminie do dnia 15. 10. rb. winien dopłacić tylko 2 tys., nie licząc oczywiście odsetek i ewentualnych kosztów egzekucyjnych. (K)

Z KRAJU

(k) Ceny hurtowe w Polsce. W okresie od września 1934 r. do września 1935 r. ceny hurtowe obniżyły się tylko o 1,4%, przyczem ceny artykułów rolnych były w końcu 3-go kwartału b. r. prawie identyczne, jak w końcu 3-go kwartału r. ub. Natomiast ceny artykułów przemysłowych obniżyły się w tym czasie o 2,1%. Nożyce cen zatem nieco się przymknęły. W zakresie cen artykułów przemysłowych potaniały w omawianym okresie rocznym surowce o 3,8% (węgiel, skóry, bawelna, kopnie, len i t. p.) oraz wyroby gotowe o 3,2% (najsilniej ceny wyrobów dla produkcji rolnej); natomiast podniosły się ceny półfabrykatów o 0,5% (przedz. metali, niektórych nawozów sztucznych i cementu i t. p. Należy podkreślić, że gdy ceny artykułów sprzedawanych bezpośrednio przez rolnika podniosły się od końca 3-go kwartału 1934 do końca 3-go kwartału b. r. o 4,1%, to jednocześnie ceny artykułów nabywanych przez rolnika spadły o 3,2%.

(k) Wzrost wywozu węgla kamiennego w październiku. Eksport węgla kamiennego z Polski w październiku rb. wzrósł w porównaniu z wrześniem rb. o 92 tys. ton i wyniósł 882 tys. ton. Zaznaczyć należy, że w październiku r. ub. eksport węgla wyniósł 1,025 tys. ton. Najpoważniejszy wzrost wywozu zanotowano w stosunku do

Szwecji (o 43 tys. t.), Danii (o 39 tys. t.), Francji (o 31 tys. t.). Bardzo poważnie spadł wywóz do Włoch, a mianowicie o 64 tys. ton i wyniósł zaledwie 56 tys. ton. Wzrost wywozu na rynki skandynawskie zawdzięcza się momentom sezonowym. Spadek wywozu do Włoch nastąpił w dużej mierze ze względu na trudności płatnicze tego kraju. Na podkreślenie zasługuje poza tem wzrost wywozu do Egiptu (o 7 do 13 tys. t.). Przeladunek węgla w portach spadł w porównaniu z wrześniem o 15 do 685 tys. t., przyczem na Gdynię przypadło 467 tys. t. (minus 36), na Gdańsk zaś 218 tys. (plus 21). Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego z kopalni na eksport wzrosła w porównaniu z wrześniem o 3 tys. t. i wyniosła 33 tys. ton.

Z ZAGRANICY

(z) Przymusowy clearing w obrocie z Włochami w Anglii. Koła City wyrażają zadowolenie z decyzji rządu angielskiego, zmuszającej kupców angielskich do uskutecznienia zapłaty za towary importowane z Włoch drogą wpłacania należności na specjalny rachunek w Banku Angielskim. Dotychczas wielu importerów miało możliwość bezpośredniej spłaty i wołało to załatwienie sprawy, niż dokonywanie wpłat na specjalny rachunek w Banku Angielskim. Koła City podkreślają, że w przyszłości wzrastające sumy należności angielskich za import z Włoch umożliwią szybsze regulowanie pretensyj brytyjskich eksporterów do Włoch, którzy jak wiadomo, będą płatni z tego rachunku w Banku Angielskim. „Financial News” uważa tę decyzję za precedens do stworzenia przymusowego clearingu i dodaje, że najprawdopodobniej inne podobne zarządzenia zostaną powzięte.

(z) Bilans Banku Wypłat Międzynarodowych z dnia 31 października wykazuje ogólną sumę bilansu w kwocie 668,4 milj. fr. szwajc. Jest ona o 7,5 milj. fr. wyższa od sumy bilansowej z dnia 30 kwietnia br. Wzrost ten spowodowany jest prawie wyłącznie zwykłą wkładów banków centralnych na własny rachunek. Zapasy złota w sztabach wzrosły w ciągu ostatniego miesiąca o blisko 7 milj. fr., podczas gdy wkłady w złocie a vista spadły o 1 milion

WINA KRAJOWE SĄ LEPSZE, LECZ....



Pr 6 222-44.53

Z głosów prasy obcej

Czy Polska może co zarobić na wojnie abisyńskiej?

„Oberschlesischer Kurier” z 15 bm. w artykule pod powyższym nagłówkiem, pisze m. in.:

„Nie może ulegać wątpliwości, że jeśli Polska będzie brała udział w sankcjach przeciw Włochom, to nie tylko na wojnie afrykańskiej nie zarobi, ale dozna także dotkliwej straty w swym handlu zagranicznym. Od r. 1934 bowiem włosko-polski bilans handlowy jest dla Polski dodatni. Trudno przeto przypuszczać, by Polska, rzeczywicie mogła całkowicie przyłączyć się do frontu państw, realizujących sankcje.

„Eksport polski do Włoch wzrósł szczególnie 1926 r. w nadzwyczajnej mierze, bo z 6 do 44 milionów złotych. Stało się to przedewszystkiem z powodu strajku węglowego w Anglii, który Polsce umożliwił zdobycie rynku włoskiego dla swego węgla. Od 1928 do 1932 r. natomiast eksport polski do Włoch spadał w mniejszej lub większej mierze pod względem wartości. W 1932 r. natomiast ujawniło się nanowo saldo dodatnie w wysokości 4,4 milj. z. Również i 1935 r. rozpoczął się dla Polski dodatni kształtowaniem się bilansu handlowego wobec Włoch. W I połowie bowiem b. r. eksport polski do Włoch wyniósł 16,5 miliona, wobec importu z Włoch w wysokości 14,8 milj. złotych.

„Szkoda tylko, że parafowany już nowy układ clearingowy i kontyngentowy z powodu różnych trudności nie może być ostatecznie zawarty. Wielką bolączką Polski jest wreszcie wynikające z 7 proc. pożyczki włoskiej zobowiązanie zakupywania tytoniu włoskiego za 15 milionów złotych rocznie. Mimo to liczne gałęzie przemysłu polskiego mają szanse na wzmożony eksport do Włoch.”

franków. Wzrost zapasu złota tłumaczący jest w ten sposób, że różne transakcje zawarte w złocie, nie zostały jeszcze do końca miesiąca wykonane.

(z) Wielkie niezadowolenie Japonii z reformy monetarnej Chin. Większość pism w Tokio poświęciło w dniu 10 bm. swe wstępne artykuły komentarzom do chińskiej polityki finansowej. Jedno z nich podkreśla, że obecna sytuacja w Chinach charakteryzowana jest wykorzystaniem problemów gospodarczych dla celów politycznych. Inne przypowiada, że eksperyment finansowy Chin zakończy się katastrofą. Wreszcie trzecie pismo oświadcza, że reforma walutowa w Chinach zostaje przeprowadzona za zachętą W. Brytanji. Wprowadzenie dalszych kapitałów zagranicznych wywoła wprowadzenie kontroli międzynarodowej nad Chinami i wpłynie na wzmocnienie nastrojów antyjapońskich.

Przy uskutecznianiu transakcyj miej na uwadze chrześcijańskiego kupca podróżującego



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Młodzież Wszepolska

POZNAŃ. W d. 5. 11. odbyła się IV lekcja kursu kandydatów M. W. Przemawiał kol. St. Czapiewski na temat: „U podstaw narodowego światopoglądu”. Po referacie komunikaty podał kol. kierownik kursu Z. Celichowski.

Zebrań zakończono hymnem „Młodych”.

Zebrań koleżanek. Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie sekcji koleżanek Młodzieży Wszepolskiej pod kierownictwem kol. M. Moczkwiczówny. Referat, przedstawiający program i metody pracy koleżanek wygłosiła kol. Z. Mielcińska. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której dominował postulat aktywizacji prac koleżanek. Postulat ten jest rzeczywiście na czasie.

KRAKÓW. Inauguracja „Młodzieży Wszepolskiej”. Dnia 15 ub. m. „M. W.” rozpoczęła rok pracy inauguracją w sali Kopernika na U. J. Wypełniona młodzież sala ozdobiona była portretem R. Dmowskiego i dwoma mieczami. Wśród młodzieży wiele jasnych kosztur. Na proscenium zasiadli profesorzy Chrzanowski, Szafer i Pigoń. Po zagajeniu prezesa M. W. kol. L. Haydukiewicza, wygłosił referat n. t. „Kiedy państwo było bóstwem” prof. Wł. Konopczyński. Po nim kol. kol. A. Flis i J. Sikora przedstawili ideologię M. W. i Obozu Narodowego. Potężny „Hymn Młodych”, odśpiewany przez 300 studentów, zakończył zebranie.

Zmiana kuratora „M. W.” Skutkiem nieporozumień z administracją uniwersytetu dotychczasowy troskliwy kurator M. W. prof. St. Pigoń. Jego miejsce ma zająć ks. prof. Archutowski.

Kurs kandydatów M. W. W środy przez I trymestr będzie się odbywał kurs kandydatów M. W. Dwa zebrań już się odbyły. Kurs prowadzi kol. St. Rymar.

M. W. Studentów Akademii Górniczej rozpoczęła kurs kandydatów.

Na W. S. E. powstała sekcja akad. S. N. Zgłoszenia: Rynek 6, m. 9.

Ruch naukowy

Godna pochwały inicjatywa. Ukazał się w druku „Kodeks administracyjny” wydany staraniem Kół Naukowych Prawników przez Biblij. Stud. Zachow. Prawa U. J. K. we Lwowie. Podkreślić należy godną pochwałę inicjatywę młodzieży akademickiej, która pragnie wyprzedzić wydawnictwa żydowskie, prawie jedyne dotychczas na rynku księgarskim, przez swoje własne.

Tom pierwszy tego kodeksu uwzględniając ustawodawstwo do dnia 1. 10 br. zawiera następujące ustawy: Konstytucję, N. T. A., Inwal. Sąd Admin., Tryb. Kompeten., o języku urzędowym, postępowanie admin., karno - admin. i przymusowe; ustawę o częściowej zmianie ustroju samorządu teryt. i o zw. rew. samorz. terytorjalnego. Są to najważniejsze ustawy potrzebne dla studium polskiego prawa admin. po raz pierwszy zebrane w jednym wydawnictwie. — Tom drugi ukazuje się z początkiem grudnia. Cena obu tomów 6.30 zł. Do nabycia w Kole Prawników — Zamek.

„Sanacja” na U. J.

Stan organizacji „sanacyjnych” na U. J. Nowy rok akad. zastał „sanację” wśród młodzieży na uniwersytecie zupełnie rozbitą. „Strzelec” już dawniej wyniósł się z uniwersytetu. Z. P. M. D. w komunikacie nr. 2 z b. r. głosi: „Rok akad. rozpoczął się pod znakiem znacznej ospałości i lenistwa”. Jest to raczej przejaw agonii z braku jakiegokolwiek echa w społeczeństwie. Komunizm nie może pogodzić się z „sanacją”, a sztuczne próby prowadzą do jednej z dwu skrajności. Zrozumiał to dobrze „Legion Młodych”. Rozbita doszczętnie ta grupa, chce się ratować zmianą nazwy, deklaracji i statutu w duchu skrajnie lewicowym. Próba zdaje się płonna, jak to szczerze wyznaje „rozkaz L. M. nr. 1”: „L. M. Stud. U. J. stoi pod znakiem zapytania”. Grupa zbiegła z Legionu założyła Młodą Polską Pracującą. Tych kilkunastu studentów ułożyło ideologię „katolicką i narodową” i ma wszelki wypadek na czele postawiło Żydkę. „Myśl Mocarstwa” żyje jeszcze okrzykiem: „zwalczamy endecję, coraz to cichszym, ponieważ członków „Myśli” wnet można będzie liczyć na palcach.

„Otrzęsiny”. T-wo Przyjaciół Młodzieży Akad. nie ma szczęśliwej ręki w swych posunięciach. Do zgoła nieudanych imprez należą zaliczyć „Otrzęsiny”, t. j. próbę wznowienia rubasznych obrzędów żaków średniowiecznych, czyli t. zw. beanji. Jest to obrzęd nie bardzo polski i jeśli dobry, to jako improwizowana igraszka. Na scenie natomiast traci cały swój domniemany urok. Inne punkty programu, a więc jarmark i intermedia były najzupełniej chybione i nieudolne. Na poziomie stało tylko wieczorne przedstawienie „Mikołaj Kopernik” Morstina.

Intencje — to jeszcze nie fakty

P. Aleksander Kawakowski, naczelnik wydziału ministerstwa W. R. i O. P., jeden z polityków „młodzieżowych” obecnie rządzącego obozu, zabrał znowu głos w naszym akademickich sprawach na łamach „Gazety Polskiej” z 10 października. W artykule p. t. „Skryty i karabin”, p. naczelnik, rozprawiwszy się z tymi, „dla których szczytem mądrości jest przypisywanie rządowi jakichś straszliwie machiawelistycznych zamysłów w stosunku do rzesz studenckich”, stwierdza, że „zarówno sposób stosowania nowej ustawy o szkołach akademickich, jak pewne wystarczające znamienne fakty orientacyjne, które zaszły w ciągu ostatnich miesięcy, dowodzą, że ze strony państwowych władz oświatowych niema tendencji do traktowania zagadnienia akademickiego pod politycznym kątem widzenia”.

Oczywiście niema powodu, żebyśmy z p. Al. K. poruszonych zagadnień nie przedyskutowali zupełnie obiektywnie, skoro autorowi tak żywo o to chodzi.

Otóż szerokiemu ogółowi młodzieży akademickiej, a także i społeczeństwu nie znane są te „znamienne fakty orientacyjne, które zaszły w ciągu ostatnich miesięcy” i które mają dowodzić obiektywności władz państwowych w traktowaniu spraw akademickich.

Być może, chodzi tu o położenie kreski na dotychczasowego benjaminka ministerstwa „Lerjon Młodych”. Jest to oczywiście tylko nasza supozycja. Obiektywnie rzecz biorąc, wiemy tylko jedno, że w tych ostatnich miesiącach zmienił się najwyżej pogląd p. naczelnika, pogląd, z którym w wyraźnej sprzeczności znajdują się fakty nam znane z zakresu polityki akademickiej.

Nie chcemy pomawiać p. Al. K. o jakiś „udany czy taktyczny obiektywizm”, który nie ma sprawdzianu w życiu i dlatego istniejącą dużą rozpiętość „nożyc” pomiędzy teorią p. A. K., a praktyką akademickich władz szkolnych położymy na karb „regionalnych” niedociągnięć i niezrozumienia przez jemu podporządkowane władze jego nowych intencji. Nie będziemy w tem gołosłowni i w swoim czasie p. naczelnikowi przedstawimy „znamienne fakty orientacyjne”, stwierdzające, że twierdzenia jego nie znajdują pełnego potwierdzenia istniejącym stanie rzeczy.

Nie ukrywamy tego, że pewna minimalna poprawa nastąpiła w traktowaniu młodzieży, ale trzeba być studentem i zetknąć się z bezpośrednimi władzami, żeby poznać, jak wiele brakuje jeszcze do właściwego stanu rzeczy.

Dalej mówi p. naczelnik niemal z entuzjazmem o dodatnich skutkach utworzenia t. zw. „Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej”.

Również, patrząc na to towarzystwo, przynajmniej w naszym środowisku, niestety nie możemy podkreślić zdania autora.

Pomijamy już fakt, że skład towarzystwa, jako instytucji społecznej, ma charakter wybitnie biurokratyczny. Stwierdzamy, że instytucje te poza funkcją rozdzielczą funduszy (zupełnie zbyteczny pośrednik!) nie pozytywnego nie wnoszą. Są jeszcze innej natury zastrzeżenia, ale te poruszymy innym razem.

Dalej pisze autor:

„Strona wychowawcza rozwija się w tej chwili po linii zasad wniesionych przez nową ustawę o szkołach akademickich. Przeciwnicy rządu dopatrywali się w tej ustawie narzędzia mechanicznego oddziaływania politycznego na ogół młodzieży. Dzisiaj, gdyby umieli zdobyć się na odwagę szczerości, musieliby przyznać się do zasadniczej pomyłki. Niema w nowej ustawie ani jednego postanowienia, które stwarzałoby dla jakiegokolwiek grupy młodzieży przywileju.”

Otóż zdobywając się „na odwagę szczerości”, zgadzamy się z p. Al. K. najzupełniej, że w nowej ustawie akademickiej niema ani jednego postanowienia o przywilejach dla pewnych grup młodzieży, powiedzmy wyraźnie „prorzadkowej”. Czyż mogło być inaczej?! Ale jak wygląda i wyglądała praktyka o tem chyba najlepiej wie p. Al. K., który zaledwie przed trzema miesiącami w teście „Gazecie Polskiej” wyraźnie odgrodził się od metod przywilejów. Tak więc autor swoją litylko intencję „antyprzywilejową” bierze za niezbity fakt i rzeczywistość, ingerując, że tak było od początku obowiązywania nowej ustawy.

Że tak nie było o tem świadczy taki skromny tylko fakt, że rektorat uniwersytetu poznańskiego z pozycji, przeznaczonych na cele kół naukowych wydatnie abwencjonował „Legion Młodych”, Z. P. M. D. i „Myśl Mocarstwa”. Zaznaczamy, że żadne z kół naukowych nie otrzymało subwencji w takiej wysokości, jak poszczególne wymienione organizacje polityczne obozu „sanacyjnego”. Niektóre zaś pono wcale.

Stwierdzamy, że ten idealizm i obiektywizm p. Al. K. jest świeżej daty i tylko życzyby sobie należało, żeby szybciej był przejęty przez podległe mu organy władz akademickich.

Wreszcie p. naczelnik porusza zagadnienie wychowania młodzieży. Omówienie tego tematu przeprowadzimy następnym razem.

Koło Polonistów S. S. U. P.

Koło Polonistów istnieje już piętnaście lat i należy do najliczniejszych stowarzyszeń naukowych Wydziału Humanistycznego. Działalność jego idzie w dwóch kierunkach: naukowym i towarzyskim. Posiada ono dużą bibliotekę, wciąż uzupełnianą nowościami literackimi. Ruch naukowy Koła skupia się w sekcjach i zebraniach naukowych, które mają za zadanie ułatwić lub poszerzyć wiedzę wynoszoną ze studjów właściwych. Obecnie czynne są trzy sekcje:

- 1) teorii literatury, którą prowadzi dr. Konstanty Troczyński (Struktura dzieła literackiego) i kol. mg. Józef Tumidajski (Teoria powieści),
- 2) literatury współczesnej, którą prowadzi kol. Aleksander Rogalski,
- 3) dykcji i wymowy, odbywająca się pod kierunkiem kol. Eugenjusza Olmy.

W każdą niedzielę odbywa się zebranie naukowe. Na najbliższym zebraniu p. prof. Grabowski omówi jzd literaturologów w Amsterdamie. Następne dwa będą miały charakter wewnętrznej uroczystości polonistycznej, gdyż poświęcone będą poecie Kazimierzowi Brodzińskiemu z okazji 100-iej rocznicy zgonu i Marii Konopnickiej z okazji 25-tej rocznicy zgonu. W dniu 23 listopada odbędą się uroczystości 15-lecia Koła. Przy tej okazji Koło urządza zjazd Polonistów ze wszystkich środowisk akademickich. Pierwszy dzień zjazdu poświęcony będzie pamięci Żeromskiego i Reymonta (z powodu 10-lecia zgonu). Wszystkie środowiska przysłały już conajmniej po dwa referaty każde. Zjazd zapowiada się bardzo ciekawie.

Zarządowi udało się pozyskać prof. Bogdana Suchodolskiego, który w listopadzie wygłosi w Poznaniu publiczny odczyt

n. t. „Wielkość sztuki a odrodzenie kultury”.

Koło Polonistów, dbając o kult żywego słowa nie tylko wśród członków, organizuje wieczór deklamatorski i recytatorski kol. Eugenjusza Olmy.

Tyle o naukowej działalności Koła. Towarzystwa znajduje wyraz w urządzaniu wspólnych wycieczek na rozmaite imprezy literacko - naukowe, do teatru, opery itp. Dla studentów pierwszego roku organizuje przechadzki po Poznaniu celem zaznajomienia ich z zabytkami kulturalno - historycznymi. Tradycyjne „Andrzejki” pod koniec listopada i wieczory „Pod choinką” zacieśniają węzły przyjaźni wśród polonistów.

Akcji samopomocowej w ścisłym znaczeniu Koło nie prowadzi. Ułatwia ono tylko swym członkom nabywanie podręczników, korzystanie na dogodnych warunkach z biblioteki Kraszewskiego, ze zniżki do teatrów, udziela informacji o studjach.

Ogólnie można powiedzieć, że Koło Polonistów S. S. U. P. ma charakter wybitnie naukowy.

Ruch korporacyjny

POZNAŃ. Inauguracja prac korporacyjnych. Poznańskie korporacje akademickie rozpoczęły swoją pracę w b. roku akademickim gremjalnym udziałem na wykupionem przedstawieniu w operze, która wystawiła „Beatrix Cenci” — Różycy. Tego rodzaju forma inauguracyjna prac naszych korporacji powoli zaczyna wchodzić w zwyczaj, który może tylko zasługować na pochwałę i uznanie. Przedstawienie operowe dla korporacji ściągnęło liczne rzesze młodych i starszych

ZYGZAKI

WZMOŻONA AKTYWNOŚĆ ŻYWIÓŁÓW KOMUNISTYCZNYCH

Ze wszystkich środowisk akademickich sygnalizują, że w bieżącym roku akademickim dużą aktywność wykazują komunistyczne jaczki akademickie.

Gdzie szukać przyczyn tego stanu rzeczy?

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że komunistów zasilili w tym roku dawni gorący zwolennicy obecnego reżimu z Legjonu Młodych. W każdym razie należy na działalność komunistów zwrócić baczną uwagę.

Żydów w Z. P. M. D. Dla ogółu młodzieży akademickiej nigdy nie było tajemnicą, że t. zw. „Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej” jest organizacją szczególnie silnie zażydżoną. Zarówno bowiem jej „ideologia”, jak i skład osobowy zawsze tracił semityzm.

Cennym do tego przyczynkiem niech będzie następujący fakt. W tych dniach w Warszawie w sali Tow. Higienicznego przy ul. Kadrowej odbyło się zebranie dyskusyjne Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Tematem dskusji był wygłoszony referat przez jednego z członków związku p. t. „Starzy i młodzi”. Zaznaczyć należy, iż wśród zebranych w liczbie około 150 osób dało się zauważyć przedstawicieli różnych kierunków politycznych, m. in. także komunistów.

Z. P. M. D. reprezentowała nieliczna grupa Żydów, jedynie dla „honoru” przewodniczył zebraniu Polak. Fakty te są szczególnie cenne i powinny być szczególnie dobrze zapamiętane w naszym środowisku, gdzie Z. P. M. D. usiłuje stroić się w piórka wybitnie aryjskie.

Widocznie możliwe to jest w Poznaniu, ale zupełnie niemożliwe w Warszawie.

Niedomagania Opieki Zdrowotnej. Kiedy w ubiegłym roku dział lecznictwa, prowadzony dotychczas przez „Bratnią Pomoc” S. S. U. P., przejęła uniwersytecka Opieka Zdrowotna, sądziliśmy, że sprawy, związane z leczeniem będą załatwiane conajmniej równie dobrze, jak w „Bratniaku”. Mieliśmy prawo tak mniemać; wszak uniwersytet ma ostatecznie większe fundusze niż „Bratniak”. Lecz wiedzieliśmy się. Widzimy szereg niedomagań zbyt poważnych, by można je było na dłuższą metę tolerować i by można je pominąć milczeniem.

Pierwszym „minusem” jest to, że lekarstwa w Opiece Zdrowotnej wydaje się po niższej cenie tylko w 2 (słownie: dwóch) na cały Poznań aptekach, co zresztą jest wynikiem jedynie tego, że nie postarano się o odpowiednie umowy z aptekami. Lekarstwa wydaje się ze zniżką tylko do wysokości pięciu złotych, a co dalej?

Podczas wielkich wakacji, przez półtora miesiąca (od 15 lipca do 31 sierpnia br.) Opieka Zdrowotna była całkowicie nieczynna. Kto więc w tym czasie chorował (sam tego doświadczyłem!), zmuszony był chorobę swą odłożyć na czas powakacyjny ze względu na politykę oszczędnościową Opieki Zdrowotnej. A przecież jest to sui generis studencka ubezpieczalnia społeczna.

Obecnie wydano zarządzenie, że kto już raz korzystał z Opieki Zdrowotnej w dentyście w tym roku (kalendarzowym), temu wolno leczyć zęby dopiero od 1 stycznia 1936 r., kto z dentystryki nie korzystał w b. r., może się leczyć ale do wys. 10 zł., co jest śmieszna suma, jeżeli zważywszy, że tyle kosztują dwie plombi, a przeciętnie plombuje się po trzy, cztery zęby. Tak wygląda Opieka zdrowotna, na którą płacimy rok rocznie wielki haracz.

Pytamy. Czy tak być powinno?

korporantów. Był to piękny dzień nietylko wielkiej rodziny korporacyjnej, ale także i dla opery, która była wypełniona po brzegi.

KRAKÓW. Inauguracja roku korporacyjnego. Dn. 27 ub. m. rozpoczęły prace korporacje, zrzeszone w Krak. Kole Międzycorporacyjnym. Po nabożeństwie w kościele św. Anny, barwny pochod korporacyjny ze sztandarami udał się do sali Kopernika na U. J. Zagaił prezes Komitetu i K! Vesalia Com. Radecki, poczem przyjął życzenia od „Mł. Wszep.”, Stow. Studentek „Jedność”, M. W. Akademii Górniczej i Bratniej Pomocy Medyków. Następnie przemówił prof. Kuder, wspominając pierwszą polską korporację akademicką w Darpacie i Com. Warchał z K! Palaestra. Pieśnią „Gaudeamus igitur” skończyła się uroczystość, a której obecny był J. M. Rektor U. J. i rzesze młodzieży.

Ruch samopomocowy

Sekcja pośrednictwa pracy Bratniej Pomocy S. S. U. P., tel. 39-46, poleca:

- 1) do fabryk i zakładów chemicznych oraz na czas kampanji cukrowniczej wykwalifikowanych chemików,
- 2) studentów i absolwentów U. P. jako wykwalifikowanych i doświadczonych korepetytorów do wszystkich przedmiotów w szkołach średnich.

SPORT

Wycieczka zagraniczna Polskiego Touring Klubu

Polski Touring Klub Delegatura Okręgowa w Poznaniu, przygotowuje wycieczkę samochodową do Szwajcarii i Francji. Wyjazd wycieczki przewiduje się na koniec maja 1936 r. Trasa wycieczki około 4.500 km., biegnąć będzie przez następujące miejscowości: Drezno, Norymbergia, Schaffhausen, Zurich, Luzern, Bern, Genewa, Aix les Bains, Grenoble, Digne, Nicea. W Nicei przewiduje się pobyt 7-dniowy celem wypoczynku. Droga dalsza prowadzić będzie przez: Toulon, Marsylję, Avignon, Lyon, Vichy, Nevers, Orleans, do Paryża w którym przewiduje się pobyt 5—6-dniowy.

W drodze powrotnej wycieczka zwiedzi tereny powojenne. Reims, Verdun, Luxemburg, Nadrenję od Tier do Frankfurtu, po czym przez Lipsk i Berlin powróci do Poznania.

Czas trwania wycieczki obliczony jest od 30 maja do 29 czerwca włącznie. Udział w wycieczce mogą brać członkowie Polskiego Touring Klubu z całej Polski. Samochody poniżej 40 PS. udziału w zasadzie brać nie mogą z uwagi na trasę przebiegającą przez znaczną część Alp.

Osoby nie posiadające własnego samochodu będą mogły brać w ograniczonej liczbie udział jako pasażerowie za opłatą odpowiedniej części kosztów podróży, która nie przekroczy kwoty 300 zł. Koszta mieszkania i utrzymania przez cały czas wycieczki wyniosą około 600 zł od osoby. Koszty paszportu tryptyku, opłat drogowych etc. wyniosą około 40 do 50 zł od osoby.

W celu zorientowania się co do liczby uczestników, którzy mieliby zamiar brać udział w powyższej wycieczce, uprasza się o nadesłanie prowizorycznych zgłoszeń do dnia 1 grudnia 1935 r. z podaniem ilości osób, marki samochodu, jego siły, wzgl. czy zgłaszający się chce jechać jako pasażer, oraz czy reflektuje na opłatę pauszalną. Osoby zgłaszające się będą miały pierwszeństwo w udziale w wycieczce w kolejności zgłoszeń. (kom.)

Ciężka atletyka

W Paryżu zakończone zostały trzydniowe mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów.

W wadze lekkiej mistrzostwo zdobył Niemiec Jansen, który podniósł 325 kg., przed Austriakiem Feinem — 322,5 i Francuzem Duvergerem — 315 kg.

W wadze średniej mistrzem został Niemiec Ismayr, 360 kg. przed Niemcem Gottschalkiem — 345 kg. i Francuzem Lepreux 330 kg.

W wadze ciężkiej pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył również Niemiec, który w trójboju olimpijskim podniósł 395 kg., drugie miejsce zajął Anglik Walker — 382,5 kg. Sensacją była porażka b. mistrza Europy Czecha Psenicki, który zajął dopiero trzecie miejsce — 382,5 kg.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Europy zdobyły bezapelacyjnie Niemcy 18 punktów przed Francją 5 pkt., Austrią 4 pkt., Anglią 2 pkt. i Czechosłowacją 1 pkt.

Polska na tych zawodach nie była reprezentowana.

Gry sportowe

K. S. M. Jeżyce pokonało Gopłanie w koszykówce 24:15, w siatkówce uległo 1:2. K. S. Jeżyce — K. S. M. Winiary: koszykówka 43:2, siatkówka 2:0.

Hokej na lodzie

Walne zebranie sekcji hokeja na lodzie AZS - Poznań odbędzie się dziś 12 bm. o godz. 19 w drugim terminie w sekretarjacie AZS Zamek (wartownia).

Mistrzostwa Europy bez Polski. W Wiedniu odbyła się nieoficjalna konferencja pomiędzy przedstawicielami Belgii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii Austrii i Francji w sprawie rozegrania zawodów o puchar Europy środkowej w hokeju. W tych mistrzostwach weźmie udział 8 drużyn, które zostały podzielone na 2 grupy. Do pierwszej grupy należą LTC Praga, Français Volants - Paryż, HV - Bruksela, Wiener Eislaufer Verein - Wiedeń. W skład drugiej grupy wejdą Klub Roman - Bukareszt, BKE - Budapeszt, EHC Rapid - Praga, EKE - Wiedeń.

Rozgrywki rozpoczną się dnia 1 grudnia.

Lekka atletyka

Walne zebranie podokręgu żnińskiego POZLA odbyło się w Żninie w niedzielę pod przewodnictwem wiceprezesa POZLA P. Stróżyka i wybrało następujący zarząd podokręgu z członków K. S. M. Żnin. T. G. Sokół Żnin, Wągrówiec i Wapno: prezes — p. Chrzanowski, wiceprezesi — pp. Kruzel i Terzyk, sekr. — p. Maciejewski, skarbnik — p. Meller, gosp. — p. Piwoński, radni — pp. Marzyński i Czerwiński. Egzamin na sędziów w Żninie złożyło 6 kandydatów.

Narciarstwo

Przygotowania narciarzy do sezonu prowadzone są bardzo intensywnie.

Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego powołał ostatnio nowy zarząd centrum wyszkolenia narciarskiego, który zajmie się całokształtem sprawy wyszkoleniowych, instruktorskich i obozowych. Jak wiadomo, PZN, otrzymał od Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego wyłączne prawo opiniowania o wszelkich obozach zimowych. I tylko tym obozom przyznane będą niższe kolejowe.

PZN. prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie sprowadzenia do Polski dwóch trenerów, Norwega do konkurencji klasycznych i Austrijaka do konkurencji zjazdowych. Równocześnie związek przystąpił do przebudowy skoczni na Krokwi i skoczni w Krynicy.

Dość do rozszerzenia biegów zjazdowych, związek postanowił wprowadzić specjalną odznakę sprawności narciarskiej. Odznaka ta będzie posiadała trzy stopnie. Próby o odznakę zjazdową będą się odbywały stale na jednych i tych samych trasach, wyznaczonych w 10 miejscowościach.

Piłka nożna

Nieszczerólny wynik Arsenalu w Paryżu. W poniedziałek odbył się w Paryżu sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy wielokrotnym mistrzem Anglii Arsenaliem, a drużyną paryską Racing. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1).

Za to, że chciał udusić sędziego na meczu „Huragan” — „Orzeł” zawodnik K. P. W. Orzeł, Walentynowicz został przez Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej zdyskwalifikowany dożywotnio.

Pięściarstwo

Belgijski związek pięściarski ma trudności terminowe z meczem Polska i Belgia, projektowanym na dzień 6 grudnia, ponieważ już poprzednio Belgów zaprosiła Irlandia. Wobec tego związek belgijski postanowił zwrócić się do P. Z. B. z prośbą o przełożenie meczu z Polską na inny termin.

Kto walczy w drużynowych mistrzostwach Polski? Dnia 24 bm. rozpoczyna się drużynowe zawody o mistrzostwo Polski w boksie. Prawie we wszystkich okręgach mistrzowie już są wyłonieni.

Poznań reprezentować będzie „Sokół” poznański.

W Warszawie mistrzostwo zdobędzie „Skoda” lub „Polonia”, o czym zadecyduje dodatkowy mecz, który się odbędzie dn. 17 bm.

Mistrzostwo Lwowa zdobyła „Lechja”. Mistrzem Krakowa został „Wawel” (walkowerem).

Mistrzostwo Śląska przyznano „Ruchowi”. Wynik ten jest kwestionowany przez IKB. i Ślązacy czekają na decyzję PZB.

Mistrzem lubelskiego okręgu jest K. S. Z. O. z Ostrowca.

Mistrzostwo Pomorza zdobyła „Astoria”, ale pomorski okręgowy związek zarządził dodatkową rozgrywkę pomiędzy „Astorią” a gdańską „Gedanią”. Zwycięzca tego meczu bronić będzie barw Pomorza.

Mistrzem okręgu białostockiego została „Jagellonia”, która nie weźmie jednak udziału w rozgrywkach międzyokręgowych.

Tabela mistrzostw okręgu warszawskiego przedstawia się obecnie następująco:

- 1) „Skoda” 8 p. (4.46:18);
- 2) „Polonia” 7 p. (4.42:22);
- 3) „Fort Bema” 5 p. (5.44:36).

Przed olimpiadą

Walka o udział Ameryki w Olimpiadzie. Jak wiadomo prezes amerykańskiego komitetu olimpijskiego oświadczył oficjalnie, że Ameryka weźmie udział w Olimpiadzie zarówno zimowej jak i letniej. Niemniej niewiadomo jakie będzie stanowisko lekkoatletów w tej sprawie. Z 24 okręgów Amateur Athletic Union zaledwie 3 okręgi wypowiedziały się za udziałem w Olimpiadzie. 9 okręgów będzie głosowało przeciw udziałowi, 11 okręgów dało swym delegatom wolną rękę, wreszcie 1 okręg nie odbył jeszcze swego walnego zebrania. Sprawa ta zdecydowana zostanie (ostatecznie) w grudniu na walnym zebraniu, A. A. U.

Różne

Sztuczne lodowisko w Katowicach otwarte zostało w sobotę wieczorem bardzo uroczysto, ale już po 3 godzinach tor został zamknięty wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych.

Sztuczny tor lodowy w Katowicach otwarty ma być definitywnie przed dniem 10 b. m. W ostatnich dniach władze miejskie Katowic przeprowadziły na sztucznych torze gruntowny remont samego budynku, sal oraz toru.

ŻYCIE HARCERSKIE

Służba bliźnim

Zapytajcie się na najbliższej zbiórce waszych chłopców, ile z nich spełniło wczoraj „dobry uczynek”? Odpowiedź wypadnie niesławnie. Najwyżej kilku harcerzy przypomni sobie jakąś usługę, przypadkowo wyświadczoną znajomym. Reszta — zechce obrócić sprawę w żart.

Tak się to już przyjęło w naszych drużynach, że przyjacielska usługa harcerza stanowi temat do żartów. Stan ten jest bardzo niebezpieczny dla poziomu ideowego harcerzy.

Metoda skautowa, to wychowanie przez czyn. Jednym z naczelných zadań jest wytworzenie człowieka, który potrafi pracować dla innych i znajduje szczęście w poświęceniu. Najlepszą a bodaj jedyną z metod przyzwycajenia pojedynczego harcerza do stałego wysiłku w tym kierunku, to codzienny bezinteresowny dobry uczynek. Tak często niski poziom ideowy naszych drużyn, niedopuszczalne zachowanie się chłopców na wycieczkach w stosunku do „cywilów” itp. — spowodowane jest w pierwszym rzędzie brakiem tradycji, a może i mody w wypełnianiu przyjacielskiej przysługi. Pominięcie dobrego uczynku sprawia, że dostarczając chłopcom w harcerstwie całego szeregu rozrywek i przyjemności, narażamy ich na niebezpieczeństwo wychowania się w tej „wielkiej grze” na egoistów, pokrywających swoją egoistyczną dążność do rozrywek i zaspokojenia ambicji — przez uzyskiwanie funkcji i stopni, hasłami nie znajdującymi zastosowania w życiu.

Metoda wychowania harcerzy w dziedzinie służby bliźnim jest jedną z podstaw wychowania harcerskiego wogóle. Trzeba jednak przy jej stosowaniu oprzeć się na podstawach obowiązku religijnego (co odbierze temu cechy „kawału”) i przystąpić do zadania praktycznie.

Przedewszystkiem do samodzielnej służby bliźnim należy przyzwycajać chłopców od początku ich służby harcerskiej. Należy im uświadomić, że obowiązek „przyjacielskiej usługi” jest taką samą nieodłączną częścią harcerza, jak krzyż harcerski, noszony dumnie nad sercem, na mundurze. Następnie musimy chłopcom wskazać drogi, sposoby i sposobności do wypełnienia dobrego uczynku. Spuszczanie się tylko na pomysłowość harcerzy w tej dziedzinie — nie da pożądaných wyników, jak to stwierdziła praktyka długiego szeregu lat. Kto wie, czy niepowodzenie dobrego uczynku w polskich drużynach nie zostało wywołane przez fakt, że żaden z polskich podręczników dla chłopców nie przedstawił dostatecznie obfitej liczby owych dobrych uczynków i wszystko skończyło

się na Baden-Powellowskiej „pestce na ulicy”, „staruszcze z koszykiem”, a w Warszawie, Krakowie czy Poznaniu jeszcze na ustąpieniu miejsca w tramwaju. Brak ten winien uzupełnić drużynowy, wskazując chłopcom najważniejsze dziedziny, w których mogą spełnić dobry uczynek: w domu, na ulicy, w szkole, w drużynie. Ponadto należy wskazać chłopcom różne sposoby „przyjacielskiej usługi”, jak pomoc moralna (podtrzymanie kolegi, który zaczyna się załamywać), pomoc materialna, pomoc w nauce i t. p. Trzeba przedstawić chłopcom to, że naczelną zasadą dobrego uczynku jest, żeby pomysł wychodził bezpośrednio od harcerza.

Dalszą sprawą jest kontrola harcerzy. Musi być w miarę dyskretna, ale dokładna. Anglicy, ze swym praktycznym zmysłem wprowadzili znane węzły na chustkach. W naszych drużynach system ten nie przyjął się. Musimy zastępować go innymi sposobami, jak dzienniki, tygodniowe sprawozdania na zbiórkach i t. p.

Warunkiem powodzenia jest konsekwencja, wytrwałość i... własny przykład drużynowego. A więc, zaczynajmy!...

(„Strażnica Harc.” — nr. 3/34).

Przy cierpieniach wątroby

woreczka żółciowego, kamieniach żółciowych i żółtaczce stosuje się zioła Wolskiego ze znakiem ochronnym Billoso.

ng 17 900

Olbrzym na torze



Olbrzym rumuński w Paryżu
Gogca Mitu, olbrzym rumuński, posiadający 2,36 mtr. wysokości i 146 km. wagi, bawił obecnie w Paryżu. Na zdjęciu widzimy go przed startem sześciodniowej kolarskiej.

ng 17 135



Uroczystość obchodzona w Rumunii dzień św. Michała, patrona kraju. Na zdjęciu król Karol II, celuje Biblię przed kościołem św. Michała w Bukareszcie.

Korespondencja



z czytelnikami

— **Marjan L.** Wobec zawartej ugody jest Pan zobowiązany wspomniane opłaty dalej uiszczać, inaczej bowiem mógłby właściciel mieszkania Panu wypowiedzieć. Ponownie wniosku o ustalenie czynszu jest bezcelowe i niedopuszczalne. (K)

— **P. M. Krusz. 8.** Zasadniczo korepetytorzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia i powinni być zgłoszeni do ubezpieczalni. Naogół ubezpieczalnie nie wyciągają konsekwencji z niezgłoszenia korepetytorów do ubezpieczenia; ale przyjmują do ubezpieczenia, jeżeli pracodawca zgłasza takiego pracownika. Jeżeli zachodzi spór między pracodawcą, a korepetytorem co do obowiązku ubezpieczenia, albo gdyby Ubezpieczalnia sama wzbraniała się przyjąć korepetytora do ubezpieczenia — gdyż może być i taki wypadek — należy bronić się tem, że pomiędzy korepetytorem, a pracodawcą istnieje stosunek pracy najemnej, stanowiący podstawę obowiązku ubezpieczenia. Istoty znaczenia stosunku pracy najemnej wyjaśnić nie możemy, gdyż to wymaga dłuższego wywodu prawniczego. (K)

— **St. Wawrzynkiewicz, Kępno.** Bez przedłożenia nam kwitu abonamentowego, informacji nie udzielamy. (K)

— **E. M.** Owszem był obecny. Doniesienie więc polegało na prawdzie.

— **„Remember“.** Należy nasamprzód przekonać się o tem, czy dana kara rzeczywista jest zartata, gdyż wspomniany reskrypt b. cesarza niemieckiego zawierał tylko ulaskawienia czyli amnestję, która kar nie zaciera. Radzimy wyciągnąć świadectwo moralności i jeżeli dana kara w temże świadectwie jeszcze figuruje, to nie jest ona jeszcze zartata i N. N. nie może twierdzić, że nie był karany. Należy wtenczas wnieść podanie o zartacie po myśli art. 90 par. 1 i 4 k. k. Podanie to skierować należy w myśl rozporz. Min. Sprawiedliwości z dnia 25. 5. 34 do tegoż Ministerstwa w Warszawie przez

Sąd Okręgowy, który daną karę orzekł. N. N. może skarżyć o obrazę osoby, która go o to pomawia w celach oszczerczych. (K)

— **„Kos. 184.“** Należy zwrócić się do gospodarza domu z prośbą o spowodowanie lokatora, u którego dany sublokator mieszka, do zaniechania zakłócania spokoju nocnego, a w razie gdyby dany sublokator się do tego nie zastosował, o sporządzenie donosu karnego. Porządek domowy winien być w klatce schodowej na miejscu widocznym przez gospodarza domu wywieszony, a nabyć go można w księgarniach polskich. O ile gospodarz tego nie uczyni, przysługuje Panu prawo wypowiedzenia stosunku najmu. (K)

— **„P.“** Na podstawie wyroków ma Pan prawo do całego zaległego wymiaru, który jednakże nie jest wierzycielnością uprzywilejowaną i dlatego prawo pierwszeństwa w zaspokojeniu Panu nie przysługuje. Może Pan przystąpić do licytacji bez rekojmii; wymiar bieżący zostaje w mocy. Nabywca w tym wypadku nie miał prawa użytkownika, musi nieruchomości opuścić i winien za nieprawne użytkowanie odszkodować ewtl. w drodze skargi przez adwokata. (K)

RADJO

Koncert kameralny w Poznaniu

Wśród kompozytorów młodego pokolenia poznańskiego jedno z pierwszych miejsc zajmuje Stefan Poradowski. Jego tria nadawane przez radio zjednały mu sławę także i poza granicami Polski. Staraniem funduszu kultury narodu kompozycje tego niezwykle utalentowanego muzyka ukażą się wkrótce w druku. Dotychczas bowiem znane one były tylko z wykonania przed mikrofonem i na estradzie. 13 bm. o godz. 17.20 — 17.50 znany zespół świetnych wirtuozów poznańskich w składzie Wład. Witkowski, Jana Rakowskiego i B. Ciecichańskiego wykona przed mikrofonem poznańskim w zasięgu ogólnopolskim trio nr. 1 op. 25 Stefana Poradowskiego. Zapowiedź tego koncertu wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród miłośników muzyki z całej Polski.

Międzynarodowe czasopismo radjowe

Ukaż się na półkach księgarskich pierwszy zeszyt półrocznika poświęconego

Wieczór muzyki ku czci I. J. Paderewskiego

Ku uczczeniu 75-letniej rocznicy urodzin wielkiego muzyka i patrioty I. J. Paderewskiego Poznańskie Towarzystwo Muzyczne urządzi w czwartek, dnia 14 listopada wieczorem o godz. 8-mej w sali św. Marcina Wieczór Muzyki, na programie którego znajdują się utwory Paderewskiego. Prelekcje o twórczości i działalności artystycznej Paderewskiego wypowie Dr. Lucjan Kamiński prof. U. P. Część koncertową wykonają: dyr. Państw. Konserwatorium Muzycznego prof. Zdzisław Jahnke — skrzypce, Gertruda Konatkowska — fortepian, Stanisław Roy — śpiew, akompanjament — Marjan Sauer.

Bilety w cenie 50 gr na wszystkie miejsca do nabycia w firmie A. Szejnbrowski, ul. Pierackiego 20.

Członkowie P. T. M. otrzymują bilety gratisowo za uiszczeniem podatku w wysokości 15 gr.

zr 12 188

radjofonji, wydawanego przez Międzynarodową Unję Radjofoniczną w Genewie. Unja ta grupuje radjofonie narodowe, starając się nawiązać między nimi współzycie organizacyjne. Polska radjofonia jest także członkiem Unji i posiada swego członka w Radzie Unji. Delegatem do Rady z Polski jest naczelny dyrektor Polskiego Radja p. Roman Starzyński.

Czasopismo „Radiodifusion“ wydawane jest w trzech językach: francuskim, niemieckim i angielskim. I numer zawiera cały szereg bardzo interesujących publikacji. W pierwszym rzędzie wymienić należy artykuł prezesa Międzynarodowej Unji Radjofonicznej p. Ramberta (Szwajcarja), omawiający powstanie Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. Następnie znajdujemy szereg artykułów o specjalnych zagadnieniach radjofonji, jak n. p. artykuł p. Burnsa o Radju brytyjskiem, artykuł Soureca o problemach prawnych międzynarodowych, odnoszących się do radjofonji, wreszcie artykuł b. nacz. dyr. Polskiego Radja p. Chamca p. t. „Stosunki międzynarodowe“.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj „Faust“ Gounoda. Kierownictwo muzyczne kapelm. Stefan Barański, reżyserja Marji Janowskiej - Kopczyńskiej, dekoracje projektu Zygmunta Szpingiera, tańce układu M. Statkiewicza.

Jutro operetka L. Falla „Róża Stambulu“ w premierowej obsadzie. W operetce tej usłyszymy pp. Marję Kislelewską, Marję Kaupę i l. Efektowne tańce w wykonaniu zespołu baletowego z prymabaleriną Zofją Grabowską na czele, układu M. Statkiewicza.

W czwartek 14 bm. po raz pierwszy w bież. sezonie „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“ z najlepszymi siłami śpiewaczemi na czele.

Z Teatru Polskiego

„Domino“ doskonała komedia, pełna subtelności humoru, wybitnego pisarza francuskiego Marcellego Acharda, zdobyła pełne powodzenie. Publiczność entuzjastycznie przyjmuje komedję i wykonawców ról głównych z pp. Ludwiką, Zasadziąnką, Boelkem., Hańczą, Klerczyńskim i Glińskim w rolach głównych.

Rozpoczęły się próby z głosnej sztuki „Ludzie w bieli“, którą reżyserko przygotowuje Janusz Warnecki, reżyser teatrów warszawskich, równocześnie grając jedną z ról głównych.

Z Teatru Nowego

Świetna komedia węgierskiego autora L. Bus-Fekete „Trafika pani generalowej“ zostanie powtórzona i odigrana na dwóch ostatnich przedstawieniach wieczornych dziś i jutro w premierowej obsadzie z niezrównaną odtwórczynią główną panią p. Koronkiewiczówną.

W czwartek ukaże się komedia Huxleya „Wiosenne porządki“ w niezmiernie obsadzie. Czwartkowe przedstawienie zostało zakupione przez Komitet Budowy Domu Żołnierza Polskiego w Poznaniu.

W końcu bież. tygodnia ukaże się współczesna komedia p. t. „Powrót mamy“ Marji Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 9 listopada 1935 r., o godz. 11,30 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, ciocia, szwagierka, kuzynka, bratanica i siostrzenica, ś. p.

Weronika Lewandowska

przeżywszy lat 22. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13. bm. o godz. 16.15 z kaplicy przedpogrzebowej przy Walach Jana III. zg 12 190 W głębokim żalu pograżeni Poznań, Woźna 15. siostry, brać i rodzina.

Dnia 9 listopada 1935 r. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Małgorzata Frankenberg

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 listopada r. b. o godz. 14.30 z kościoła cmentarza par. Jeżyckiej. Tow. „Pielgrzym“ pod wezw. Matki Boskiej w Poznaniu. zg 12 191/2

POŃCZOCHY NAJTRWAŁSZE tylko z firmy „PANI“ Aleje Marcinkowskiego nr. 13.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowią 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienica
centrum, gruntownie odremontowana, dochód około 15 000, dług amortyzacyjny 38 000, mieszkania wolne od obniżki ustawowej, sprzedam wplacającemu gotówką 92 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 829

Parcele
leśna 3 morgi pod Poznaniem sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 062

Dom
ulica Woźna dochód 6 000, cena 65 000. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdg 65 983

Kamienica
centrum 22 000, dochód 3 150. — Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15 zdg 65 973

Parcele
na Ostrorogu, oparkowania, ogród owocowy założony 1988 m² na Łazarzu przy parku Wilsona 4, po 1050 m² oraz wiele innych korzystnie sprzedam.

T. Jarczewski
Poznań, Bukowska 15 zdg 66 059

2. PIENIĄDZ

Dom
nowy, czyszowy, składem Poznania 12 000 sprzedam. Ratajczak, Świętosławska 12 (dawniej Jezuitka). zdg 65 996

1 000
na 130 morgowe gospodarstwo rolne, bez obciążenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 935.

Kto
przyłączy się hurtu sezonowy artykuł gotówkowy 10 000 złotych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 061

4. OSOBISTE
Magazyn Obuwia Fr. Rogoziński
daje rekojmie dobrego zakupu. **tylko Stary Rynek 64 Kalosze Śniegowce Deszczówki**
w wielkim wyborze. Pg 58012-40.36.37

3. OŻENKI

Salon Módl
wykonuje elegancko, tanio. Wrocławska 19 — 3. zdg 64 633

Gaja
ekstrakt buljonowy. zdg 17 023

Wdowa
po profesorze ewang., wiek średni, własne mieszkanie z małym majątkiem szuka odpowiedniej znajomości, cel matrymonialny. Panowie poważni na stanowisku, znajomości języka niemieckiego zechcą złożyć wyczerpujące oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 65 518

Panowie
chcący poznać kulturalne, posażne panie (cel matrymonialny), zechcą złożyć nieanonimowe zgłoszenia lub oświadczenia. Natychmiast dyskretnie wskazujemy partje. „Nowa Era“ Warszawa, Sosnowa 9 telefon 675-01. Pg 6 286-62.503

Kupiec
lat 23, posiadający skład kolonialny poszukuje panny, cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 961

7. SPRZEDAŻ

Planina
dobre, solidne o ładnym tonie, niedrogie, można nabyć na korzystnych warunkach jedynie w firmie „Lira“ u. Podgórna 14. dg 4069

Sprzedaj — Naprawa
wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru. — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czochrowski — Poznań, Ratajczaka 2. „Asygnaty Kredyt“ dg 3 104

Antyki
wielki wybór niskie ceny. Wielkie Garbary 20. Pg 6479-57.21

Skład
papieru, tytoniu korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 65 825

Dywan
Bouclé 2 1/2 x 2 sprzedam. Focha 103, m. 4. zdg 64 762

Do sprzedania

bez pośrednictwa w Poznaniu wielki obiekt przemysłowy na morgowej parceli zabudowanej: 1) od ul. Staszica 23, kamienica III piętrowa po 2 mieszkania na każdym piętrze, składające się z 4 pokoi i kuchni, na parterze sklepy, oficyna III piętrowa po 2 mieszkania na każdym piętrze z 2 pokojami i kuchnią, oraz budynki: fabryka wody sodowej, skład piwa (czyste), biura, piwnice, lodownia, stajnia, wozownie z inwentarzem żywym i martwym, za fabryką ogród. 2) od ul. Polnej nr. 10 dwie kamienice w obrębie tej parceli. Bez obciążenia za gotówkę. Oferty: Poste restante (kraków) pod „Intrantny obiekt“, za okazaniem 20 złotych C. J. 0 078 332. zdg 66 104

Asygnaty Kredyt
przyjmuje — meble tanio sprzedaje — na raty oddaje tylko Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pr 6234-44 67

Najtańsze
Kapelusze Czapki — Pulowery — Szale
Pietrzykowski
Wielka 8. Asygnaty Kredyt. Pg 6 490 45.5

Komisową sprzedaż mebli używanych

uskutecznią szybko, tanio sumieniem tylko Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 6235-44.68

Antyki
biedermajer, gabinet, jadalnia, salon, fortepian. Tanio sprzedam Pocztowa 22. Pg 6487-57.26

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane największy wybór, najniższe ceny, zwarancja Skóra S-ka Alje Marcinkowskiego 23. nr 16 165

Restauracje
mieszkaniami oddam 4 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 718

Sypialnie
polerowane okazynie. Stolarska Bocheńskiego, Dąbrowskiego 79. zdg 64 077

Ciężarówka
1 1/2 tonny „Praga“ 850. — Garaż Międzynarodowy, Brama Debińska. zdg 64 852

Praktykę dentystyczną
sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański za 65 597

Opony
cześniejsze używane, podwozia mle-
zarskie. Automagazyn. Jakóba
Wujka 9. tel. 75-17. zdg 65 392

Najbardziej zaopieczony jakości
planina
firmy „T. Betting”. Leszno po-
cześniejsze tanio na raty. Kwiatkowski,
Poznań, Pierackiego 15. dg 4436

Futra
najmniejsze fasony, ceny naj-
niższe. Skarbowa 11. zdg 65 791

Królikiewicz
tylko Podgórna 6.
Pg 6995-45.202

Komisowa sprzedaż
mebli używanych
skutecznie, szybko, tanio, sumie-
nie tylko Poznański Dom Kom-
isowy, Dcminikowska 3.
Pg 6235-44.63

Pila
tarczowa kompletna do sprzeda-
nia. Telefon 52-82 zdg 65 791

Futro
kolnierz wydra. Wskaże Kurjer
Poznański zdg 65 771

Podarunki
na gwiazdkę
jak miniaturki

obrazy
bronzy
Caesar Mann, Rzeczypospolitej 6,
ng 17 053

Futro
męskie elki, kolnierzem fokowym
prawie nowe, obszerne, odpo-
wiednie księdza, starszego pana
tanio. Focha 114 — 6. zdg 65 828

Kolonjalke
sprzedam. Za Grobla 2, m. 4.
zdg 65 804

Pianino
krzyżowe Car Ecker Kreta 6, m.
11. zdg 65 816

Maszynę
szycia sprzedam Strzelecka 13 — 16
zdg 65 863

Skład
rzeźniczy dobrze prosperujący, do-
bra dzielnica do oddania. Marsz.
Focha 189, m. 2. dg 4832

Meble
najtaniej poleca
Baranowski,
Poznań, Podgórna 13. Pg 5776/7

Akwarjum
świątosławska 8 — 1.
zdg 65 900

Tokarnię czołową
do toczenia metali korzystnie
sprzedam

Kran Laufkatze
możności 5 tonn rozpiętości 8 1/2
mtr. korzystnie sprzedam

Wiertarkę ścienną
wiercenia do 50 mm i Wiertarkę
filarową korzystnie sprzedam

Śrutownik wałowy
z wałkami 250x170 korzystnie
sprzedam

Łamacz do kucyku
korzystnie sprzedam. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 65 869.

Maszyna
do pończoch (Rekord) tanio na
sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 65 922

Maszynę
damską W. Garbary 5 — 13.
zdg 65 910

Pianino
pierwszorzędne, zagraniczne. Szy-
mańskiego 4 — 5. zdg 66 000

Futro
nowe oddam 150.— Półwiejska
38 a — 17. zdg 65 976

Skład
spożywczy, mieszkanie dobrze
prosperujący korzystnie Debiec.
Adres wskaże Kurjer Pozn.
zdg 65 952

Pianino
wartościowe, piękne, zagranic-
zne, Marcina 15 — 5.
zdg 66 001

Jadalnie
eleganckie tanio. Stolarska Bu-
kowska 9. zdg 66 057

Stoły
restauracyjne, debowe. Szkolna
78 — 8. zdg 66 053

Piec żelazny
używany nr. 5 sprzedam. Pałkow-
ski, św. Marcina 18. zdg 66 080

Oridaler
Terier tresowany, dobry stróż,
nadający się do wilki tylko po-
ważnym reflektantom. Poznań,
Artyleryjska 6, m. 2. zdg 66 072

Piękny
frak nowy na jedwabiu, średnia
figure. Hetmańska 29 — 1.
zdg 66 069

Maszyna
do szycia tanio. Słowackiego 29,
m. 10. zdg 66 043

Futro
męskie czarne dobrze utrzymane
Słowackiego 44/46 — 6. zdg 66 030

Maszynę
do pisania „Remington”. Oferty
Kurjer Poznański zdg 66 025

Tanio
sprzedam maszynę do szycia. Mit-
tag, Kopernika 4 a. zdg 66 023

Pierścionek
brylantowy złoty, damski, zega-
rek tanio. Św. Marcina 4, m. 3.
zdg 66 049

Frak
Piłsudskiego 15/17, skład 4.
zdg 66 081

11. KUPNA
Srebro, złoto, brylanty, obrazy —
starożytności kupuje
„Lamus”
Strzelecka 1. Pg 6 491-56.498

Mieszadło
do proszków kupie. Oferty cena
Kurjer Poznański zdg 65 838

Pianino
lub krótki fortepian kupie. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 65 888.

Lisa
złotego dobrego stania. Adres Kur-
jer Poznański zdg 65 997

Maszynę
Singera kupie. Oferty Kurjer
Poznański zdg 66 050

12. DO WYNAJĘCIA
Trzypokojowe
przynależnośćami i. czynsz bie-
żący. Wiadomość Pałacowa 70, m. 5
zdg 64 153

Pokój
kuchnie, Konfederacka 3 przy
Grunwaldzkiej. zdg 65 799

Dwupokojowe
balkon, I piętro zaraz. Lasek,
Piłsudskiego 5. zdg 65 754

3 pokojowe
łazienka, zgoda gospodarza, me-
blami oddam. Adres Kurjer Poz-
nański zdg 65 753

2 pokojowe
z przynależnościami zaraz do ob-
jęcia. Dąbrowskiego 28. Zgłosze-
nia w biurze. zdg 65 743

3
pokoje, kuchnia, morga ogrodu,
Winiary wynajmę. Adres Kurjer
Poznański zdg 65 834

3 pokoje
Focha 126. Sobczak
zdg 65 769

Pięciopokojowe
Stroma 27. zdg 65 852

Pięciopokojowe
komfortowe III piętro wszelkie
informacje udziela Dozorca Poczt-
owa 16 — 12. zdg 65 895

4 pokojowe
II piętro ul. Szewska 9 od 1. 12.
do wynajęcia. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 65 877.

3
pokoje z przyn. tylko urzędnikowi
od 1. 12. 35. Wierzbiciele 32 m. 2.
zdg 65 874

Sześciopokojowe tanio
komfortowe słoneczne, piec, balko-
ny pierwsze piętro. Park Wil-
sona, Wyspiańskiego 15 — 12 go-
spodarz. zdg 65 933

Czteropokojowe
Garbary III. 80 złotych wolne
„Jur”
Piekary 26 telefon 13-86.
zdg 65 919

Mieszkanie
5 pokojowe do wynajęcia. Ra-
tajczaka 28, m. 5. zdg 65 941

Trzypokojowe
ogrodem 40.— mieszkanie wolne.
Wędkowski, Poznań, Piekary
11. zdg 66 018

5 000.—
pierwsza hipoteka poszukuje —
wzajemnie mieszkanie frontowe 3
p. łazienka, śródmieście, czynsz
niski. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 66 078

Czteropokojowe
komfortowe korzystnie poważ-
nym reflektantom od 1. 12. Wy-
spiańskiego 11, m. 7. zdg 66 068

2 pokojowe
przy Rynku Łazarskim, koniecz-
na kaucja. Lodowa 6, stróż.
zdg 66 040

Trzypokojowe
nadające się również na pracow-
nie fotograficzną lub malarską.
Ratajczaka 33. zdg 66 036

Lokal
biurowy czteropokojowy. Mielżyń-
skiego 2. zdg 66 037

13. SZUKA MIESZK.

2 — 3
pokoi, kuchnia, łazienka, gaz,
elektryczność centr ogrzewanie,
stały platnik, pewny, emeryt bez-
dzietny Oferty z ceną Kurjer
Poznański zdg 65 780

2
pokoi, kuchni wprost do gospodar-
za, urzędnik państwowy. Oferty
Kurjer Poznański zdg 65 810

Pokoju
próżnego Łazarz, rok zgóry. Oferty
podaniem ceny Kurjer Pozn.
zdg 65 765

1
pokój kuchnia, rok zgóry Wilda,
centrum do gospodarza poszu-
kuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 65 823

4 lub 5 pokojowego
mieszkania komfort. poszukuje
solidny przemysłowiec, referencje
bankowe. Oferty do „Par”, Poz-
nań, Al. Marcinkowskiego 11,
pod nr. 46.15 lub telefon 28-82.
Pg 6523-46.15

Mieszkanie
2 pokojowe do 50 zł urzędnik. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 66 064

14. ZAMIANA MIESZKANIA
Zamienie
trzypokojowe wygodami na dwu-
pokojowe. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 65 787

15. POKOJE UMEBL.

Jedno-
dwuosobowy utrzymaniem. Gro-
bla 1b — 8 (narożnik Garbary).
zdg 65 499

Pokój
Kreta 12 — 4. zdg 65 690

Centrum
utrzymanie, kulturalnym, Kreta
6-1. I. zdg 65 627

Pokój
frontowy, M. Matejki 57, m. 1.
wynajmę. zdg 65 636

Frontowy
jeden — dwie osoby od 15-go. —
Kreta 12, m. 3. zdg 65 607

Staszica
12 — 6. zdg 65 515

Czesława
10a — 14. zdg 65 792

Panience
pokoju Kanalowa 7, m. 7.
zdg 65 793

Frontowy
Wierzbiciele 53 — 7
zdg 65 797

Pokoik
czysty, Składowa 11, m. 9.
zdg 65 772

Pokój
niekrepujący frontowy. Stroma
6, m. 13. zdg 65 841

Dwom
Czesława 16 a, wysoki parter,
prawo. zdg 65 842

Ratajczaka
17 — 12. zdg 65 846

Dwuosobowy
dworcem Focha 27, front, Sypniew-
ska. zdg 65 849

Solidnemu
elektryczność z całkowitem utrzy-
mianiem. Czesława 11, m. 1.
zdg 65 762

Mały
przechodni, centralne. Młyńska 3
m. 11. zdg 65 761

Pokój
Romana Szymańskiego 9 — 6.
zdg 65 759

Śniadeckich
6, m. 7. zdg 65 803

Dwa
eleganckie pokoje, sypialnie, salo-
n, telefon, łazienka, centrum.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 65 882

Dwuosobowy
elegancki. Kreta 6, m. 7.
zdg 65 833

Pokoik
elektryczność od 15 Górna Wil-
da 51, m. 3 zdg 65 766

Niegolewskich
16 — 9. zdg 65 812

Pokoik
Ratajczaka 11 a — 70. zdg 65 854

Dwuosobowy
Szkolna 9, m. 8. zdg 65 855

Dwuosobowy
komfortowy, ciepły. Matejki 50,
m. 6. zdg 65 856

Dwuosobowy
jednoosobowy, frontowy. Długa
3/7. zdg 65 859

Wspólny
dla pani. Strzelecka 13 — 16.
zdg 65 866

Balkonowy
Umińskiego 25 — 14. zdg 65 907

Ładny
czysty, frontowy słoneczny I pię-
tro centrum. Adres Kurjer Pozn.
zdg 65 905

Ratajczaka
27 — 5 frontowy dwuosobowy.
zdg 65 903

Ciepły
elektryczność Mielżyńskiego 9
mieszkanie 9. zdg 65 901

Frontowy
zaraz tanio. Kanalowa 15 — 10
parter. zdg 65 896

Frontowy
Wielkie Garbary 2 — 5.
zdg 65 892

2 umeblowane
lub biuro. Skarbowska 17 m. 4.
zdg 65 891

Jedno-
dwuosobowy inteligentnym. Ogro-
dowa 19 — 3. zdg 65 940

20,—
Pierackiego 17 m. 22.
zdg 65 929

Zamek
niekrepujący 1—2 osobowy. Zyr-
munta Augusta 10a m. 10.
zdg 65 923

Dwuosobowy
Skarbowska 2 m. 9. zdg 65 927

Jeden
dwuosobowy elektryczność —
Strzelecka 25 — 5. zdg 65 921

Współlokatorcki
szuka studentka, słoneczny tanio.
Marcinkowskiego 19 — 7.
zdg 65 918

Frontowy
elektryczność łazienka. Koper-
nika 4 — 10. zdg 65 909

Wspólny
Rybaki 14 — 21. zdg 65 993

Cieszkowskiego
6 — 6. dwuosobowy. zdg 65 982

85,—
utrzymaniem, elektrycznością, ła-
zienka. Przemysłowa 21 a — 5.
zdg 65 975

Jedno-
dwuosobowy, paniom, frontowy,
elektryczność, łazienka, używanie
kuchni. Górna Wilda 59, m. 11.
zdg 66 048

Łąkowa
15 — 4. zdg 65 971

Ekspedjentki
na wspólny Piekary 11, III.
zdg 65 947

Utrzymaniem
bez, elektryczność. Strzelecka 9
— 4. zdg 65 942

Ciepły
ładny panu. Poznań. Matejki
60 — 1. zdg 66 017

Dwuosobowy
Wrocławska 5/6 m. 7.
zdg 66 016

Spokojna
25 — 5. zdg 66 013

Elegancki
utrzymaniem bez. Waly Jana
11 — 2. zdg 66 006

Pokoik
Wierzbiciele 39a — 10.
zdg 66 005

Centrum
dwuosobowy, inteligencji. Poznań
Waly Kosciuszki 7 — 5.
zdg 66 066

Pokoik
solidnemu 15. 11. 35 Fr. Rataj-
czaka 11a m. 69. zdg 66 063

Słowackiego
30 — 9. zdg 66 034

Pokój
stałemu. Słowackiego 27 — 10.
zdg 66 031

Polna
3 — 7. zdg 66 032

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 33 — 8. zdg 66 024

Inteligentowi
wygodami (utrzymaniem). Kwia-
towa 3 — 3. zdg 64 687

Przyjmę
panienki 2 na pokój od 1. 12. Zy-
dowska 10 m. 6. zdg 65 948

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
do 15 złotych pewny platnik. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 65 686

Student
zupelnie niekrepującego. Oferty
Kurjer Poznański zdg 65 751

Ładny
dwuosobowy z dobrem utrzyma-
niem. Łazarz. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 65 806

Pani
poszukuje pokoju do 30 zł od 15.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 65 807

Pokoiku
do 15.— Oferty Kurjer Poznański
zdg 65 808

Solidnemu panu
ładny frontowy pokój ulica Jasna
Krasieńskiego, Słowackiego i
Mickiewicza. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 65 831

Dwie
panienki szuka małego i taniego
pokoju. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 65 836

2
panienki, pokoju, fortepianem.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 950

Bezdzietni
pokoiku zarz. Cena 20—25. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 65 945

Od 15.
niekrepującego, śródmieście. Cea.
na. Oferty Kurjer Poznański
zdg 66 015

17. LOKALE

Skład
6x9 z ubikacją duża. św. Mar-
cin 77. Wynajmę. — Zgłoszenia
Chwaliszewo 24, m. 1. zdg 65 635

Skład
ubikacje piętrowe. Wodna 14
wolne. zdg 65 770

Składnicę
węglowa, bocznicą kolejową, tele-
fon, biuro, nadaje się na inne
cele handlowe. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 65 827

Składu
opróżnionego lub kiosku poszuku-
je. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 65 760

Ubikacje
wynajmie gospodarz Półwiejska
2. zdg 65 949

Lokalu
dla zebrań towarzystwa. Okolica
Wielkich Garbar. Oferty, cena
Kurjer Poznański zdg 65 943

18. DZIERŻAWY

Ubikacje
nadające się na piekarnię, mieszk-
niem, składem do wydzierżawie-
nia. Telefon 75-73. zdg 65 749

Puszczykowie
dzierżawy willy na stałe poszu-
kuje. Oferty Kurjer Poznański
zdg 65 802

Skład
kolonialny wydzierżawie zaraz.
Marsz. Focha 189, m. 2.
dg 4831

21. LICYTACJE

Licytacja
Dyrekcja Okręgowa Kolei Pań-
stwowych w Poznaniu, podaje do
publicznej wiadomości, że dnia
15 listopada 1935 r. o godzinie 9
o godzin

Najnowsze guziki, klamry i klipsy! Modne przystroje do sukien z pasmanterji. STEFAN KAŁAMAJSKI

P. 6521/2-45.170/171

Kto
udzieli siódmioklasistce matematyki, fizyki. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 839

Kryzysowy kurs tańców
8 złotych rozpoczyna 18 — szkoła Baletmistrza Szczerka, Młyńska nr. 3.

25. MUZYKA

Szukam
nauczycielki, pianina w dom. — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 821

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Technik dentytyczny
młodszy pracuje w zlocie, kauczku, operatywie, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 754

Biuralistka
starsza, polski, niemiecki, maszynowa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 755

Przychodnia
dobre gotowanie długoletnie świadectwa poleceniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 987

Książkowa - bilansistka
zdolna biegła w polskim, niemieckim maszynowa oboznana oblicz. świadczeń podatków szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 4 823

Rządca
samodzielny z kaucją 6 000. — gotówki szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 872

Starsza
dziewczyna poszukuje posady na wieś do wszystkiego od zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 763

Wykwalifikowana
pielęgniarka z praktyką przyjmie posadę do chorej osoby lub niemowląt. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 736

Dziewczyna
uczniwa z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od zaraz lub 15. 11. 35 Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 65 790

TEATRY

TEATR POLSKI: Wtorek, 12. 11. „Domino”.
Środa, 13. 11. „Domino”.
Czwartek, 14. 11. „Domino”.

TEATR WIELKI (Opera):
Wtorek, 12. 11. „Faust”.
Środa, 13. 11. „Róża Stambułu”.

Czwartek, 14. 11. „Cavale-
ria Rusticana” i „Pajace”.
TEATR NOWY: Wtorek,
12. 11. „Trafika pani gene-
ralowej”.

KINA

Poznań, wtorek, 12. 11.
APOLLO: „Kocham wszyst-
kie kobiety”.

CORSO: Pieśniarz Warsza-
wy” i „Frankenstein”.
GONG: „4 dzentelmenów”.
GWIAZDA: „Mała Matecz-
ka”.

METROPOLIS: „Kocham
wszystkie kobiety”
OSWIATOWE T. C. L.: —
o godz. 16: „Quo Vadis”;
o godz. 18 i 20: „Chłopcy
z placu broni”.

RENAISSANCE: „Miłość
Fräulein Doktor” i „Pio-
nierzy Texasu”.

SLONCE: „Dziewczę z Bu-
dapesztu”.

SFINKS: „Za dwa poca-
lunki”.
SWIT: „Sing-Sing”.
TECZA-Lazarz: „Weronika”.
TECZA-Vilda: „Dziś żyje-
my”.

WILSONA: „Niewolnica z
Mandalay”.

Krawcowa
domowa, dobrze polecona szuka posady. Kolejowa 6a-2. zdg 65 820

Dziewczyna
uczniwa, skromna szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 508

Narodowiec
kupiec starszy energiczny, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 510

Dziewczyna
poszukuje posady lub posługi z gotowaniem od 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 502

Gospodyni
kucharka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 899.

Uczniwa dziewczyna
dobrem gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 898

Żelazniak
młodszy poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 894.

Szukam
posługi przed południem lub cały dzień, albo do dzieci. Rybaki 7, m. 4. zdg 65 880

Administracja
nieruchomości buchalterji porady prawne, podatkowe, bilanse przyjmie ustosunkowany b. referendarz skarbowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 871.

Posady
z gotowaniem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 936.

„Co kupuje cały kraj? ... Mydło z pralką Kółkontay”

TR 2 070

Pomocnik
handlowy branży delikatesów, win, wódek kolonialnej po wojskowości, zna niemiecki, książkowość pismo maszyną. Poszukuje jakiegokolwiek posady. Łąskawe oferty Kurjer Poznański zdg 65 934

Poszukuje
posady do wszystkiego 20 miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 932

Posługi
poszukuje uczniwa do pomocy świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 930.

Dziewczyna
szuka posługi 15. 11. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 926.

Dziewczyna
polecona dobre świadectwa, gotowaniem do wszystkiego od 15. szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 923.

Gospoia
dobra kucharka pilna uczniwa, dobre świadectwa do lepszego domu od 1. 12 35 szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 071

Polecona
poszukuje posługi posady, pranie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 908

Dziewczyna
uczniwa szuka posady, gotowaniem, praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 998

Dziewczyna
do pomocy pani cośkolwiek z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 994

Krawcowa
dzielną szuka posady w dom 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 992

Inteligentna
panna (Malopolanka) poszukuje posady zarządu domem lub do dzieci, zna kroj, szycie, robotki ręczne, haft. Zgłoszenia: Ostrów (Wlkp.), Grabowska 4, m. 14, dla Esbe. zdg 65 984

Służąca
szuka posady do dwóch — trzech osób z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 979

Ogrodnik
strzelec, lat 34 z praktyką 13-letnią z dobrymi świadectwami i poleceniami, oboznany z pszczerstwem i obsługą palacowa, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty proszę kierować: Franciszek Osuch Pniewy, poczta Gąsawa pow. Znin. zdg 65 958

Dziewczyna
skromna, uczniwa, pracowita do wszystkiego poszukuje posady od 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 961

Dziewczyna
samodzielną gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 951

Mistrz szewski
lat 31, kawaler, dzielný i uczniwy szuka posady w tym zawodzie lub innej pracy. Br. Adamczewski, Sieraków n. W. nr 17 903

Krawcowa
dobrym krojem poszukuje posady 2. — dziennie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 641.

Magister
prawa poszukuje posady administracyjnej domu, biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 650

Polecam
moja uczniwa pracowita dziewczynę od 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 698

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 742

27. WOLNE MIEJSCA

Posługaczkę
przed południem potrzebną. Żupańskiego 13a, m. 14. zdg 65 813

Dziewczyna
Patrona Jackowskiego 5/7. zdg 65 811

Młodszy korespondent
z praktyką w biurach kupieckich znajdzie posadę w przedsiębiorstwie przemysłowo - handlowym. Szczegółowe oferty z fotogr. uprasza się skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 65 830

Dziewczyna
uczniwa i czysta do wszystkiego z gotowaniem, Dąbrowskiego 66, m. 5. Zgłoszenia 4-6. zdg 65 843

Służąca
z gotowaniem do młodego małżeństwa (adwokata) Oferty Kurjer Poznański zdg 65 817

Służąca
starsza do wszystkiego z długoletnimi świadectwami potrzebną. Przemysłowa 33, m. 9. zdg 65 853

Służącej
samodzielną z gotowaniem poszukuje. Fr. Ratajczaka 29, m. 3 zdg 65 858

Uczennica
biurowa potrzebna. „Elektromechanika”, Marcina 14. zdg 65 867

Obuwnicz
pomocnik potrzebny zaraz. Swarzędz, Wielka Rybicka 22. zdg 65 788/9

Przedstawiciel
odwiedzający piekarnie znajdzie dobry zarobek. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 893.

Chłopak
z rowerem potrzebny zaraz. Frackowiak, Dąbrowskiego 33. dg 4826

Służącej
uczniwej poszukuje od zaraz Górczyn za dworcem lazarskim, skład kolonialny, ul. Steszewska nr. 21 zdg 65 750

Poszukuję stróża
pierwszeństwo emeryt, niższy urzędnik z dobrymi referencjami do dyspozycji pokój i kuchnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 745

Pokój
umeblowany z urządzeniem kuchennym za sprzątanie. Zgłoszenia 12-2 Dąbrowskiego 36 II., m. 17, podwórze. zdg 65 795

Potrzebny jest szliflerz
umiejący ostrzyć noże dużych rozmiarów używanych w większych zakładach introligatorskich. Praca stała, na prowincji. W podaniu należy podać życiorys, referencje oraz warunki. Podania należy składać w administracji Kurjera Poznańskiego dg 4816

KOLA ERBE
przy zmęczeniu fizycznym i umysłowym

nr 16 141

Potrzebny
magazynier gotówka 3 000 zł jako pożyczkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 980

Uczeń - uczennica
potrzebni. Fryzjer, Matejki 48/49 zdg 65 977

Służąca
uczniwa, religijna, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 041

Uczennica
do składu rzeźniczego potrzebna, Poznań, Kanałowa 15. zdg 65 968

Zakład dentytyczny
poszukuje od 1 grudnia rutynowanego asystenta, możliwie z uprawieniem przezwaznie do operatywy. Zgłoszenia z odpisami świadectw fotografij i podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 65 957

Uczennica
na rok lub pół roku zycia może się zgłosić. Stefana Czarnieckiego 15, m. 35 zdg 65 946

Ekspedjentka
rzeźnicza potrzebna zaraz. Witold Różycki, Poznań, św. Marcina 54. zdg 66 020

Panna
inteligentna do dzieci ze zyciem od 15. 11. Plac Kolegiacki 13 m. 7 (dawnej Nowy Rynek). zdg 65 939

Wychowawczyni
do 4-letniej dziewczynki potrzebna na wieś od 1 stycznia. Zgłoszenia „Par”, nr. 57,30. Pg 6527-57,30

Maszynista
doświadczony, dzielný do maszyn płaskich i tygli potrzebny do drukarni przemysłowej w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 999

Drażetkarz
pomocnik potrzebny. Gaede, św. Wojciech 29. zdg 65 991

Wspólniczki
zaprowadzonej szwalni, mała gotówka. Szamarzewskiego 20/22, m. 10. zdg 65 990

Panna
do dzieci inteligentna, świadectwa potrzebna od 15. 11. Grobla 30, m. 14. zdg 65 988

Kucharka
restauracyjna od zaraz potrzebna. Marsz. Pocha 23, m. 6. zdg 65 985

Posługaczką
Jeżyce 3 razy tygodniowo, Zaczysze 2 parter (Jasna). zdg 59 889

Etykiatarka
dzielną która pracowała w fabrykach chem.-farm. jak Barcikowski lub podobnych potrzebna. Zgłoszenia własnoręcznie piśmiennie wraz odpisami świadectw Kurjer Poznański, port. 2 634.

Dziewczyna
dobrem gotowaniem potrzebna. Jackowskiego 25 — 10. dg 4827

Humor zagraniczny



— Mój pokój jest bardzo źle ogrzewany. Temperatura ledwo dochodzi do dziesięciu stopni!
— W takim mamym pokoiku, zdaje mi się, że dziesięć stopni, to aż zanadto!

(Tribuna — Rzym). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata
na miesiąc listopad 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę do Poznania miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „dobre” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek, (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.